

7.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

95
lat!

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

12/2012

ELŻBIETA BARBARA ZYBERT: Działalność biblioteczna na potrzeby osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych

ELŻBIETA OLSZTA: „O finansach... w bibliotece” w gminie Nowe Miasto Lubawskie słów kilka. Refleksje bibliotekarki

Zwyczaje, tradycje i obrzędy bożonarodzeniowe



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

BIBLIOTEKA BEZ BARIER

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Od redaktora

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” zaprasza do lektury kolejnego dodatku tematycznego, tym razem poświęconego problematyce integracji społecznej. Biblioteki publiczne są instytucjami społecznymi, otwartymi na potrzeby różnych grup użytkowników. Tu znajdują swoje miejsce zarówno najmłodszy czytelnicy, jak i seniorzy. Mile widziane są osoby z różnymi niesprawnościami (fizycznymi i psychicznymi), seniorzy, bezrobotni, przedstawiciele mniejszości narodowych, imigranci, więźniowie. Dla tych kategorii czytelników biblioteki gromadzą specjalne zbiory i oferują różnorodne usługi, mające na celu ich aktywizację społeczną i swobodny dostęp do dóbr kultury. Działania bibliotek w tym zakresie zostały zapoczątkowane po II wojnie światowej, ale pełny ich rozwój ma miejsce w ostatnich latach. Powstają nowe budynki specjalnie zaprojektowane pod kątem osób niepełnosprawnych, modernizuje się pomieszczenia, proponuje bogatą ofertę zajęć w bibliotece (terapeutycznych, edukacyjnych, kulturalnych), wszystko to zachęca do odwiedzin biblioteki, do wyjścia z domu, do bycia w towarzystwie. Biblioteki poświęcają coraz więcej uwagi osobom wykluczonym organizując dla tych grup działania pomocowe, integracyjne. Coraz częstsza jest współpraca bibliotek publicznych z zakładami zamkniętymi, co pozwala na objęcie programami edukacyjnymi i kulturalnymi osób w nich osadzonych.

Celem dodatku „Biblioteka bez barier” jest przedstawienie problemu osób „społecznie wykluczonych”, dla których biblioteka jest miejscem integracji, gdzie czują się dobrze, nie są wyobcowane i zapomniane. Biblioteki w zakresie współpracy z czytelnikami o specjalnych potrzebach mają bogate doświadczenia, przykłady ich działalności w tym zakresie prezentuje niniejszy dodatek.

Jadwiga Chruścińska

Spis treści

- Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska Biblioteka publiczna jako miejsce integracji społecznej
- Urszula Kopeć-Zaborniak Biblioteka w potrzasku barier
- Ewa Jasiewicz-Kargól Integracja różnych grup społecznych. Formy działalności w MBP w Tarnowie
- Ewa Troneczek Zobaczmy siebie. Działania Książnicy Beskidzkiej z czytelnikami o specjalnych potrzebach
- Monika Raczyńska Piękny świat w Galerii Książki
- Dagmara Bałycz Działania Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej na rzecz integracji osób niepełnosprawnych

W NUMERZE:

<i>Strona redakcyjna</i>	2	Artykuły z rekomendacją redakcji (J. Ch.)
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
Elżbieta Barbara Zybort	4	Działalność biblioteczna na potrzeby osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych
Jadwiga Pijanowska	7	Komunikacja interpersonalna w bibliotece publicznej
Joanna Stawińska	10	Zapraszamy na film – jak to robią w bibliotekach?
	12	Era kserografu, aparatu cyfrowego – czyli o czytelnictwie studentów
RELACJE		
Beata Śliwińska	14	Bibliotekarze w mieście czterech kultur, czyli VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi – ciąg dalszy
Martyna Figiel	17	2012 Rok Prusa
KSIĄŻKA		
<i>Salon Pisarzy – Bogdana Klukowskiego</i>		
Bogdan Klukowski	19	Liao Yiwu – chiński autor, laureat nagród europejskich
Małgorzata Woźniak	21	Święto książki w Krakowie
<i>Mól książkowy poleca</i>		
Małgorzata Woźniak	22	<i>Trzech panów w łódce nie licząc psa</i> Jerome K. Jerome
<i>Moje lektury</i>		
Justyna Jasiewicz	23	<i>Między dzieciństwem a dorosłością. Młodzież w bibliotece</i>
	25	Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (J. Ch.)
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Marzenna Przybyszewska	26	Nowe kierunki działania Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu
Elżbieta Olsza	27	„O finansach... w bibliotece” w gminie Nowe Miasto Lubawskie słów kilka. Refleksje bibliotekarki
Piotr Jankowski	30	Biblioteka i Sienkiewicz w Belgradzie
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
Grażyna Kozińska	31	Biblioteka Publiczna w Łomiankach w nowej przestrzeni
Kinga Radzewicz	33	O zwierzętach w bibliotece
Aleksandra Bzowska	34	„Kraina łagodności” – biblioterapia w MBP w Jaworznie
FELIETONY		
<i>Zapiski z Prowincji</i>	36	Bibliotekarze są kreatywni (<i>Stefan Kubów</i>)
<i>Ze Zwrotów</i>	37	Długie zimowe wieczory (<i>Emeryk</i>)
Z WARSZTATU METODYKA		
<i>Bibliotekarz w sieci</i>		
Adrian Uljasz	38	Qlturka.pl. Dziecko i kultura
<i>Materiały metodyczne</i>		
Marta Katarzyna Malinowska	41	Zwyczaje, tradycje i obrzędy bożonarodzeniowe. Zestawienie bibliograficzne w wyborze
Katarzyna Witnicka	42	Dobre serce. Scenariusz inscenizacji świątecznej
<i>WW – wiadomości, wydarzenia</i>	18, 35, 40	

Dołatek

Biblioteka bez barier

Na okładce „PB”: Biblioteka Publiczna w Łomiankach zaprasza czytelników do swojej nowej siedziby



ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

▲ **Działalność biblioteczna na potrzeby osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych** **str. 4**

O więziennych bibliotekach nie pisze się zbyt często. Mają one charakter zamknięty i są częścią składową jednostki penitencjarnej. Ich celem jest rozwijanie czytelnictwa, poszerzanie wiedzy, zaspokajanie zainteresowań więźniów i przygotowanie do życia po opuszczeniu zakładu. Autorka artykułu prof. dr hab. Elżbieta Barbara Zybert omawia poszczególne obszary działalności bibliotek więziennych od polityki gromadzenia zbiorów, poprzez działania resocjalizacyjne po oddziaływanie edukacyjno-kulturalne i terapeutyczne. W terapii ważną rolę odgrywają: teatr, muzyka, plastyka, biblioterapia i twórczość literacka. Na uwagę zasługuje współpraca biblioteki ze środowiskiem lokalnym (domy kultury, biblioteki).

▲ **Komunikacja interpersonalna w bibliotece publicznej** **str. 7**

Kontakty międzyludzkie mają duży wpływ na kształtowanie wizerunku biblioteki. Jadwiga Pijawska – autorka artykułu – omawia różne formy komunikacji: pośrednie (plakaty, ulotki, strony internetowe, telewizja kablowa, radio); mieszane: bezpośrednie (spotkania, rozmowy, także telefoniczne, internetowe). Część artykułu poświęcona jest komunikatom niewerbalnym (twarz, pozycja ciała, wygląd zewnętrzny) oraz czynnikom poprawiającym sprawność interpersonalną. Końcowa partia tekstu dotyczy doświadczeń MBP w Szczytnie.

▲ **Zapraszamy na film – jak to robią w bibliotekach?** **str. 11**

Film i biblioteka to naturalne połączenie, bowiem 90% filmów to adaptacje i dzieła wywodzące się z różnych form literackich. Lektura artykułu pozwoli na uzyskanie odpowiedzi na pytania: jak wykorzystać film do rozwoju programu kulturalnego biblioteki, jak za pomocą filmu przyciągnąć czytelników do biblioteki? Przykłady działalności filmowej w Książnicy Beskidzkiej, w GBP w Czosnowie, Kolbuszowej i Mediatece Start-Meta w Warszawie mogą być wzorem dla innych placówek i zarazem podstawą do kreowania nowych pomysłów i koncepcji. Warto przeczytać artykuł, zainspirować się jego treścią i zorganizować pokazy filmowe w swojej bibliotece.

▲ **Era kserografu, aparatu cyfrowego – czyli o czytelnictwie studentów** **str. 12**

Joanna Stawińska dzieli się swoimi obserwacjami nt. czytelnictwa łódzkich studentów. Nie jest ono zadowolające; większa frekwencja w bibliotekach utrzymuje się tylko w czasie sesji. Studenci wyraźnie preferują internet i kserowanie nawet całych publikacji, a wyszukiwanie materiałów zleciłiby najchętniej bibliotekarzowi. Obce są im katalogi. Jak zmienić ten stan rzeczy? – przeczytaj rozważania autorki!

Zwiedzamy nowe biblioteki

▲ **Biblioteka Publiczna w Łomiankach** **str. 36**

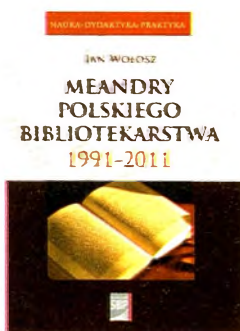
Nowoczesna i funkcjonalna biblioteka mieści się w obiekcie o powierzchni 324 m². Jej przestrzeń podzielona jest na trzy strefy: Biblosferę, Multisferę oraz Willę Śmiesznotkę. Inspiracją do nadania bibliotece takiej właśnie aranżacji przestrzennej były wzory zaczerpnięte ze Skandynawii, czyli biblioteki otwartej na potrzeby czytelnika, miejsce spotkań z literaturą, filmem, sztuką, a przede wszystkim z drugim człowiekiem. Zapraszam do lektury artykułu i obejrzenia zdjęć.

Ponadto w numerze: dalsza część rozważań z VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi, tym razem bardziej osobista, autorstwa Beaty Śliwińskiej, teksty o Liao Yiwu – chińskim autorze – laureacie nagród europejskich pióra Bogdana Klukowskiego, o Targach Książki w Krakowie, recenzje książek zawodowych i nie tylko, materiały środowiskowe. W dziale „Z Warsztatu Metodyka” kolejny materiał z cyklu „Bibliotekarz w sieci” – tym razem poświęcony prezentacji portalu Qlturka.pl. Dziecko i kultura oraz materiały metodyczne dotyczące tradycji i zwyczajów Bożego Narodzenia.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2013 życzę naszym wspianiałym Czytelnikom dużo spokoju, zdrowia, świątecznego wyciszenia i radosnych przeżyć w cieniu choinki.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

KSIAŻKI POD CHOINKĘ



Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zając

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilka, Mirosława Dobrowolska, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Joanna Stawińska, Beata Śliwińska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96

Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI

e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. **Druk i oprawa:** Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 3600 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Działalność biblioteczna na potrzeby osób przebywających w zakładach karnych i aresztach śledczych¹

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. wyraźnie podkreśla, że wszyscy są równi wobec prawa i tym samym przynajmniej obywatelom m.in. prawo do wolności korzystania z dóbr kultury i prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej. Również Ustawa o bibliotekach z 27.06.1997 r. zapewnia powszechne prawo do korzystania z bibliotek, których jednym z zadań jest obsługa użytkowników, przede wszystkim udostępnianie zbiorów oraz prowadzenie działalności informacyjnej. Dotyczy to także osób przebywających w zakładach karnych. W celu zapewnienia im obsługi bibliotecznej Minister Sprawiedliwości, któremu podlega Służba Więzienna, określa w drodze rozporządzenia sposób jej organizacji.

W więziennictwie polskim stosuje się podział na jednostki administracyjne, na których terenie działają zakłady karne i areszty śledcze. W chwili obecnej jest to 16 Inspektoratów Okręgowych Służby Więziennej. Wg stanu na koniec grudnia 2008 r. ogółem w Polsce na terenie tych 16 Inspektoratów działało 156 zakładów penitencjarnych w tym 86 zakładów karnych (ZK) różnego typu i 70 aresztów śledczych (AŚ), które miały swoje oddziały zewnętrzne. Pod koniec 2008 r. przebywało we wszystkich zakładach karnych 82 785 osadzonych, wśród nich około 3% stanowiły kobiety.

Organizatorami bibliotek więziennych są dyrektorzy poszczególnych zakładów, którzy w tym zakresie kierują się odpowiednimi zarządzeniami Dyrektora Generalnego Służby



Więziennej (Zarządzenie nr 2/04 z dnia 24 lutego 2004 r. (z późn. zm.) w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarniej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych). Zapewniają oni warunki lokalowe, środki niezbędne do wyposażenia bibliotek i prowadzenia działalności bibliotecznej, zwłaszcza na zakup materiałów bibliotecznych. W zakładzie, oprócz biblioteki centralnej, prowadzi się także w miarę potrzeby punkty biblioteczne zlokalizowane w oddziałach mieszkalnych, szpitalach, ośrodkach diagnostycznych, szkołach, oddziałach zewnętrznych i terapeutycznych.

Każda biblioteka więzienna jest częścią składową jednostki penitencjarniej i jako taka współuczestniczy w resocjalizacji osadzonych m.in. poprzez rozwijanie czytelnictwa, rozszerzanie wiedzy, zaspokajanie zainteresowań intelektualnych, poznawczych, estetycznych i przygotowywanie do życia po opuszczeniu zakładu.

Zarówno organizacja biblioteki więziennej, jak i wszystkie etapy pracy bibliotekarskiej, począwszy od gromadzenia aż do udostępniania, ukierunkowane są na potrzeby i możliwości ludzi, którzy weszli w konflikt z prawem i zostali odizolowani. Zasady korzystania z bi-

¹ Artykuł został przygotowany na podstawie E. B. Zybort: *Współczesne biblioteki więzienne i działalność kulturalno-oświatowa w polskich zakładach służby więziennej*. „Przegląd Biblioteczny” R. 80, 2012 z. 1, s. 3-28.

blioteki, a także prawa i obowiązki czytelników określają regulaminy biblioteczne przygotowywane w każdym zakładzie i zatwierdzone przez dyrektorów jednostek.

Zbiory biblioteczne. Katalogi

Polityka gromadzenia zbiorów jest podobna do tej w bibliotekach publicznych, z tym, że szczególnie nacisk kładzie się tu na publikacje umożliwiające realizację programów terapeutycznych, edukacyjnych czy prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej. Ponadto nie gromadzi się i nie udostępnia literatury zawierającej treści pornograficzne, w sposób nieuzasadniony eksponujące przemoc czy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo zagrażające prawidłowemu rozwojowi młodocianych.

Na podstawie aktualnych badań można stwierdzić, że w 2008 r. zbiory zgromadzone w bibliotekach polskich zakładów karnych wynosiły 1 635 466 wol. Literatura piękna stanowiła około 81% księgozbioru. Średni wskaźnik zasobności bibliotek w zakładach karnych i aresztach śledczych w tym czasie wynosił 19,76 wol. W 2008 r. znacznie zmniejszyła się liczba tytułów prasowych prenumerowanych ze środków budżetowych zakładów. Wiele spośród nich wcale nie prenumeruje prasy, w innych są to zazwyczaj 2-3 tytuły prasy codziennej. W nielicznych zakładach gromadzone są czasopisma. Jednakże wzrosła liczba tytułów i egzemplarzy czasopism nabywanych indywidualnie przez osadzonych. Udostępnianie zbiorów odbywa się bezpośrednio w bibliotece zakładu (punkcie bibliotecznym) lub w uzasadnionych przypadkach, spowodowanych uwarunkowaniami danego zakładu czy brakiem punktów bibliotecznych, dostęp do zbiorów ma charakter pośredni. Przy bezpośrednim dostępie do zbiorów więźniowie dokonują wyboru interesujących ich książek korzystając ze znajdujących się tam katalogów. Natomiast w systemie pośredniej wymiany książek osadzony wybiera tytuły interesujących go książek z katalogu zeszytowego dostarczanego do celi.

W 87,2% bibliotek zakładów karnych są katalogi alfabetyczne, w 58,3% rzeczowe

i w 34,6% katalogi tytułowe. Coraz powszechniejsze są także katalogi komputerowe. W 36,5% bibliotek takie katalogi są już opracowane lub trwają prace w tym zakresie.

Działalność resocjalizacyjna

Działalność prowadzona obecnie przez biblioteki więzienne jest powiązana z zadaniami resocjalizacyjnymi realizowanymi poprzez oświatę i kulturę. Ważnym narzędziem tych oddziaływań jest radiowęzeł zakładowy, który często pełni rolę centrum kulturalno-oświatowego. Zadaniem radiowęzła lokalnego jest transmisja i retransmisja programów radiowych i telewizyjnych: edukacyjnych, wychowawczych, literackich, muzycznych czy rozrywkowych. Dotyczą one zbliżających się świąt państwowych czy kościelnych, zagadnień prawnych, readaptacji społecznej i profilaktyki zdrowotnej, a także tematyki antycznej, biblijnej, znanych postaci historycznych czy współczesnych.

Szczególny obszar w działalności resocjalizacyjnej stanowią programy korekcyjne i readaptacji społecznej. Uwzględniają one potrzeby i zainteresowania więźniów, tworzone są specjalne zajęcia pozwalające na poszerzenie posiadanej przez nich wiedzy, na doskonalenie w zawodach wykonywanych przed osadzeniem, bądź przyuczenie się do nowego, uczyć współżycia z ludźmi, zachowań asertywnych, przeciwdziałających agresji, kształtują umiejętności prospołeczne, wrażliwość emocjonalną i empatię. Osadzeni uczą się umiejętności przygotowywania CV, autoprezentacji, sposobów aktywnego poszukiwania pracy. W efekcie realizacji takich zajęć więźniowie są informowani o bieżących wydarzeniach politycznych, gospodarczych, o możliwości podjęcia pracy po odbyciu kary, aktywizacji zawodowej, a więc sprzyjających prawidłowemu funkcjonowaniu po opuszczeniu zakładu karnego. Temu służy m.in. wieloaspektowy zespół profesjonalnych działań edukacyjnych, terapeutycznych, pomocowych, psychologicznych i prawnych realizowanych w ramach programu „Pomoc ku Samopomocy” Stowarzyszenia Pomocy Społecznej, Rehabilitacji i Resocjalizacji im. H. Ch. Kofoeda, powstałego w Siedlcach w 1997 r.

Pozytywne efekty dają programy readaptacji osób osadzonych mających problemy związane z uzależnieniem od używek (głównie od alkoholu) poprzez pracę z młodzieżą niepełnosprawną. Dzięki uzyskiwanej satysfakcji wzrasta poczucie własnej wartości osadzonych. Czasem zwieńczeniem programu korekcyjnego jest przygotowanie własnego przedstawienia teatralnego, recitalu czy koncertu.

Ważne miejsce wśród działań resocjalizacyjnych zajmują programy, które poświęcone są oddziaływaniom edukacyjnym przez kulturę. Wśród nich należy zwrócić uwagę na przedsięwzięcia terapeutyczne, które służą inicjowaniu, kształtowaniu i doskonaleniu własnej twórczości w praktyce penitencjarnej określane jako twórcze postępowania resocjalizacyjne.

Formy i metody działań resocjalizacyjnych

W twórczej resocjalizacji wyróżnia się następujące metody:

- teatru resocjalizacyjnego, prowadząca do efektu katharsis i modelującą sylwetki osobowe – aktorów;
- resocjalizacji przez sport;
- dramowe: terapia przez muzykę, plastykę, psychodrama i socjodrama, biblioterapia, twórczość literacka – jako narzędzia wspomagające proces resocjalizacji;
- „socjalizacja kulturą”, której głównym założeniem jest udział więźniów w kulturze.

Z jednej strony oznacza to zwiększenie dostępu osadzonych do kultury i zintensyfikowane czerpanie z jej dóbr, a z drugiej inspirowanie, zwłaszcza więźniów bardziej aktywnych i uzdolnionych, do próbowania swoich sił w różnych dziedzinach życia i sztuki np. w zakresie literatury, muzyki czy sztuk plastycznych.

Teatr w więzieniu

Jednym z instrumentów oddziaływania na skazanych są przedstawienia teatralne w wykonaniu profesjonalnych aktorów lub zajęcia teatralne z udziałem osób pozbawionych wolności. Powodem niezwykłego znaczenia tej formy pracy jest fakt, że spektakle odbywają się w zakładzie karnym, a przy ich powstawaniu pracują osadzeni. Widownia również

nie ogranicza się wyłącznie do więźniów, bowiem spektakle oglądają ich rodziny, dzieci, pracownicy więzienni i wiele innych osób spoza zakładu karnego. Dzięki uczestnictwu w warsztatach teatralnych więźniowie budują na nowo swój kontakt z zewnętrznym światem, uczą się rozmowy z ludźmi z „zewnątrz”, a ci mają okazję zobaczyć w nich kogoś więcej niż więźniów – stąd duże znaczenie warsztatów teatralnych. Pierwszy więzienny teatr „Po Drodze” powstał w 1998 r. w Zakładzie Karnym w Kłodzku. Jego założycielem jest Krzysztof Papis aktor, reżyser i psychoterapeuta. W 2008 r. na terenie polskich zakładów karnych działało kilkanaście grup teatralnych, prowadzonych przez wychowawców ds. kulturalno-oświatowych, czasem przy wsparciu zawodowych reżyserów.

Popularność tego typu działań teatralnych pociągnęło za sobą organizowanie ogólnopolskich festiwalu więziennej sztuki teatralnej oraz prezentowanie ich na międzynarodowych przeglądach jak np. wrocławskim Brave Festival, którego 5 edycja z 2009 r. zatytułowana „Przeciw Wypędzeniu z Kultury”, poświęcona była m.in. osobom mającym ograniczony (z różnych względów) dostęp do kultury.

Klub Literacki „Bartnicka10”

Szczególne uznanie w polskim środowisku penitencjarnym ma działalność Więziennego Klubu Literackiego „Bartnicka 10”, działającego przy Zakładzie Karnym we Włocławku. Powstał on w 1997 r. i skupia skazanych, tymczasowo aresztowanych oraz osoby, które już opuściły zakład, zajmujących się twórczością literacką. Zadaniem Klubu jest wzbogacanie form oddziaływań kulturalnych, koordynacja działań literackich na terenie zakładu karnego, organizacja spotkań z twórcami literatury i szeroko rozumianej kultury, organizacja zbiorowych wyjść na imprezy kulturalne przygotowywane przez wyspecjalizowane placówki i stowarzyszenia (np. biblioteki, muzea, galerie sztuki współczesnej czy lokalne stowarzyszenia literatów), a także inicjowanie i rozwijanie aktywności literackiej osadzonych. Twórczość literacka więźniów prezentowana jest na łamach „Gazety Więziennej”, ukazującej się w ZK we Włocławku, redagowanej przez dział penitencjarny i osa-

dzonych. Książki więźniów działających w Klubie wydawane są także przez zakłady karne czy władze odpowiedzialne za sprawę kultury w mieście.

Działania kulturalno-oświatowe

Coraz powszechniejsze w zakładach karnych jest wydawanie przez więźniów gazet więziennych. Obecnie w polskich zakładach karnych wydawanych jest kilkadziesiąt periodyków o różnej częstotliwości np. „Gazeta Więzienna” (ZK we Włocławku), „Aby do wokandy” (ZK w Barczewie), „Przystanek” (zakłady penitencjarne okręgu białostockiego), „Pasiaczek” (ZK w Łowiczu), „Errata” (ZK w Koszalinie), „Naszym zdaniem” (ZK w Grudziądu).

Działania kulturalno-oświatowe często są organizowane we współpracy ze środowiskiem lokalnym, zwłaszcza domami kultury i bibliotekami. Istotne dla programu resocjalizowania poprzez kulturę i sztukę jest nieograniczanie się do pracy na terenie zakładu. Coraz powszechniejsza jest także możliwość uczestniczenia skazanych w imprezach kulturalnych mających miejsce poza murami zakładu karnego, np. w spotkaniach autorskich z profesjonalnymi twórcami.

Na terenie zakładów prowadzona jest popularyzacja czytelnictwa, która obejmuje promocję zbiorów znajdujących się w bibliotece poprzez wystawki książek i radiowęzeł. Prowadzone są zróżnicowane tematycznie audycje dotyczące książek, prezentowane są nowe nabytki do biblioteki a w regularnie emitowanych odcinkach czytane są książki, nagrane przez profesjonalnych lektorów. Prowadzone są, jak np. w Areszcie Śledczym w Lublinie, zajęcia poświęcone bajkom terapeutycznym poruszającym problemy samotności, choroby, śmierci, bezdomności, alkoholizmu a także ukazujące znaczenie miłości i przyjaźni w ich rozwiązywaniu. Dużym zainteresowaniem osadzonych cieszą się konkursy wiedzy. Tematyka ich jest różna, obejmuje na przykład wiadomości z zakresu historii powszechnej i Polski, geografii, muzyki współczesnej, sportu, filmu, literatury czy zagadnień prawnych.

Choć często sytuacja polskich bibliotek więziennych nie jest najlepsza, borykają się one z różnymi problemami tak finansowymi, organizacyjnymi, jak i kadrowymi, to coraz powszechniejsze jest intencjonalne wykorzystywanie książek i innych materiałów bibliotecznych do działań resocjalizacyjnych.

prof. dr hab. ELŻBIETA BARBARA ZYBERT

Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW

Komunikacja interpersonalna w bibliotece publicznej

Komunikacja interpersonalna jest podstawą naszych codziennych działań zawodowych i prywatnych, warto więc wiedzieć, jak efektywnie się porozumiewać? W jaki sposób mówić i jak się zachowywać, by odbiorca zrozumiał naszą wypowiedź tak, jak zamierzaliśmy? Co wywiera największy wpływ na kształtowanie właściwych relacji z innymi? Podstawą do odpowiedzi na te pytania jest znajomość narzędzi efektywnego komunikowania się. W przypadku bibliotek publicznych należy uwzględnić interakcje na kilku płasz-

czynach: biblioteka – ogół mieszkańców, biblioteka – inne instytucje, bibliotekarz – użytkownik oraz bibliotekarz – bibliotekarz. Kontakty międzyludzkie mają duży wpływ na kształtowanie wizerunku biblioteki. W relacji z ogółem mieszkańców dominują formy pośrednie: plakaty, ulotki, strony internetowe, telewizja kablowa, radio itp. Z innymi instytucjami porozumiewamy się w sposób mieszany, a w przypadku użytkowników biblioteki i współpracowników przeważają kontakty bezpośrednie, zwłaszcza spotkania, rozmowy,

ale także rozmowy telefoniczne, internetowe np. skype czy e-maile i sms-y.

Na zrozumienie wypowiedzi mają wpływ nie tylko słowa, ale przede wszystkim komunikaty niewerbalne, bo to one stanowią najbogatsze źródło informacji na temat stanów emocjonalnych rozmówcy. Świadome panowanie nad własnym ciałem nie trwa zbyt długo i zwykle po krótkim czasie ujawniamy prawdziwe intencje i stany emocjonalne. Jeśli komunikaty werbalne i niewerbalne są spójne, przekazują to samo znaczenie, wzmacniają się nawzajem, to mamy duże szanse na efektywne porozumienie. Natomiast w przypadku wystąpienia sprzeczności zaufamy raczej przekazom niewerbalnym. Badania wykazały, że skuteczność słuchania przedstawia się następująco: słowa to maksymalnie 10%, ton głosu 25% a komunikaty niewerbalne aż 65%!

Komunikacja niewerbalna

Warto zatem bliżej przyjrzeć się elementom komunikacji niewerbalnej. Głównym z nich jest **twarz**, ponieważ przekazuje emocje i stany uczuciowe. Szczególną uwagę zwracamy na oczy, brwi, czoło i usta. Największy potencjał komunikacyjny mają oczy, ważne jest więc utrzymywanie kontaktu wzrokowego z rozmówcą, nieuciekanie ze spojrzzeniami, ale bez nachalnego wpatrywania się. Wiele informacji o naszym nastawieniu do innych ludzie odczytują z głosu. Kiedy mówimy cicho, wolno i nieśmiało odbiorca uzna, że nie jesteśmy pewni tego co mówimy. Z kolei zwracanie się do użytkowników podniesionym, ostrym głosem albo lodowato spokojnym, przeszywającym będzie odebrane jako agresywne i prawdopodobnie wywoła też agresywną reakcję. Ton głosu i tempo mówienia zdradzają nasze stany emocjonalne. Ważne jest, by mówić wyraźnie, w tempie dopasowanym do rozmówcy, niezbyt cicho, ale też nie za głośno.

Na uwagę zasługuje **pozycja ciała i kontakt fizyczny**. Lekkie pochylenie w stronę rozmówcy jest odbierane pozytywnie, ale bliskość naruszająca przestrzeń fizyczną drugiej osoby ma niekorzystny wpływ na przebieg rozmowy. Należy zachować taką odle-

głość, która nie krępuje rozmówców i pozwala wszystkim czuć się swobodnie. W kontakcie bibliotekarz – użytkownik odległość powinna wynosić ok. 1 m.

Sygnaly ciała wskazują poziom emocjonalnego pobudzenia. Po gestach możemy poznać, czy osoba jest otwarta i przyjaźnie nastawiona. Świadczy o tym swobodna pozycja ciała, luźno ułożone kończyny. Osoba siedząca sztywno, krzyżująca ramiona przyjmuje w ten sposób pozycję obronną, która może zniechęcić rozmówcę. Przebieranie palcami, bawienie się przedmiotami, skubanie ubrania czy inne nieuzasadnione ruchy to zachowania świadczące o napięciu nerwowym i trudnościach ze skupieniem uwagi.

Kolejnym elementem jest **wygląd zewnętrzny**, który świadczy o naszym stosunku do ludzi i sytuacji, w jakiej znajdujemy się w danej chwili. Warto pamiętać o tym, że ludzie oceniają nas po wyglądzie i po kilku sekundach przypisują pozycję zawodową, społeczną, wykształcenie, wiek, itp. Należy więc starannie dobrać ubranie, fryzury czy biżuterię, by wyglądać na osoby kompetentne, szanujące swoją pracę i czytelników.

Wszyscy użytkownicy biblioteki oczekują z naszej strony zainteresowania, a my chcemy być przez nich doceniani. Zainteresowanie i sympatię odczytujemy po następujących oznakach: pochylanie się do przodu, zwracanie w stronę drugiej osoby, otwarta postawa ciała, potakiwanie, kontakt wzrokowy, uśmiechanie się, odzwierciedlanie postawy, czyli przyjmowanie podobnych pozycji.

O braku zainteresowania czy wręcz niechęci świadczą przeciwne wskaźniki, czyli: zorientowanie ciała w inną stronę niż na drugą osobę, krótkotrwały kontakt wzrokowy lub odwracanie wzroku, zamknięta postawa ciała, nieprzyjemny wyraz twarzy, brak gestów i widoczne napięcie mięśni.

Jeśli chcemy poprawić sprawność interpersonalną musimy być świadomi skutków swoich zachowań i wiedzieć, czy odpowiadają one zamierzonym.

Warto stosować takie narzędzia jak:

- aktywne słuchanie,
- otwarte okazywanie emocji i udzielanie informacji zwrotnych,
- dowartościowanie, czyli mówienie np.: „dziękuję za tak odpowiedzialne podejście do tej sprawy”,
- parafraza, czyli sprawdzenie własnego rozumienia, np.: „Czy dobrze rozumiem, że chce pani w zamian za zagubioną oddać inną książkę tego samego autora?”,
- i klaryfikacja, czyli uściślanie, dopytywanie, wracanie do głównego wątku.

Należy pamiętać również o tym, że informacja zwrotna nie jest krytyką, ale raczej wskazówką, informacją o naszych odczuciach w związku z zachowaniem rozmówcy. Najważniejsze jest wzięcie odpowiedzialności za swój sposób porozumiewania się z innymi i jeśli wystąpią jakieś trudności – przeanalizowanie własnych słów i sygnałów niewerbalnych.

Czasem, pomimo starań, trudno jest osiągnąć porozumienie z drugą osobą. Przyczyną mogą być **bariery komunikacyjne** takie jak: hałas, odległość, temperatura, ale także złe nastawienie, pochopne ocenianie, decydowanie za innych, lekceważenie cudzych problemów, uprzedzenia, różnice środowiskowe, czy choćby zmęczenie, znudzenie lub pośpiech. Usuwanie barier jest bardzo pomocne w konstruktywnym porozumiewaniu się, więc dobrze mieć świadomość ich istnienia.

Nieodłączną częścią kontaktów międzyludzkich jest występowanie różnic interesów, które nieuchronnie prowadzą do konfliktów. Jestem przekonana, że sztuką nie jest ich unikanie, ale znajdowanie rozwiązań akceptowalnych dla obu stron. Co prawda można żartobliwie powiedzieć, że kompromis jest wtedy, kiedy już wszyscy są niezadowoleni, ale dobrze jest zmierzać w kierunku jego wypracowania. Jest to najbardziej skuteczna i trwała metoda rozwiązywania problemów. Ważne jest wysłuchanie drugiej osoby, wykazanie zrozumienia jej sytuacji i poznanie propozycji rozwiązania sporu, a następnie przedstawienie swojego stanowiska. Takie podejście daje ogromne szanse na to, że obie strony będą miały poczucie wygranej.

Na koniec podzielę się doświadczeniem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczytnie w radzeniu sobie w trudnych sytuacjach. Trzy lata temu nastąpiło wiele zmian personalnych, które w różnym stopniu, dotknęły wszystkich pracowników. Wiele osób zmieniło miejsce pracy, a te które pozostały na swoim stanowisku, rozpoczęły pracę w nowym składzie osobowym. Sytuacja była więc trudna dla wszystkich, zwłaszcza dla tych, których preferencje nie zostały uwzględnione. Na nowo rozpoczęto budowanie zespołów. Aby ułatwić to zadanie zaprosiłam do współpracy Ośrodek Konsultacyjno-Edukacyjny „Inspiracja”, który przygotował cykl szkoleń nt. komunikacji interpersonalnej, asertywności i kreatywnego rozwiązywania problemów. Warsztaty pozwoliły wszystkim uczestnikom spojrzeć na siebie z innej perspektywy, lepiej się poznać a w konsekwencji lepiej zrozumieć i efektywniej współpracować.

W ostatnim czasie nasiliły się problemy z użytkownikami biblioteki, szczególnie korzystającymi z internetu. Kiedy podejmowane we własnym zakresie działania nie przyniosły pożądanych efektów, ponownie skorzystaliśmy z fachowego wsparcia. Do uczestnictwa w warsztatach zaprosiliśmy bibliotekę publiczną w Nidzicy i wspólnie określiliśmy, kim jest według nas „trudny czytelnik” i jakie sytuacje stwarzają najwięcej problemów w codziennej pracy. Ćwiczenia praktyczne, polegające na wcielaniu się w rolę czytelników bądź bibliotekarzy, pozwalały na odczucie na własnej skórze emocji towarzyszących takim sytuacjom. Nielatwo było dobierać słowa, panować nad tonem głosu, przyjmować odpowiednią pozycję ciała, ale poznanie swoich zachowań okazało się wartościowym doświadczeniem. Równie istotne było zdobycie wiedzy jak reaguje czytelnik, kiedy zwracamy się do niego niezbyt przyjaźnie? Aktywny udział w warsztatach, postawienie się w roli trudnego użytkownika pozwoliło określić swoje mocne i słabe strony i dostarczyło wiele pretekstów do przemyśleń i dalszych działań.

Trudno jest jednoznacznie ocenić, jaki wpływ na dalszą współpracę miały przeprowadzone warsztaty, ale udało nam się zbudować

wać właściwe relacje w zespole i stworzyć atmosferę sprzyjającą dobremu samopoczuciu i rozwojowi zawodowemu. Konflikty z użytkownikami internetu również utraciły na sile. W najbliższych planach mamy więc kolejne warsztaty doskonalące sprawność interpersonalną.

Wejście w interakcję z drugą osobą zawsze wywołuje jakieś wrażenia, budzi emocje, pro-

wokuje myśli. Jeśli dobrze zrozumiemy to, co odczuwamy, jak wpływają na nas inni ludzie, jak nasze zachowanie jest odbierane i rozumiane przez innych, mamy duże szanse na podniesienie sprawności działania i dobrego samopoczucia. Efektywne porozumiewanie się jest nagrodą za trud włożony w rozwijanie umiejętności komunikacyjnych.

JADWIGA PIJANOWSKA

dyrektor MBP w Szczycinie

Zapraszamy na film – jak to robią w bibliotekach?

O filmach się mówi, dyskutuje. Można się o nie spierać, można się nimi inspirować. Są źródłem pomysłów, wskazówek, przemyśleń. Ponad 90% filmów to mniej lub bardziej oczywiste adaptacje i dzieła mające swoją genezę w przeróżnych formach literackich. Okazuje się, że film i biblioteka to naturalne i pełne potencjału połączenie. Jak wykorzystać ten potencjał do rozwoju programu kulturalnego biblioteki? Jak za pomocą filmów przyciągnąć czytelników? Oto garść pomysłów wziętych z życia bibliotek.

W Książnicy Beskidzkiej spotykamy się z X muzą

Salka multimedialna w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej tętni życiem. Ściągają tu mieszkańcy w różnym wieku, każdy może wybrać interesujący go cykl filmowych spotkań. Program każdego cyklu powstaje w oparciu o zgromadzone przez bibliotekę zbiory multimedialne, m.in. obszerną filmotekę na nośnikach DVD i VHS. W ramach „Spotkań z X Muzą” biblioteka realizuje rozmaite projekty: „Klub Miłośników Filmu”, „Wędrowki po Europie”, skierowane do miłośników turystycznych wojaży (uczestnicy odwiedzili już Toskanię, Madryt i Barcelonę) oraz „Łączy nas książka – słowo – obraz – dźwięk”, zajęcia wspomagające terapię osób niepełnosprawnych i seniorów.



Młodzi miłośnicy kina znajdują swoje miejsce w bibliotece. fot. 2012 Twentieth Century Fox Film Corporation. All Rights Reserved

„Klub miłośników Filmu” to najobszerniejszy projekt. Każde spotkanie to projekcja filmu poprzedzona krótkim tematycznym wprowadzeniem dotyczącym danego dzieła filmowego, reżysera, obsady aktorskiej czy fabuły. Poprzez prelekcje i dyskusje odbiorcy poznają kontekst powstania i funkcjonowania filmu w kulturze. Filmy wyświetlane są w blokach tematycznych, np. „Reżyserzy od A do Z”, „Kino na lato”, „Ekranizacje dzieł literackich”. Ta różnorodność sprawia, że klubowicze mają możliwość obejrzenia filmów o wysokich walorach artystycznych, historycznych czy społecznych, wielokrotnie wyróżnianych przez krytyków filmowych. Spotkania odbywają się cyklicznie – dwa razy w miesiącu.

W program „Spotkania z X Muzą” wpisały się również zajęcia „Łączy nas książka – słowo – obraz – dźwięk” na rzecz osób niepełno-

sprawnych i starszych, wspomagające terapie grupową. Zajęcia kinoterapii to nasze nowe doświadczenie, do którego przygotowujemy się z wielką starannością. A jak stwierdzają uczestnicy zajęć: film, jako dodatek do terapii, jest przyjemnym sposobem na poprawę własnego samopoczucia, pocieszenia, źródłem wiedzy – mówi Małgorzata Kozioł z Książnicy Beskidzkiej.

Informacje o kolejnych pokazach filmowych zamieszczane są na stronie internetowej www.ksiaznica.bielsko.pl oraz na specjalnie przygotowanych plakatach i ulotkach dostępnych w agendach Książnicy na terenie miasta. Użytkownicy Książnicy Beskidzkiej są bardzo zadowoleni z możliwości uczestnictwa w programie. Spotkania przebiegają w miłej atmosferze, z filiżanką pachnącej kawy, a o frekwencję nie musimy się martwić – zawsze jest pełna sala – podkreśla Małgorzata Kozioł. Z uwagi na tę działalność została zakupiona licencja od Motion Picture Licensing Company Polska do publicznych pokazów z legalnych nośników – dodaje.

Małgorzata Kozioł z entuzjazmem opowiada o dalszych planach filmowych: Wobec rosnącego zainteresowania odbiorców tą formą działalności edukacyjno-kulturalnej, planujemy na stałe wpisać w program działania skierowane do młodszych i najmłodszych naszych klientów. „Filmowe czwartki dla dzieci”, czy „Filmowe spotkania z historią”. Ale to przeszłość i plany, nad którymi musimy jeszcze popracować.

Wpadamy na filmowe piątki do Czosnowa

Od dawna marzyło się nam zorganizowanie czegoś na kształt dyskusyjnego klubu filmowego, lecz zagłębiając się w procedury związane z legalnym wyświetlaniem filmów zaczęliśmy w ogóle wątpić w to, czy nam się uda – opowiada Anna Maliszewska, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Czosnowie. Gdy otrzymaliśmy list od MPLC z propozycją współpracy, mieliśmy wrażenie, że ktoś czyta w naszych myślach. Wszystkie wątpliwości związane z urucho-

mieniem akcji wyświetlania filmów zostały rozwiązane. Podpisaliśmy umowę na dwie lokalizacje – bibliotekę w Czosnowie oraz filię w Brzozówce i rozpoczęliśmy działanie pod nazwą „Piątki z filmem” – mówi Anna Maliszewska.

Najwięcej problemów sprawił wybór odpowiednich filmów. Pracownicy biblioteki starają się, aby filmy były ciekawe, wartościowe, nagrodzone lub wysoko ocenione przez krytyków i publiczność. Ważnym kryterium jest także chęć zaspokojenia potrzeb różnych odbiorców: dzieci, młodzieży, dorosłych. Rozwiązaniem okazało się wyświetlanie dwóch różnych filmów. Tym sposobem, w każdy ostatni piątek miesiąca (nieco częściej w okresie ferii zimowych), do biblioteki przychodzą kinomani w różnym wieku.

Jakie filmy można obejrzeć w bibliotece? Wybierane przez nas filmy to często adaptacje znanych i mniej znanych dzieł literackich, jak np. „Woda dla słoni” czy „Pamiętnik”. Wśród dzieci najczęściej emocji wzbudziły: „Transformers 3”, „Opowieści z Narnii” i „Smerfy”. Projekcje filmów stały się także jednym z punktów imprezy pt. „Noc w bibliotece”. Wyświetliliśmy wtedy filmy o Harrym Potterze i klasykę horroru – „Jeździec bez głowy” – jednym tchem wylicza Anna Maliszewska.

Najliczniejszą grupę uczestniczącą w pokazach stanowią dzieci. Zgodnie z warunkami zawartymi w umowie z licencjodawcą, biblioteka na stronie internetowej zamieszcza tylko informację o terminie i godzinie projekcji oraz króciutką notkę o tematyce filmu. Podobnej treści plakaty rozwieszane są na terenie gminy, a dokładny tytuł można sprawdzić na profilu biblioteki na Facebook-u i w bibliotece – warto więc tam częściej wpadać.

Nie tylko promocja, ale i obsługa prawna okazała się prosta: „Zasady korzystania z Parasola Licencyjnego ® dla bibliotek” są jasne i konkretne, a lista ponad czterystu producentów filmowych, z dorobku których wolno nam czerpać, daje ogromne możliwości wyboru – zaznacza Anna Maliszewska.

„Piątki z filmem” sprawiły, że Czosnowska biblioteka poszerzyła swoją ofertę kulturalną, zyskuje coraz więcej użytkowników i czytelników. Dla wielu mieszkańców gminy Czosnów udział w pokazach stał się jedyną możliwością kontaktu z kinem. Dotyczy to przede wszystkim tych, których nie stać na wyjazd na film do Warszawy.

Kinomani dyskutują w Kolbuszowej

Miłośnicy sztuki filmowej spotykają się w bibliotece w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego raz w miesiącu. Po seansie filmowym odbywa się dyskusja na temat oglądanego filmu. Taka forma działalności w naszej bibliotece cieszy się dużym zainteresowaniem użytkowników, tym bardziej, że w naszym miasteczku nie ma kina – mówi Halina Krzych, st. bibliotekarz z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej.

Dyskusyjny Klub Filmowy zrzesza 30 członków. Aby można było legalnie wyświetlać publicznie filmy, biblioteka zdecydowała się skorzystać z Parasola Licencyjnego® MPLC. Halina Krzych chwali tę decyzję: „Współpraca biblioteki z MPLC Polska układa się zadowalająco. Otrzymaliśmy aktualną listę studiów filmowych reprezentowanych przez MPLC, w razie niejasności można korzystać z fachowej informacji pracowników MPLC. Polecam Parasol Licencyjny® innym insty-

tucjom, które noszą się z zamiarem wyświetlania filmów publicznie, jest to dobra forma legalnego korzystania z dorobku światowego kina”.

Akademia Filmowa w Mediatece Start-Meta

Filia Biblioteki Publicznej im. St. Staszica w warszawskiej dzielnicy Bielany przyciąga miłośników kina świetnie wyposażoną salą i ciekawym programem. W ramach „Bieląńskiej Akademii Filmowej” wyświetlane są filmy o bardzo różnorodnej tematyce odpowiadającej grupie docelowej danego pokazu. Odbywają się poranki filmowe dla najmłodszych, spotkania dla młodzieży i seniorów. Z możliwości obejrzenia filmu w mediatece korzystają również Środowiskowe Domy Samopomocy, Kluby Seniora, grupy osób niepełnosprawnych. Średnio w miesiącu odbywa się 4-6 prezentacji dla ok. 30-40 osób. Mediateka bierze również udział w akcji Lato w Mieście oraz Zima w Mieście, w programie których znajduje się Bielańska Akademia Filmowa.

Ile głów tyle pomysłów, ile bibliotek tyle projektów. Zainspiruj się i zorganizuj pokazy filmowe u siebie. Pomysłów szukaj na stronie www.mplc.pl oraz w serwisie BiblioFilm (sbp.pl/bibliofilm), gdzie zamieszczamy darmowe scenariusze zajęć okołofilmowych. Czas na film!

Era kserografu, aparatu cyfrowego – czyli o czytelnictwie studentów

Pokaż mi jak czytasz, a powiem Ci, kim jesteś. Sparafrazowana sentencja doskonale ilustruje współczesne czytelnictwo, bowiem nie tylko tematyka czytanych książek, ale sposób ich czytania określa czytelnika. Do XVIII wieku czytano głośno, wielokrotnie czytając te same teksty. Obecnie czytamy po cichu, szybko, wybiórczo, wybierając dla siebie najważniejsze fragmenty.

W tym artykule chciałabym się podzielić swoimi obserwacjami dotyczącymi czytelnictwa łódzkich studentów. Myślę, że bibliotekarze mają podobne doświadczenia, ale warto byłoby wskazać pewne tendencje utrzymujące się we współczesnym czytelnictwie studentów, aby zastanowić się, jakie czynniki wpłynęły na niniejszy stan. Aktualnie student korzysta z biblioteki jedynie, kiedy musi napisać pra-

cę zaliczeniową, licencjacką lub magisterską. Podczas sesji daje się zauważyć zwiększenie frekwencji czytelników. Studenci pierwsze swoje rozeznanie w wybranym temacie dokonują poprzez internet. Wyraźnie widoczny jest brak własnych zainteresowań. Studenci piszący prace zaliczeniowe ograniczają się do wykorzystania niewielu publikacji, co skutkuje powtórным przyjsciem do biblioteki, poniewaz promotor nie zgadza się na niewielką bibliografię. Studenci najchętniej dokonywaliby kserowania całych publikacji, w ogóle odchodzą się już od robienia notatek, wypisywania ważniejszych fragmentów z książki. Łatwiej i szybciej jest dokonać odbitki kserograficznej i zaznaczyć podkreślaczem przydatny tekst.

Bezpośrednie wykorzystywanie tekstu książki i przepisywanie jej, możliwe jest kiedy student korzysta z własnego przenośnego sprzętu komputerowego. Wielu jest zaskoczonych, kiedy bibliotekarz sprzeciwia się kserowaniu całej publikacji. Dokonywanie powielania wiąże się z nagminnym łamaniem praw autorskich. Jeśli na straży kserowania stoi bibliotekarz, który nie pozwala skserować całej publikacji, zdarza się, że wielokrotnie powraca ten sam czytelnik dokonując sukcesywnie kopii kolejnych części tej samej książki. Wydawnictwa albumowe najczęściej studenci reprodukują wykorzystując aparat cyfrowy. Okazuje się, że korzystając z albumów wykorzystują jedynie reprodukcje obrazów, natomiast informacji o dziele, ogólnie pojętej sztuce poszukują w internecie.

Zdarza się wielokrotnie, że studenci poszukują opracowań książek, wśród tytułów znajdują się także popularne tytuły bajek dla dzieci. Podkreśliśmy, że nie są to opracowania krytyczne. Samodzielność w zgłębianiu, poszukiwaniu wiedzy okazuje się już zupełnie zapomnianą umiejętnością.

W pośpiechu większość studentów nie zapisuje, z jakiej książki zaczerpnęli informację. W wyniku czego zdarza się, że powracają do biblioteki po pół roku z kopią rozdziału książki dopytując się o publikację, z której

pochodzi tekst. Można by zaatakować studentów i posądzić ich o bezmyślność, ale odpieram te ataki pamiętając sytuację z czasów moich studiów: na pierwszym roku filozofii otrzymałam od wykładowcy ksero artykułu bez opisu bibliograficznego. Jako absolwentka bibliotekoznawstwa, jako jedyna wówczas, zanegowałam ten sposób polecania lektury. Warto byłoby się zastanowić, czy zajęcia z pro-seminarium poprzedzające pisanie pracy magisterskiej nie powinni prowadzić na kierunkach humanistycznych (i czy tylko?) – bibliotekoznawcy.

Zdarzają się studenci, którzy przychodzą do biblioteki obejrzeć książkę jedynie na miejscu, aby upewnić się, czy warto ją pobrać z internetu w formacie PDF. Polecanie przez bibliotekarza wielu książek wiąże się z niechęcią, gdyż łączy się to z obowiązkiem wypisywania, według nich, zbędnych rewersów.

Wyszukiwanie materiałów studenci przeważnie zlecają bibliotekarzowi. Zupełnie nie posiadają wiedzy z zakresu heurystyki, szukania w katalogach bibliotecznych. Miła i kompleksowa obsługa niejednokrotnie odebrana jest ze zdziwieniem. Można domniemywać, że w przeszłości korzystanie z biblioteki przyniosło rozczarowanie.

Sposób korzystania przez studentów z książki w bibliotece nie przedstawia się optymistycznie. Warto zastanowić się jak go zmienić. Panaceum na wszystko jest profesjonalna i miła obsługa czytelnika, nowości wydawnicze, ciekawie urządzone przestrzeń biblioteczną. Należy ukazać czytelnikowi, że placówki biblioteczne są na wysokim stopniu ewolucji, w których ciągle dokonują się zmiany. Nawet cisza we współcześnie zabieganym świecie może stać się naszym atutem. Wykorzystujmy zatem wszystkie swoje możliwości pamiętając o tym, żeby zawsze przystosowywać się do oczekiwań swoich czytelników.

JOANNA STAWIŃSKA

Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UL
WiMBP im. J. Piłsudskiego w Łodzi

Bibliotekarze w mieście czterech kultur, czyli VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi – ciąg dalszy

11-12 września 2012 r.

W drugą środę września br. pociąg, którym wracam z VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi, wyjątkowo szybko przyspieszał – moje myśli również. Wystąpienia, warsztaty, krzepiące przerwy na kawę, smaczne obiady, mnożące się notatki i zdjęcia (że o firmowych cukierkach, które oślodziły mi przedwczesny powrót do domu, nie wspomnę) – a to nie wszystkie zdobycze, jakie wiozłam z delegacji.

W tych dwóch dniach września było więc w Łodzi jeszcze więcej bibliotekarzy, niż zwykle. Jak wiadomo – ile głów, tyle myśli, toteż w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej (po korytarzach wędrowałam już trzy miesiące wcześniej, również w ramach delegacji) wrzało jak w ulu. Myślą przewodnią tegorocznego forum było hasło: **Biblioteka jako marka**. Dwa dni były bardzo rozsądnie zaplanowane przez organizatorów – pierwszego dnia gościliśmy właśnie w bibliotece wojewódzkiej, by drugiego przenieść się do Politechniki Łódzkiej. Lokalizacja w szkolnym schronisku młodzieżowym przy ulicy Zamenhofa była bardzo dogodna. Podróżując transportem nieznanym w Opolu – tramwajami – mogłam szybko znaleźć się w miejscach objętych programem forum, a więc tak w bibliotekach (co jedna to piękniejsza), jak i w „Klubie 97”, restauracji „Esplanada” (podziękowania za pysznego lososia) czy w rozslawionym pubie „Biblioteka” (już przebolełam tamtejszy, niezrozumiały dla mnie, zakaz robienia zdjęć innych, niż grupowe). Cieszący się rozgłosem pomnik bibliotekarki prezentował się w moim obiektywie całkiem ładnie.

Pierwszego dnia gościła nas Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi. W imieniu organizatorów przywitała uczestników Joanna Stawińska i oddała głos przewodniczącej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Elżbieta Stefańczyk opowiedziała o bibliotece, w której za naszą przyczyną może mieć miejsce iście bajkowe Focus-pokus. Następnie wręczono nagrodę dla zwycięzcy konkursu Najlepsze Przedsięwzięcie Młodego Bibliotekarza. Gromkie brawa zebrała Paulina Ma-

jewska-Milewska z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, nagrodzona za inicjatywę Odjazdowy Bibliotekarz i Justyna Przybyszewska z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ozorkowie, z dużym powodzeniem propagująca czytelnictwo. Obie panie z uśmiechem odebrały... książki.

Później głos zabrał prof. Robert Kozielski, który podpowiadał, co mamy robić, by jak najlepiej (i najszybciej) odnaleźć swoją markę w nowych czasach – czasach paradygmatu zmiany. Gościem specjalnym była Olena Gimos z Biblioteki Uniwersytetu Naukowego Akademii Kijowsko-Mohylańskiej na Ukrainie, która mówiła o tym, jak jej biblioteka wywiązuje się ze swych zadań, będąc głównym źródłem dostępu do informacji naukowej. Mówiła piękną polszczyzną, dostając za nią specjalne – a należne – brawa. Bożena Jaskowska wyjaśniła, na czym polega rywalizacja jako element działań marketingowych w bibliotece. Z kolei z wystąpienia Moniki Raczyńskiej dowiedzieliśmy się więcej o dobrych praktykach w Galerii Książki.



Bibliotekarka, która może nie uciszała nas ze srogością, ale jej mileżąca obecność była znacząca [fot. autorka]

Elektryzujące poruszenie wśród uczestników forum wprowadziła obecność ludzi z Pulowerka – znanego w bibliotekarskim kręgu portalu – nie tylko za sprawą rozdawanych ulotek, głoszących starą prawdę, że w bibliotece mało płacą, ale jest wesoło. Wystarczyło wpisać prosty adres www.pulowerrek.pl, by przeczytać inną relację z otwarcia forum.

Niezbyt szczęśliwym rozwiązaniem było przeplatanie referatów wystąpieniami sponsorów – owszem, taka kompozycja zakładała zatrzymanie w sali (większości) uczestników, jednakże rozbiła spójność sesji. Dobrze, że – kolejny – posąg bibliotekarki, mimo że zaczytanej, nie pozwalał nam oddalać się za bardzo od czytelnicy, w której trwał panel.

O godzinie trzynastej przeszliśmy do restauracji „Esplanada” na obiad. Dobrze było wymknąć się chwilę wcześniej, by móc dokładniej przyjrzeć się lokalowi przy sławnej ulicy Piotrkowskiej – a mieści się on w dawnym Domu Handlowym „Schmichel i Rosner”, założonym ponad sto lat temu, w 1909 r. Był to wówczas najbardziej elegancki dom handlowy w mieście, który oferował ekskluzywną odzież damską i męską. Nazwa zaś nawiązuje do cukierni „Esplanada”, jaka powstała tu w 1926 r. w miejsce domu handlowego, oferującej wyśmienite wypieki jej założyciela, Wawrzyńca Gerbicha.

Po półtoragodzinnej przerwie, rozpoczęły się obrady panelowe w blokach: Różnorodne formy pracy z czytelnikiem i ich wpływ na kształtowanie marki oraz Kształtowanie wizerunku biblioteki poprzez wykorzystanie nowych technologii. Równolegle trwały warsztaty. Po przerwie kawowej prócz warsztatów można było wybrać referaty z panelu Czytelnik – Biblioteka – Marka albo Identyfikacja marki. Poruszaliśmy więc tematy hot-spotów, puzzli, e-learningu, bibliotek polskich, seminariów duchownych, Facebooka, BUWingu, blogów, biblioterapii czy Library Media Centrum, posługując się językiem zaczerpniętym ze słownika miejskiego.

Po tak bogatym i napiętym programie pierwszego dnia, odetchnęliśmy trochę podczas uroczystej kolacji w „Klubie 97” – znów przy ulicy Piotrkowskiej. Pachnące przysmaki były świetnym zamiennikiem dla kawy i ciastek. Potem część z nas znów przeniosła się w bibliotekarskie kręgi, jednak już w mniej książkowej a wieczorowej wersji, bo do pubu „Biblioteka”. Niestety, nieapalący mieli mniejszą przyjemność, gdyż ich połowę lokalu zajęli zagorzali kibice piłki nożnej, których

wzroku od ekranu nie potrafiły oderwać nawet stojące przed nimi kufle pełne złocistego napoju.

Następnego dnia do miejsca, w które przeniosło się forum, miałam trochę dalej, ale chętnie skorzystałam z tramwajowej przyjemności. Zostawiając bagaż pod czujnym okiem portiera, sprawdzałam swoją kondycję, przemierzając trzy piętra w drodze na warsztaty **Biblioteka – supermarka w supermarkecie**. Agata Szczołka-Sarna w zaskakujący a prosty sposób podpowiedziała nam, jak możemy sprawić, by i nasza biblioteka była super. Skoro bowiem uczymy się przez obserwowanie i powtarzanie, toteż nie ma nic prostszego, jak... przyjrzeć się, jak to robią inni, niekoniecznie bibliotekarze, i po drobnych zmianach zaadaptować rozwiązania do książkowych potrzeb. Mojej grupie przypadło zbadanie, jak to się robi w Poznaniu. Rzeczywiście, miasto to w ostatnich latach przeżywa zdumiewający rozkwit, którego można pozazdrościć, ale też życzyć i Łodzi, i Opolu. Po przeanalizowaniu cytowanego artykułu jawi się on już nie jako zdumiewający, a skrupulatnie i z rozmysłem wypracowany według precyzyjnego planu rozwoju miasta. Jak wyczytaliśmy, władze Poznania stworzyły System Koordynacji Promocji, Strategię Promocji Marki Poznań oraz Konsorcjum Marki Poznań, skupiające tak inwestorów zagranicznych, jak i lokalnych. W ten sposób zbudowano marketing terytorialny – wszak by wypracować sukces, należy zaczynać od małych kroków i najbliższej okolicy, aby stopniowo nabierać rozpędu i kierować swą ofertę do coraz szerszego kręgu odbiorców.

Jak te pomysły zastosować w bibliotece? Należy się skoncentrować na spójności planów i wypracowanej strategii (co mamy, dla kogo i jak to promujemy?). Bardzo przydatne będzie – by nie powiedzieć: niezbędne – zaangażowanie swoich ludzi, co znaczy, tak nas samych, jak i naszych czytelników (do czego nawiązywał referat Katarzyny Wojtaszak o akcji Czytelnicy Czytelnikom). Kolejnym punktem będzie wyłonienie lidera, zaś ostatnim zadaniem – a może najważniejszym – znalezienie sponsorów. Wszystko to winniśmy realizować, mając stale przed oczami nasz cel powiązany z misją biblioteki.

Drugiego dnia chciałam posłuchać referatów w panelu „Marka Bibliotek Akademickich”, a szczególnie wystąpienia Anny Rutkowskiej „Bibliotekarz w instytucji zorientowanej marketingowo”. Bazując na swoim doświadczeniu w pracy i wykształceniu, prelegentka wyjaśniała istotę działań marketingowych w bibliotece, które wciąż są jeszcze dla nas – i starszych i młodszych bibliotekarzy – kwestią na-

wet jeśli uświadamiana, to niechętnie wdrażaną i wykorzystywaną. Tymczasem należy się kierować kilkoma wyznacznikami, takimi jak: analiza zewnętrzna i wewnętrzna, misja biblioteki, cele marketingowe (spójne z misją i możliwe do realizacji), konkretny program działań marketingowych (z podziałem odpowiedzialności za wykonane zadania oraz terminowością ich wykonania), ustalenie budżetu i kontrola wyników (połączona z konstruktywną krytyką i wyciągnięciem wniosków). Do tego służą nam narzędzia marketingowe w myśl zasady 4 x P: Product, Price, Place, Promotion.



Silna reprezentacja z Gdańska obok Poznania, Szczecina i Opola
[fot. jedna z uczestniczek VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi]

Niestety, nie mogłam odżalować uczestniczenia w wycieczkach i pomstowałam w myślach na „niedostosowanie środków transportu międzymiastowego do potrzeb podróży” (bo jak to możliwe, że mogłam wrócić do Opola tylko autobusem o 7:40 lub pociągiem chwilę po 13? Oczywiście wrócić tak, by następnego dnia pójść do pracy). Nie tak dawno spacerowałam z koleżanką rozszaloną ulicą Piotrkowską, robiąc zdjęcia i sobie i Tuwimowi, i... innym osobliwościom oraz ciekawostkom, ale to nie to samo, co wycieczka w bibliotekarskim – a zwłaszcza odjazdowym – gronie. Wiem, wiem – co się odwlecze... Tymczasem odwlecko się też, czy raczej nie doszło do skutku moje uczestnictwo w panelu „Inicjatywy bibliotekarzy w kształtowaniu wizerunku i marki”. Na nim chciałam się dowiedzieć od Katarzyny Pukszy i Adeli Spychały, jak zmienić postrzeganie biblioteki jako instytucji dzięki strategii marketingowej. Może – kierując się tytułem równoległego panelu: „Internet a marka” – poprzez internet wytropię referentki, prosząc o posłowie dla osób nieobecnych już na drugiej części VII Forum?

Miło było spotkać znajomych z poprzednich forów, ale też zanotować nowe maile i numery telefonów, które po wybraniu połączą mnie z Poznaniem, Gdańskiem czy Łodzią właśnie.

Każde Forum Młodych Bibliotekarzy to swoego rodzaju apel do młodych – apel, by się chciało chcieć. W wielu bibliotekach dostosowywanie się do nowych czasów nie jest ani tak oczywiste, ani proste i łatwe, jak się niejednemu z nas (a zwłaszcza naszym władzom i przelożonym) wydaje. Każdy program, który udaje się zrealizować, to owoc nie lada batalii – o fundusze, o zgody, o czas i... o ludzi, którzy go przygotowują, a potem zrealizują.

Najlepszym tego dowodem są referaty z tegorocznego forum, mówiące o przykładach inicjatyw rodzimych i zagranicznych, m.in.:

- Moniki Wachowicz – „Efekt puzzli. Działalność Muzeum Oświaty Ziemi Łódzkiej na rzecz budowania marki Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi”;
- Marleny Gęborskiej – „The Future Libraries Programme a oferta kulturalna bibliotek dla dzieci i młodzieży w Wielkiej Brytanii”;
- Karoliny Kamińskiej i Doroty Koźmińskiej – „BUWing jako moda na bibliotekę”;
- Katarzyny Wojtaszak – „Akcja Czytelnicy Czytelnikom, czyli co dobrego może zrobić czytelnik”;
- Jacka Okulusa – „Ursynoteka jako marka”;
- Krzysztofa Lityńskiego – „Pierwsze wrażenie w bibliotece – online i offline”;
- Marty Patli – „Więzien też człowiek – Dyskusyjny Klub Książki w zakładzie karnym”.

Przyszloroczne – ósme już (forumowa dziesięciolatka zbliża się nieubлагanie) spotkanie młodych bibliotekarzy – odbędzie się w Olsztynie. Stolica województwa warmińsko-mazurskiego to, poza odległą dla mnie lokalizacją, ciekawa przystań w Krainie Tysiąca Jezior. Może dobrze byłoby, aby organizatorzy rozważyli sens kontynuowania dotychczasowej kompozycji bloków i warsztatów?

Rokrocznie trudno nam, uczestnikom, zrezygnować z jednych wystąpień na rzecz innych – gdyby więc jednego dnia odbyły się tylko warsztaty, a drugiego były wystąpienia? Może nawet według profili bibliotek? W Łodzi uszczuplony czas przeznaczony na wystąpienia, mieszczący się w tzw. akademickim kwadransie, nie pozwalał prelegentom wypowiadać się do końca. Może – pamiętając o paradygmacie zmiany – organizatorzy przyszłorocznego forum zmieniać coś w tej kwestii? Ponadto nie wszystkie warsztaty miały formę warsztatów, czyli ćwiczeń (prowadzący daje zadania a uczestnicy je wykonują) – forma opowiadająca jest wszak właściwa prelekcjom. Ankiety ewaluacyjne będą

więc ocenijące dla organizatorów w Łodzi, a podpowiadające – w Olsztynie.

Miejmy nadzieję, że po VII Forum Młodych Bibliotekarzy nie pozostaną nam tylko notesy, długopisy, notatki, pliki ze zdjęciami i... znajduwane później w kieszeniach papierki po cukierkach. Obyśmy za rok w Olsztynie mogli się pochwalić owocami nawiązanych w Łodzi kontaktów i zrealizowanymi projektami.

BEATA ŚLIWIŃSKA

Koło Bibliotek Naukowych SBP w Opolu

2012 Rok Prusa

Przypadające w bieżącym roku stulecie śmierci Bolesława Prusa stało się okazją do przypomnienia postaci autora *Lalki*. Dlatego też Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy uczestnicząc w obchodach Roku Prusa poświęciła jemu swoją XXII Sesję Varsavianistyczną zatytułowaną „Bolesław Prus – mieszkaniec, pisarz i kronikarz Warszawy”. Przybyłych na ulicę Koszykową gości przywitał gospodarz siedziby dyrektor Michał Strąk. Sesję prowadziła prof. Ewa Paczoska z Uniwersytetu Warszawskiego, która na wstępie zaprezentowała sylwetkę pisarza – kronikarza, przytaczając opinie Stanisława Brzozowskiego o Prusie jako nieocenionym obserwatorem i świadku swej epoki.

Pierwszym wystąpieniem był referat Marty Paradowskiej z Książnicy na Koszykowej pt.: „Spuścizna i księgozbiór Bolesława Prusa w zbiorach Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy”. Prelegentka przypomniała zaangażowanie Prusa w sprawę organizowania biblioteki w stolicy. Pisarz był członkiem Towarzystwa Biblioteki Publicznej i jemu to zapisał swój księgozbiór. Spuścizna autora *Lalki* uległa jednak znacznemu rozproszению i doznała strat także wskutek II wojny światowej. Obecnie w warszawskiej Książnicy zachowało się tylko kilkadziesiąt egzemplarzy z księgozbioru pisarza. Natomiast z rękopisów, niestety niekompletne, m.in. *Lalka*, *Faraon* oraz niezwykle cenne notesy z lat 1895-1912.

W następnym referacie „Bolesław Prus redaguje swój tekst. Najczęstsze błędy pisarza i sposoby ich poprawiania” Agata Grabowska-Kuniczuk z Instytutu Badań Literackich PAN przedstawiła technikę



pisarską Aleksandra Głowackiego. Prus wielokrotnie poprawiał swoje teksty aby precyzyjnie przekazać myśl, a jednocześnie nieustannie zmagając się z ingerencjami carskiej cenzury. Uwidoczniała to prezentacja komputerowa zeskanowanych rękopisów „Kronik”. Ciekawostką natomiast jest fakt, że pisarz, zafascynowany nowinkami techniki posiadał ówczesną maszynę do pisania, a postępy w posługiwaniu się nią niezwykle sobie cenil.

Oryginalnym tematem zajęła się kolejna referentka, Agnieszka Bąbel także z Instytutu Badań Literackich przedstawiła referat pt. „Dla społeczeństwa – przez zółądek. Bolesław Prus: smakosz, kronikarz i pozytywista”. Będąc wnikliwym obserwatorem dostrzegającym istotne problemy społeczne Prus propagował m.in. organizowanie w Warszawie taniach jadłodajni. Poruszał tę sprawę w swoich poczytnych *kronikach* zamieszczanych w „Kurierze Warszawskim” i „Tygodniku Ilustro-

wanym”. Motywów kulinarnych i rozmaitych metafor dotyczących żywności i biesiad nie brakuje także w jego utworach literackich, co referentka skrupulatnie wybrała i obszernie cytowała.

Izabela Poniatowska z Uniwersytetu Warszawskiego wygłosiła prelekcję pt. „Charaktery różnych ludzkich według autora *Lalki*. O badaniu życia codziennego Warszawy na podstawie dialogów Bolesława Prusa”. Referentka ukazała sposób w jaki pisarz starał się łączyć atrakcyjność formy literackiej z dokładnością przedstawiania rzeczywistości, co widać w realistycznych, ale odpoetyzowanych opisach postaci jego bohaterów.

Tematykę niezwiązaną bezpośrednio z literaturą podjęła w swym wystąpieniu Beata Obsulewicz-Niewińska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W referacie pt. „Bolesław Prus i Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności” autorka ukazała stosunek pisarza do przedsięwzięć charytatywnych XIX-wiecznej Warszawy. Prus – społecznik był zwolennikiem wszelkich inicjatyw obywatelskich mających na celu rozwiązywanie problemów ubóstwa, higieny, żywienia czy oświaty. Dawał temu wyraz niejednokrotnie zarówno w swojej twórczości, jak i w życiu prywatnym propagując pozytywistyczny etos pracy organicznej.

W ostatnim referacie pt. „Warszawa Prusa czy Warszawa Wokulskiego – kto mieszkał w XIX-wiecznej Warszawie?” Bartłomiej Szleszyński z Instytutu Badań Literackich ukazał relację Prusa z bohaterem swojej powieści będącym jakby „alter ego” pisarza, co stanowi swoiste przenikanie się fikcji z rzeczywistością.

W podsumowaniu sesji dyskutanci zgodnie stwierdzili, że choć Prus żywił często sprzeczne uczucia w stosunku do stolicy, dostrzegając jej blaski i cienie to jednak był z pewnością niekwestionowanym warszawskim patriotą. Sesji towarzyszyła wystawa planszowa „Bolesław Prus – kronikarz nie tylko warszawski”. Zeskanowane w wyborze fotografie miejscowości, które pisarz odwiedzał opatrzone fragmentami jego reporterskich opisów z prasy oraz urywkami listów i felietonów.

Celowo zastosowany taki wybór, eliminujący twórczość literacką, miał na względzie spolaryzowanie mniej znanego dorobku Prusa. Ekspozycja i towarzyszący jej katalog jest autorstwa Joanny Popłońskiej i Wioletty Guzek, zaś opracowanie graficzne wystawy i publikacji dziełem Ewy Jakubowskiej-Gordon.

MARTYNA FIGIEL

WW – wiadomości, wydarzenia

Warszawiaku, chcesz czytać nowości – kup sobie w księgarni!

Kryzys zawitał do warszawskich bibliotek publicznych. Na rok 2013 przewidziana jest dużo niższa dotacja, ok. 6-10% mniejsza w stosunku do bieżącego roku. To oznacza brak pieniędzy na zakup nowości, czasopism, mniejsza liczba zajęć edukacyjnych dla dzieci i spotkań autorskich. Wydłużą się kolejki po wypożyczenie nowości. Może być taka sytuacja, że biblioteki będą pracować krócej, a część bibliotekarzy otrzyma wypowiedzenie. Sytuacja ta nie jest dla czytelników korzystna; stąd listy protestacyjne, a nawet protesty uliczne.

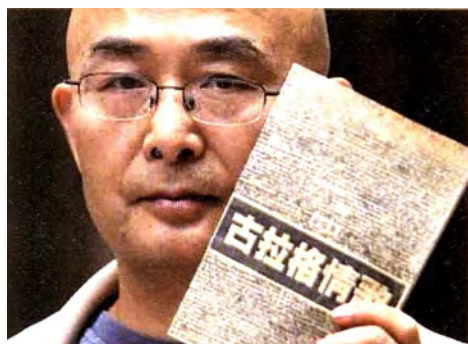
Przykładowe budżety warszawskich bibliotek: Bielany – dotacja w 2013 r. 6,6 mln zł, mniej o 330 tys. niż w 2012 r.; Śródmieście – dotacja w 2013 r. 8,5 mln zł, czyli o 550 tys. mniej niż w 2012 r.; Ursus – dotacja w 2013 r. 1,87 mln zł, czyli o 379 tys. mniej niż w 2012 r.; Bemowo – dotacja w 2013 r. 3,4 mln zł, czyli o 189 tys. mniej niż w 2012 r.; Praga Południe – dotacja w 2013 r. 7,3 mln zł, czyli o 51 tys. mniej niż w 2012 r.

(oprac. na podstawie tekstu M. Szymaniaka „Warszawa. Naszemiasto.pl”)

SALON PISARZY – Bogdana Klukowskiego

Liao Yiwu – chiński autor, laureat nagród europejskich

Niemiecka systematyka nagród, o której wiele lat temu miałem okazję rozmawiać z szefem wydawnictwa Hanser i krytykiem literackim Michaelem Krügerem nadal funkcjonuje jako istotna forma wspierania twórczości literackiej pisarzy krajowych i zagranicznych. W październiku np. do Niemiec zaproszono pięciu laureatów nagrody pokojowej księgarstwa niemieckiego na spotkania autorskie. Jest już zwyczajem, że każdy z autorów odbywa prawdziwe tournée i wielokrotnie spotyka się z czytelnikami od połowy września do końca listopada. Jest też zwyczajem, że spotkania odbywają się z okazji wydania kolejnych książek autorów nagradzanych w ubiegłych latach. Laureatem tej nagrody w 2012 r. został chiński pisarz Liao Yiwu. Jak co roku jury poinformowało o swoim werdykcie w czerwcu. W uzasadnieniu czytamy m.in. iż wyróżnienie to przyznano pisarzowi, który siłą języka i odwagą występuje przeciw politycznym prześladowaniom i bezprawiu w swoim kraju, co czyni jego głos słyszalnym w świecie. Od razu po ogłoszeniu werdyktu zaprotestował przyznaniu nagrody rzecznik chińskiego MSZ, stwierdzając, że Liao Yiwu wykazuje się nielegalną aktywnością i że kierownictwo chińskie ma nadzieję na to, iż poważne instytucje i osoby w Niemczech potrafią obiektywnie patrzeć na rozwój współczesnych Chin. Przypadek zdarzył, że w Europie w 2012 r. wyróżniono dwóch pisarzy chińskich – drugim był laureat literackiej nagrody Nobla Mo Yan. Poniższy tekst będzie poświęcony Liao Yiwu, gdyż wiadomość o nagrodzeniu go podano już w czerwcu. Tradycyjnie też nagrodę wręczono w targową niedzielę 14 października br. we frankfurckim kościele św. Pawła w obecności tysiąca gości, wśród nich prezydenta Niemiec Joachima Gaucka i przewodniczącego niemieckiego



parlamentu Norberta Lammerta. Laudację na cześć laureata wygłosiła dziennikarka i krytyk literacki Felicitas von Lovenberg. Jego nowa powieść *Kule i opium. Życie i śmierć na placu Niebiańskiego Spokoju* ukazała się w Niemczech w październiku 2012 r.

Liao Yiwu urodził się w 1958 r. w prowincji Sichuan, jako dziecko był świadkiem wielkiego głodu na początku lat 60. XX w., podczas którego zmarło 36 mln osób. Jego ojciec był nauczycielem akademickim, zalecał synowi lektury z klasyki literatury pięknej. Podczas „rewolucji kulturalnej” w 1966 r. ojciec został oskarżony i musiał się ukrywać. Wraz z matką i rodzeństwem Liao Yiwu zaznali dojmującej biedy. Nieletni chłopiec rozpoczął pracę jako pomocnik kucharza i robotnik przy rozładowywaniu wagonów kolejowych. W tym czasie dużo czytał przekładów z literatury klasycznej i sam zaczął pisać wiersze. Po śmierci Mao Zedonga kilka lat studiował na uniwersytecie, znalazł pracę w redakcji prasowej, publikował wiersze w oficjalnej prasie chińskiej i w antologiach, ale wkrótce znalazł się na czarnej liście z powodu wierszy wskazujących na chory system polityczny państwa. W 1989 r. napisał poemat zatytułowany *Masakra*, poświęcony poległym demonstrantom na Placu Niebiańskiego Spokoju (Tiananmen) 4 czerwca 1989 r. W cią-

gu kilku dni utwor był rozkolportowany nielegalnie na terenie całych Chin. Autor zdążył jeszcze napisać scenariusz do filmu „Requiem”. Na początku 1990 r. na cztery lata został osadzony jako więzień polityczny za „szerzenie kontrrewolucyjnej propagandy”. W tym czasie odwrócili się od niego przyjaciele i żona. Po zwolnieniu pozostał pod dozorem policyjnym, zarabiał na życie jako uliczny grajek i muzyk w lokalach rozrywkowych.

W 1998 r. opublikował antologię wierszy autorów opozycyjnych *Upadek kościoła świętego*. Władze uznały ten wybór poezji za tytuł sprzeczny z linią polityczną partii i Liao Yiwu został ponownie aresztowany a wydawca został objęty czasowym zakazem publikowania wszelkich książek. Na podstawie więziennych doświadczeń autor zdążył jeszcze w 1998 r. napisać w formie rozmów z sześćdziesięcioma więźniami książkę *Wywiady z ludźmi z marginesu społecznego*. Książka zdobyła uznanie krytyki, ale jej sprzedaż została wstrzymana przez władze. Objęty zakazem wypowiedzi i w ogóle umieszczania jego nazwiska w prasie w 2002 r. autor przeszmuglował książkę na Tajwan, gdzie po roku została wydana w trzech tomach jako *Pieśń i sto innych pieśni* i przetłumaczona na angielski i francuski, w 2009 r. książka została wydana w Niemczech pod tytułem, który można przetłumaczyć jako *Panna Hallo i król chłopów. Doły społeczeństwa chińskiego*. W 2009 r. w Hongkongu ukazał się zbiór rozmów z osobami, które przeżyły trzęsienie ziemi w regionie, w którym autor się urodził. *Kronika wielkiego trzęsienia ziemi* jest relacją z Sichuanu, gdzie zginęło wówczas 80 tys. ludzi.

Gdy w 2009 r. Chiny były gościem honorowym targów we Frankfurcie, pisarzowi odmówiono paszportu, nie mógł też przyjechać na kolońskie dni literatury w początku 2010 r. Dopiero oficjalny apel kanclerz Merkel spowodował, że Liao Yiwu mógł po raz pierwszy wyjechać za granicę, co zdarzyło się na początku 2011 r., gdy przez Wietnam i Warszawę przyjechał do Berlina i tu pozostał. W rozmowie opublikowanej 21 czerwca 2012 r. na stronie www.boersenblatt.net powiedział m.in., że emigracja jest jego losem, kontakt z przyjaciółmi w kraju utrzymuje przy pomocy internetu, a w Niemczech mimo nieznamomości języka cieszy się po prostu wolnością. Jego wypowiedź cechuje skromność: jestem w porównaniu ze znanymi

intelektualistami małą pszczołką, piszę to, co usłyszałem od innych, głównie moich współwięźniów, co widać w tomie *Pieśń i sto innych pieśni*. W więzieniu z romantycznego poety stałem się takim samym przedmiotem, jak i moi współtowarzysze. Życie człowieka w warunkach więziennych niewiele się różni od życia zwierząt, w otoczeniu fekalii i smrodu. Tak żyjąc człowiek traci swoją godność. Uspokojenie znalazł dzięki lekturom Konfucjusza i antycznego historyka Simy Quiana: jeden był wygnańcem, drugi zaś został na rozkaz cesarza wykastrowany. Zdaniem pisarza współczesne Chiny zarządzane przez partię komunistyczną nie mają przyszłości, za sto lat z punktu widzenia ekologii będą największym śmietniskiem świata. Kraj jest w rękach ludzi pozbawionych zasad moralnych a degeneracja obejmuje większość społeczeństwa. Przykładem jest katastrofa głodu na przełomie ubiegłowiecznych lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, gdy ludzie mordowali i zjadali zwłoki swoich najbliższych. Obecnie świat nie widzi głębszej rzeczywistości, odwiedzający rozwinięty gospodarczo kraj interesują się pieniędzmi, zatem nie prowadzą rozmów na tematy moralności.

Autor otrzymał za książkę kilka liczących się nagród, w tym stypendium od Human Right Watch i nagrodę Freedom to Write niezależnego chińskiego Pen-Clubu. W 2011 r. został laureatem niemieckiej nagrody Rodzeństwa Schollów oraz nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki 2011 za *Prowadzący umarłych. Opowieści prawdziwe. Chiny z perspektywy nizin społecznych* opublikowany przez wydawnictwo Czarne. Nagrodę wręczono w maju 2012 r. podczas III Warszawskich Targów Książki. Niestety do chwili obecnej (początek listopada 2012) książki nie ma w zbiorach Biblioteki Narodowej. Dodajmy, że w końcu października 2012 r. Liao Yiwu był gościem XVI Krakowskich Targów Książki i spotkał się z wcześniejszym laureatem nagrody pokojowej Władysławem Bartoszewskim (nagroda w 1986 r.).

Wywiady z autorem

P. Sulik: *Wartości na eksport*. Rozmowa z Liao Yiwu, „Polityka” z 6 października 2011 r.

A. Wójcińska: *Czy ktoś widział piersi Partii?* Rozmowa z Liao Yiwu, „Gazeta Wyborcza” z 23 września 2011 r.

Święto książki w Krakowie

Coroczne literackie świętowanie w Krakowie, tym razem obchodziliśmy w przedostatnim tygodniu października. 22.10. rozpoczął się IV Conrad Festival, a zaledwie trzy dni później XVI Krakowskie Targi Książki. Do Krakowa przyjechało wielu cenionych ludzi pióra, wymienić można choćby kilku gości festiwalowych, takich jak Orhan Pamuk, Péter Esterházy, Robert D. Kaplan, Martin Pollack, Dubravka Ugrešić, Zygmunt Bauman, Marek Bińczyk (laureat tegorocznej Nagrody Literackiej NIKE za zbiór esejów *Książka tworzy*), Jacek Dehnel, Joanna Olech czy Wojciech Jagielski. Przez siedem dni każdy, kto zawitał do Grodu Kraka, mógł wziąć udział w licznych spotkaniach z autorami, pokazach filmowych, wystawach, debatach, wykładach i warsztatach.

Tegoroczne Targi Książki, podobnie jak poprzednie, odwiedziło ponad 34 tys. osób. Hala targowa w Nowej Hucie jak zwykle pękała w szwach. Ponad 500 wystawców prezentowało nowości, najbardziej poczytne tytuły, nowości wydawnicze czy klasykę literatury.

Wędrując od sali do sali ten i ów natknąć mógł się na brodatego Gandalfa, zapraszającego do swej księgarni, odważną Pippi dźwigającą konia na stoisku Zakamarków, czy Hansa Kłosa, który jak gdyby nigdy nie spokojnie popijał herbatę w kawiarni.

Wydawnictwa kuśliły nie tylko wysokimi rabatami (czasem wymarzoną książkę można było nabyć niemal o połowę taniej), ale również atrakcyjnymi spotkaniami z twórcami. W piątek, mimo deszczowej aury, wszyscy sympatycy ojca Leona Knabita, uśmiechniętego zakonnika, stawili się tłumnie. Wojciech Cejrowski, niezmiennie w hawajskiej koszuli (wielu chciało podpatrzyć, czy także na bosaka, ale jego nogi zasłaniała wysoka

lada) podpisywał swoją autobiografię oraz poprzednie książki. Prof. Władysław Bartoszewski, mimo natłoku obowiązków, znalazł czas na odwiedzinę Wydawnictwa Znak. Na stoisku Bellony autografy na książce *Męczczyzna i one* składał Jan Nowicki, a przy organizatorze Festiwalu Conrada, „Tygodniku Powszechnym” ksiądz Adam Boniecki z pewnością miał głos, i to nie jeden, wnioskując z licznej kolejki ustawionej do jego stolika.



Sobotni rano ponownie zaatakował deszczem, ale niezażona, ściskając parasolkę w dłoni, pobiegłam do tramwaju. Jako, że rozpoczął się weekend, liczba zwiedzających targi ogromnie wzrosła – trzeba było uzbroić się w nie lada cierpliwość, aby wytrwać dzielnie w długich kolejkowych ogonkach. Kto porzucił pomysł odwiedzenia szatni, po kilku chwilach gorzko tego żałował – w halach było tak duszno, że nie tylko hawajska koszula, ale również krótkie spodenki byłyby na miejscu. Wszyscy z utęsknieniem wyglądamy, kiedy w 2014 r. Krakowskie Targi Książki przeniosą się do nowego lokum – Międzynarodowego Centrum Targowo-Kongresowego EXPO Kraków. Na razie musimy odstać swoje, ale jak zawsze czujemy podskórnice, że warto.



Na początek każdy, kto marzy o dalekich, tajemniczych podróżach, miał okazję porozmawiać z ekspertką w tej dziedzinie – nieustraszoną Beatą Pawlikowską. Andrzej Młeczko został natychmiast otoczony wianuszkiem fanów, każdy chciał mieć autograf mistrza na jednej z satyrycznych książeczek z jego rysunkami. Inny rysownik, Edward Lutezyn wraz z Wandą Chotomską, na stoisku Wydawnictwa Nasza Księgarnia, podpisywali zbiór niezapomnianych historii pamiętanych z naszego dzieciństwa „Poczytaj mi, mamó”. Była to tylko jedna z wielu propozycji dla dzieci – większość

wydawnictw zajmujących się dziecięcą literaturą zorganizowało ciekawe imprezy dla najmłodszych – konkursy, warsztaty plastyczne i rękodzielnicze, teatryki, zajęcia edukacyjne, wspólne czytanie czy możliwość zagrania w coraz bardziej popularne tzw. planszówki. Także rodzice mieli szansę poznać nowe metody pracy z dziećmi i wykorzystanie książek do efektywnego spędzania wolnego czasu.

Wśród zaproszonych gości, po południu zjawilo się sporo kobiet m.in.: Agata Tuszyńska, Katarzyna Miller, dwie panie prezydentowe – Jolanta Kwaśniewska i Danuta Wałęsa (do których po podpis ustawiło się tak wielu chętnych, że skutecznie zatarasowali główną arterię targową na dłuższy czas), Ewa Lipska, Dorota Warakomska, Martyna Wojciechowska, Dorota Masłowska czy Roma Ligocka. Spotkanie z Jackiem Hugo-Baderem, autorem nagrodzonej *Białej Gorączki*, zorganizował portal Virtualo, EBook Fun Zone. Marek Krajewski prezentował serię kryminałów z udziałem Eberharda Mocka pod patronatem Znaku, a Adam Wajrak dzielił się z czytelnikami przyrodniczymi opowieściami na stoisku Agory.

Niedziela przywitała nas na biało. Pewnie byli tacy, którym nie w smak było ruszenie przez zasy

na krakowską ulicę Centralną, jednak wciąż najwytrwalsi książkowi maniacy zjawili się pełni gotowości, by wydać, czasem ostatnie grosze, na upatrzono pozycje. W końcu ostatni dzień targów to ostatnia okazja na wysokie rabaty z równoczesną szansą na podpis ulubionego autora. Część sobotnich gości powtórnie spotkała się z czytelnikami, którzy nie mieli okazji dotrzeć wcześniej. Z nowych postaci, w programie wymieniono spotkania m.in. z: Markiem Kamińskim, Joanną Chmielewską, Andrzejem Stasiukiem, Marią Nurowską, Arturem Andrussem czy z Torgny Lindgrenem, szwedzkim pisarzem, jurorem Nagrody Nobla i autorem m.in. powieści *Miód trzmieli*, uhonorowanej prestiżową nagrodą Augustpriset.

Tegoroczne Krakowskie Targi Książki za nami. Kolejne książki nie mieszczą się na półkach. Kolejne niezwykle rozmowy, wrzeszczące spotkania, piękne słowa zostaną w pamięci. Chyba właśnie o to chodzi, jak mówi angielska pisarka, bo „Istnieją po to, by czytać książki”.

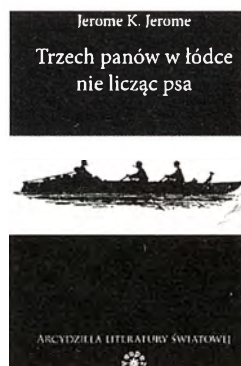
MAŁGORZATA WOŹNIAK
Biuro ZG SBP

MÓL KSIĄŻKOWY POLECA

Trzech panów w łódce nie licząc psa Jerome K. Jerome

Cóż może być przyjemniejszego nad perspektywę wspólnej wyprawy trójki dobrych przyjaciół lodzią po słynnej Tamizie?

Jak się okazuje, odpowiedź nie jest wcale tak oczywista. Historia zaczyna się od najrozmaitszych dolegliwości bólowych, trapiących trzech dżentelmenów, którzy się wzajemnie zwierzają, narzekając na zły stan nie tylko swego ciała, ale i ducha. Jeden z nich, którego poniekąd uznać można za głównego bohatera, gdyż pełni on rolę narratora opowieści, przywołuje wspomnienie nieopacznej lektury leksykonu chorób. Z przerażeniem orientuje się, że toczy go niejedna poważna przypadłość, niczym kłęska żywiołowa, niszcząca krok po kroku jego organizm. Badając symptomy, stwierdza, iż musiał rozchorować się m.in. na tyfus, cholera. Dyfteryt nosił w sobie już od dzieciństwa, a faza ostra choroby Addisona czeka go za około 2 tygodnie.



Te i podobne rozważania panowie snują do kolacji, a jako że każda strawa diametralnie zmienia punkt widzenia niejednego pesymisty, po zaspokojeniu głodu wszyscy dochodzą jednomyślnie do

BIBLIOTEKA BEZ BARIER

SBP STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Od redaktora

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” zaprasza do lektury kolejnego dodatku tematycznego, tym razem poświęconego problematyce integracji społecznej. Biblioteki publiczne są instytucjami społecznymi, otwartymi na potrzeby różnych grup użytkowników. Tu znajdują swoje miejsce zarówno najmłodsi czytelnicy, jak i seniorzy. Mile widziane są osoby z różnymi niesprawnościami (fizycznymi i psychicznymi), seniorzy, bezrobotni, przedstawiciele mniejszości narodowych, imigranci, więźniowie. Dla tych kategorii czytelników biblioteki gromadzą specjalne zbiory i oferują różnorodne usługi, mające na celu ich aktywizację społeczną i swobodny dostęp do dóbr kultury. Działania bibliotek w tym zakresie zostały zapoczątkowane po II wojnie światowej, ale pełny ich rozwój ma miejsce w ostatnich latach. Powstają nowe budynki specjalnie zaprojektowane pod kątem osób niepełnosprawnych, modernizuje się pomieszczenia, proponuje bogatą ofertę zajęć w bibliotece (terapeutycznych, edukacyjnych, kulturalnych), wszystko to zachęca do odwiedzin biblioteki, do wyjścia z domu, do bycia w towarzystwie. Biblioteki poświęcają coraz więcej uwagi osobom wykluczonym organizując dla tych grup działania pomocowe, integracyjne. Coraz częstsza jest współpraca bibliotek publicznych z zakładami zamkniętymi, co pozwala na objęcie programami edukacyjnymi i kulturalnymi osób w nich osadzonych.

Celem dodatku „Biblioteka bez barier” jest przedstawienie problemu osób „społecznie wykluczonych”, dla których biblioteka jest miejscem integracji, gdzie czują się dobrze, nie są wyobcowane i zapomniane. Biblioteki w zakresie współpracy z czytelnikami o specjalnych potrzebach mają bogate doświadczenia, przykłady ich działalności w tym zakresie prezentuje niniejszy dodatek.

Jadwiga Chruścińska

Spis treści

- Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska Biblioteka publiczna jako miejsce integracji społecznej
- Urszula Kopeć-Zaborniak Biblioteka w potrzasku barier
- Ewa Jasiewicz-Kargól Integracja różnych grup społecznych. Formy działalności w MBP w Tarnowie
- Ewa Troneczek Zobaczmy siebie. Działania Książnicy Beskidzkiej z czytelnikami o specjalnych potrzebach
- Monika Raczyńska Piękny świat w Galerii Książki
- Dagmara Bałycz Działania Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej na rzecz integracji osób niepełnosprawnych

BIBLIOTEKA PUBLICZNA JAKO MIEJSCE INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

Biblioteki publiczne są instytucjami społecznymi. Ich demokratyczny charakter podkreśla się zwłaszcza w krajach skandynawskich. Wizja bi-

„Ludźmi odpadami” stają się również jednostki młode i zdrowe, które na skutek pewnych okoliczności kulturowych i gospodarczych zostały



blioteki jako miejsca dostępnego dla wszystkich współgra z koncepcją integracji społecznej, pojmowanej jako proces zachodzący w społeczeństwie i polegający na tym, że jego poszczególne elementy przejawiają tendencję do scalania się w harmonijną, skoordynowaną i funkcjonalną całość. Integracja społeczna wiązana jest z grupami mniejszościowymi, które często poddawane są dyskryminacji oraz spychane w strukturze statusu społecznego. Przeciwnością integracji społecznej jest zjawisko wykluczenia społecznego, czyli sytuacji uniemożliwiającej lub znacznie utrudniającej osobie lub grupie pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób. To wykluczenie było typowe dla człowieka od zarania dziejów, lecz współcześnie ma nieco inną podstawę. Zygmunt Bauman dosadnie zwracał uwagę, że nieuniknionym skutkiem modernizacji, postępu gospodarczego oraz globalizacji jest produkcja „ludzi odpadów”, „ludzi odrzutów”, czy też „ludzi na przemiał”, którzy nie pasują do reszty lub stanowią element niepożądany. I nie mówi się tu o osobach wykluczonych ze względu na zaawansowany wiek lub poważną chorobę.

wypchnięte poza główny nurt życia społecznego. Z kolei Maria Pindłowa, pisząc o roli bibliotek w procesie włączania społecznego, wymieniała wśród przyczyn wykluczenia społecznego – te, wynikające z powodów zdrowotnych, ekonomicznych, ponadto powodowane brakami w wykształceniu oraz odmiennymi preferencjami życiowymi. Autorka zaznaczała jednak, że jest ich znacznie więcej.

Do grup zagrożonych wykluczeniem zaliczyć można zatem osoby z niepełnosprawnościami, przewlekle chore, bezrobotne, o niskim wykształceniu i dochodach, bezdomne, niedostosowane społecznie (w tym osadzone w więzieniach i aresztach śledczych), uzależnione, mniejszości narodowe i etniczne, mniejszości seksualne, ludzi mieszkających poza dużymi aglomeracjami, dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych, a także osoby w wieku senioralnym. Tylko do pewnego stopnia można szukać rozwiązań na rzecz ich asymilacji (czyli upodabniania). W większym wymiarze możliwa jest adaptacja oraz integracja, dzięki której jednostki nie tracą (bo nie chcą, jak np. imigranci lub nie mogą, jak np. osoby niepełnosprawne) swojej indywidualności, łączności ze swoją pierwotną społecznością.

Grup określanych mianem wykluczonych jest wiele, różna jest też etiologia wykluczenia. Stąd podejmowane w bibliotekach publicznych próby działań o charakterze integracyjnym muszą mieć zróżnicowany charakter. Jest on wynikiem przyczyn wykluczenia oraz potrzeb konkretnych grup. Nie jest to zadanie proste, ale konieczne z uwagi na współczesne podejście do informacji jako dobra szczególnie cennego. Biblioteki będące pośrednikami w dostarczaniu informacji muszą je uwzględnić w swoich działaniach.

Kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego wraz z jego potrzebami oraz związany z nim gwałtowny rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) stanowią czynniki przemian, które zachodzą w bibliotekach. Automatyzacja procesów bibliotecznych, cyfryzacja zasobów, aplikowanie narzędzi Web 2.0 to efekt przystosowania się bibliotek, do zmieniającego się społeczeństwa. Formuła zaawansowanej technologicznie biblioteki daje szansę dostępu do jej zasobów osobom nie mogącym przybyć do biblioteki z powodów zdrowotnych lub mieszkających w oddaleniu od niej. Biblioteki i repozytoria cyfrowe, czytelnie online, obecność w serwisach społecznościowych, wykorzystanie komunikatorów internetowych, pozwalają na zdalne korzystanie z zasobów biblioteki, śledzenie jej aktywności i komunikowanie się z bibliotekarzem.

Zaawansowana technologicznie biblioteka może jednak wzbudzać obawy u grup określanych mianem wykluczonych cyfrowo, które rekrutują się przede wszystkim spośród osób starszych oraz słabiej wykształconych. Biblioteki publiczne starają się przeciwdziałać temu zjawisku. Seniorom oferuje się udział w programach edukacyjnych, których celem jest nauka obsługi komputera, praca w edytorze tekstu, nabycie umiejętności w zakresie poruszania się w internecie, wyszukiwania informacji, ale także zapoznanie z internetem jako medium ułatwiającym komunikowanie się. W bibliotekach publicznych w Helsinkach oferuje się nawet usługę o nazwie laptop doctor, która polega na tym, że dyżurujący w bibliotece informatyk dokonuje napraw sprzętu komputerowego należącego do seniorów.

Ta coraz liczniejsza część naszego społeczeństwa bierze także udział w oferowanych przez biblioteki publiczne programach z zakresu edu-

kacji prozdrowotnej. Ponadto seniorzy są aktywnymi członkami dyskusyjnych klubów książki (w tym także książki mówionej), uczestniczą w kursach języków obcych, wspólnie oglądają filmy i nad nimi dyskutują, uczestniczą aktywnie w amatorskich przedstawieniach teatralnych, słowem w różnorodny sposób spędzają wolny czas w bibliotece. Aktywizacja seniorów może też przejawiać się w ich działaniach wolontariackich. Powszechne w krajach zachodnioeuropejskich działania warto przeszczepić na polski grunt. Przykładowo, pomoc dzieciom i młodzieży ze środowisk zaniedbanych w wykonywaniu zadań domowych może nie tylko zapełnić wolny czas, ale także dać poczucie bycia potrzebnymi, które dla seniorów jest niezwykle ważne.

Wraz z utrzymującym się kryzysem gospodarczym obserwuje się wzrost liczby osób pozostających bez pracy. Biblioteki publiczne, dysponujące odpowiednim zapleczem technicznym oraz kompetentnym personelem, mogą zaoferować pomoc w: zredagowaniu cv, listu motywacyjnego, podania, a także przeszukiwaniu konkretnych serwisów w poszukiwaniu pracy. Bibliotekarze mogą też pokusić się o wprowadzenie elementów doradztwa zawodowego.

Sporo uwagi poświęca się w działaniach bibliotek publicznych osobom z niepełnosprawnościami. Najbardziej dotrzoną grupą są osoby z niepełnosprawnością wzrokową, ale w ofercie usług można również odnaleźć te adresowane do osób dyslektycznych, z niepełnosprawnością intelektualną, niepełnosprawnością ruchową, rzadziej z niepełnosprawnością słuchu. Użytkownikom z niepełnosprawnościami oferuje się szkolenia z zakresu wykorzystania tzw. technologii wspomagających (ang. assistive technologies), które w dużym wyborze i coraz doskonalsze są dostępne na rynku. Biblioteki często współpracują z organizacjami zrzeszającymi osoby niepełnosprawne i skupiają ich członków wokół dyskusji nad książkami, konkursów recytatorskich, wokalnych i innych środowiskowych inicjatyw.

Integracja społeczna to też osvajanie z „innymi”. Temu zadaniu podporządkowany jest coraz popularniejszy w Polsce projekt „Żywa Biblioteka”, którego celem jest walka ze stereotypowym postrzeganiem osób uznawanych za „inne”. Projekt jest odpowiedzią na zjawisko dyskryminacji i wykluczenia społecznego. Polega na możliwości „wypożyczenia” „Żywej Książki”, którą jest osoba będąca przedstawicielem grupy mniej-

szościowej (np. niewidomych, muzułmanów, byłych więźniów, byłych narkomanów, Romów) i porozmawiania z nią. Podobne funkcje pełnić mogą organizowane w bibliotekach kampanie informacyjne poświęcone konkretnym chorobom i niepełnosprawnościom. Dają one okazję do poznania ich etiologii, objawów i skutków. Do współpracy warto wówczas zaprosić organizacje pozarządowe lub inne instytucje, w których kręgu zainteresowania pozostają poszczególne grupy.

Niewątpliwie integracyjny charakter ma nawiązywanie współpracy bibliotek publicznych ze szkołami różnych typów, w tym specjalnymi i z oddziałami integracyjnymi. Uczniowie ze specjalnymi potrzebami mają okazję zapoznania się z usługami do nich adresowanymi, a uczniowie sprawni mogą poznać specyfikę funkcjonowania osób niepełnosprawnych w środowisku bibliotecznym. Takie działania sprzyjają nabywaniu wiedzy na temat innych oraz kształtowaniu pożądanych postaw społecznych opartych na wzajemnej akceptacji.

Biblioteki publiczne docierają także z usługami bibliotecznymi do grup niedostosowanych społecznie (osadzonych w więzieniach i aresztach śledczych, wychowanków ośrodków szkolno-wychowawczych). Ten obszar działalności wymaga specyficznych metod pracy, nierzadko o podbudowie terapeutycznej, realizowanych też w formie *face to face*.

Koncepcja współczesnej biblioteki publicznej ewoluje, przybierając coraz częściej postać centrum społecznego. Przywołane w tekście wybrane działania są przykładem aktywności o integracyjnym charakterze. Warto jednak podkreślić, że dokonujące się przemiany bibliotek publicznych pociągają za sobą konieczność posiadania przez bibliotekarza umiejętności animatora społecznego, podejmującego działania aktywizujące i integrujące lokalne społeczności.

*Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska
Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*

BIBLIOTEKA W POTRZASKU BARIER

Współczesne biblioteki w Polsce stają przed coraz to nowymi problemami związanymi z ich działalnością. Wymaga się od nich zwiększania liczby działań, wykraczających poza tradycyjne funkcje biblioteki, skierowanych do zróżnicowanych grup, co dodatkowo punktowane jest przy różnego rodzaju programach (np. Program Wieloletni Kultura+ Priorytet „Biblioteka+ Infrastruktura Bibliotek”). Rozszerza się więc grono czytelników, którym biblioteka powinna zapewnić dostęp do książki, w szerokim tego słowa znaczeniu, i tu... pojawia się problem.

W okresie lipiec-sierpień br., drogą mailową, rozsyłana była do bibliotek w całej Polsce ankieta dotycząca obsługi osób niepełnosprawnych. Wzięły w niej udział: biblioteki gminne (52,8%), które stanowiły największą grupę w badaniach, biblioteki miejsko-gminne (18,6%), miejskie (19,5%), powiatowe (7,3%) oraz wojewódzkie (1,8%). Wyniki nie są optymistyczne, ponieważ,

jak się okazało – są bariery. Najczęściej badani wymieniali bariery architektoniczne (73%). Na przeszkodzie stoją przede wszystkim schody i to zarówno te prowadzące na piętro, jak i te przy wejściu do budynku. W ankiecie powtarzał się również problem braku podjazdu i windy. Biblioteki sygnalizowały także brak miejsca na swobodne poruszanie się osób niepełnosprawnych po wypożyczalni, między regałami, ale także wąskie drzwi czy progi. Bibliotekarz sam tego problemu nie pokona, bo jest on bardzo kosztowny. Tu oprócz wsparcia finansowego samorządu pomocne mogą być programy celowe i unijne.

Formalnie problem ten został ujęty w kryteriach Certyfikatu Biblioteka+, gdzie w dziale 2 „Lokal i wyposażenie” w punkcie 6 jest wyraźnie napisane – dostęp dla osób niepełnosprawnych. Tylko, żeby przyskać pieniądze na ten cel z tego programu trzeba spełnić wszystkie wymo-

gi Certyfikatu, a to pociąga za sobą dużo większe koszty. Tylko niektóre biblioteki mają możliwość starania się o spełnienie tych standardów. Na przeszkodzie stoi wkład własny oraz mała liczba pracowników. Znowu są kolejne „schody” przed kontaktem z osobą niepełnosprawną, bo od zapisu nie wzrośnie liczba wind w bibliotekach na piętrze w małych miejscowościach. Tak naprawdę, żeby obsługiwać osoby niepełnosprawne i starsze, biblioteki najbardziej potrzebują od-

Pewne rozwiązanie daje bibliotekom ustawa z dnia 12 czerwca 2003 r. „Prawo pocztowe”, z późniejszymi zmianami, która zgodnie z art. 30 ust. 2 mówi, że biblioteki są zwolnione z opłaty pocztowej przesyłek wysyłanych do osób legitymujących się orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności z tytułu uszkodzenia narządu wzroku (działa ona w dwie strony). Ustawa ta jednak nie obejmuje wszystkich bibliotek, tylko te większe. Reguluje



powiednio przystosowanego budynku. (Orientacyjna cena szybu dźwigowego wraz z podjazdami i łazienką dla niepełnosprawnych to ok. 130 tys.)

Oprócz programu Biblioteka+ warto śledzić programy celowe PFRON, z których korzystają mogą indywidualne osoby niepełnosprawne, organizacje pozarządowe oraz samorządy.

87% ankietowanych bibliotek zdaje sobie sprawę, że trzeba walczyć z wykluczeniem społecznym osób niepełnosprawnych, tylko że bez odpowiedniego wsparcia jest to niemożliwe.

Problem ten można ominąć pozyskując wolontariuszy, aby dostarczali książki do domów. System ten działa w wielu bibliotekach (tzw. „książka na telefon”). Czy taki sposób podoba się niepełnosprawnym? – tak, ale pod warunkiem, że dana osoba sama nie ma możliwości dotrzeć do instytucji. Jestem za dostarczaniem książek do domu osoby niepełnosprawnej, ale tylko pod jednym warunkiem, a mianowicie – jeśli czytelnik nie jest w stanie sam tego zrobić, ze względu na swoje głęboko posunięte ograniczenia. Nie warto zamykać nikomu pięknego świata książki, tylko próbować się otworzyć na każdego i szukać nowych, lepszych dla wszystkich rozwiązań.

to Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej i Ministra Kultury z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie wykazu bibliotek i organizacji osób niewidomych lub ociemniałych oraz organizacji, których celem statutowym jest działanie na rzecz osób niewidomych lub ociemniałych, z późniejszymi zmianami.

Opinia jednej z osób niepełnosprawnych z terenu Polski: *Korzystam z usług biblioteki, bo zawsze warto wypożyczyć ciekawą książkę.*

Główne bariery to przede wszystkim architektoniczne, czyli schody, wąskie korytarze/przejścia, brak poręczy (lub poręcze, których użytkowanie nie zawsze jest dobrym pomysłem, gdyż nie spełniają one swojej podstawowej funkcji – są niekompletne lub słabo przymocowane) oraz brak podjazdów. Jeszcze jedna rzecz, jaka „rzuca się w oczy” to wszechobecna ciasnota, brak odpowiedniej, swobodnej przestrzeni. Inna osoba niepełnosprawna uzupełniła: *Poza czytaniem ważne jest bycie w bibliotece. Styczność z regałami pełnymi książek to jak balsam na duszę.*

Aby biblioteki mogły otworzyć się na wszystkich użytkowników muszą usunąć bariery architektoniczne, bo jak zauważyła jedna z osób niepełnosprawnych: *Jako osoba, która dopiero co trafiła na wózek, źle reaguję na widok schodów.*

Problemy ze schodami z pewnością dostrzegają osoby na wózkach, poruszające się o kulach, laskach, czy nawet samodzielnie, ale z trudem. Schody zatem (lub brak podjazdów) utrudniają korzystanie z bibliotek niepełnosprawnym różnego typu i osobom starszym, a także matkom z dziećmi na wózkach. A to są akurat grupy, które normalnie korzystałyby z bibliotek szczególnie często.

Problemy te powinny zatem stanowić priorytet dla bibliotek i samorządów, ale także dla

pełnosprawnych w życiu kulturalnym, wyraźnie jest zaznaczone, że państwo uznaje prawo osób niepełnosprawnych do udziału, na równych zasadach z innymi osobami w życiu kulturalnym i podejmuje wszelkie właściwe środki w celu zapewnienia tego, a więc osoby niepełnosprawne powinny mieć dostęp do bibliotek.

Sytuacja się nie zmieni, jeżeli nadal nie będzie na to środków. Pozyskanie ich powinno być łatwiejsze. To od nas bibliotekarzy zależy, czy



organizacji pozarządowych oraz ministerstwa. UE ratyfikowała Konwencję Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. W art. 30 dotyczącym uczestnictwa osób nie-

inni dostrzegą ważność tego podstawowego problemu i wreszcie zaczną się coś w tej sprawie zmieniać.

*Urszula Kopeć-Zaborniak
MBP w Cieszanowie*

INTEGRACJA RÓŻNYCH GRUP SPOŁECZNYCH. FORMY DZIAŁALNOŚCI W MBP W TARNOWIE

MBP w Tarnowie, obok działalności typowej dla każdej biblioteki, pracuje też na rzecz osób o specjalnych potrzebach informacyjnych (z różnymi niepełnosprawnościami, chorymi, zagrożonymi wykluczeniem społecznym). Praca z czytelnikami tej kategorii w bibliotece nie kieruje się sztywnymi regułami; w bibliotece nie ma specjalnego działu, który miałby za zadanie obsługę takich właśnie osób. Realizacja niektórych form zaczęła się zaraz po II wojnie światowej, ale są takie, które biblioteka kontynuuje od 10, 7, 6 czy dwóch lat. Powstawały one najczęściej

spontanicznie i przypadkowo, ale bywa, że przypadek jest na tyle twórczy i konstruktywny, że warto było „przekuć” go w coś trwałego. Kolejna istotna sprawa: bibliotekarze nie mają specjalistycznego wykształcenia, nie są terapeutami, psychologami, czy pedagogami. Tylko jedna z bibliotekarek ukończyła studia wyższe ze specjalizacją „biblioterapia” i uzupełniała wykształcenie w tym kierunku na kilkustopniowych kursach. Jednak opinia od współpracujących z biblioteką specjalistów (np. terapeutów, nauczycieli) nt. ich działalności jest pozytywna.

1. Warsztaty Terapii Zajęciowej prowadzone są w Filii nr 5 (na peryferiach Tarnowa) i w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży. Uczestnikami są osoby w wieku 20-40 lat, rzadziej dzieci. Są to przede wszystkim zajęcia biblioterapeutyczne, które odbywają się w grupach 6-7-osobowych raz, dwa razy w tygodniu, trwają 3-4 godziny. Lektury dobierane są zgodnie z zasadami biblioterapii, najczęściej jest to czytanie lub słuchanie bajek.

Drugą formą są zajęcia plastyczne; uczestnicy wykonują prace plastyczne różnymi technikami, pod okiem i z dużą pomocą bibliotekarki i terapeutki (ograniczenia fizyczne uczestników) – wyklejanki, kolorowanki, origami (ulubiona forma „warsztatowiczów”).

Jak zwykle dużym zainteresowaniem cieszy się obsługa komputera; temat realizowany jest w zależności od umiejętności uczestników, niektórzy nie umieją opanować „myszki”, są też tacy, którzy poszukują pracy na stronach WWW dla osób niepełnosprawnych. Bardzo często łączy się zajęcia: dwie, trzy osoby pracują z komputerem, kilka osób słucha bajek, część rysuje.

Filia nr 5 znajduje się w budynku, w którym jest też przedszkole. Stąd pomysł, aby Warsztaty Terapii Zajęciowej połączyć z zajęciami dla przedszkolaków. Oczywiście najpierw odbywa się krótka pogadanka przedszkolank wyjaśniająca dzieciom z kim będą się bawić, kto to jest osoba niepełnosprawna lub chora i jak się zachować w stosunku do niej. Nigdy nie zdarzyło się, aby przedszkolaki źle odniosły się do uczestników warsztatów. Wręcz przeciwnie, wspólna praca i zabawa łączy: osoby niepełnosprawne wykonują np. czapki z emblematami wiosny a dzieci chętnie je zakładają i z dumą niosą do domu. „Warsztatowicze” – jako dorosłe osoby, czują potrzebę opieki nad maluchami – nalewają soczki, wycierają „umorusane” buzie. Wspomniała lekcja tolerancji, której echa „idą w świat” – w tym wypadku ten mały, lokalny, dzielnicowy.

W filii działa Pracownia Aktywizacji Zawodowej. Jest to ważny element rehabilitacji społecznej i zawodowej uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej. Odgrywa niebagatelną rolę w integracji osób niepełnosprawnych ze środowiskiem lokalnym. Uczestnicy warsztatów wykonują proste prace remontowe na terenie filii (malowanie piecyków), naprawiają książki.

W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży prowadzi się zajęcia biblioterapeutyczne, plastyczne, te-

atralne i formy mieszane. Biblioterapia to tutaj przede wszystkim czytanie bajek, baśni, legend i oczywiście późniejsza rozmowa o nich. Szczególną radość sprawia uczestnikom warsztatów teatrzyk: żywo reagują na postacie, głośno komentują ich zachowanie. Dużą popularnością cieszą się też zajęcia z cyklu „Tradycje polskie”. Najpierw bibliotekarka przeprowadza krótką pogadankę w oparciu o posiadany księgozbiór z tej dziedziny (np. „Święta polskie”, „Święta w polskim domu”) a potem jest wspólna rozmowa o przeczytanym tekście, uczestnicy dzielą się osobistymi refleksjami, opowiadają o tradycjach rodzinnego domu. Zwieńczeniem warsztatów są prace plastyczne, zawsze eksponowane na wystawce.

2. Klasy integracyjne, wychowankowie Domu Dziecka, dzieci z obniżoną sprawnością umysłową spotykają się w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży. Oddział od dawna współpracuje z położoną w pobliżu szkołą podstawową z klasami integracyjnymi (klasy 4-6). Dzieci uczestniczą w lekcjach bibliotecznych, pogadankach (np. tradycje polskie), zajęciach plastycznych i wszelkich formach działalności, które proponuje ten dział.

Również wychowankowie Domu Dziecka chętnie przychodzą do „Młodzieżówki” – jak popularnie nazywany jest ten oddział. Po raz pierwszy przyprowadziła ich koleżanka z Wypożyczalni dla Dorosłych, będąc również wolontariuszką w Domu Dziecka. Dzieci przychodzą na spotkania Klubu Moli Książkowych, korzystają z lekcji bibliotecznych z cyklu „Palcem po mapie Małopolski” i „Ciekawe doświadczenia” (koleżanki są pełne pomysłów, często pomocy naukowej do doświadczeń np. miednica z wodą, w której pływają bambusowe łożeczki czy przedmioty symbolizujące kopalnię soli w Wieliczce są przynoszone z domu).

Oddział dla Dzieci i Młodzieży prowadzi też zajęcia indywidualne z dziećmi z obniżoną sprawnością umysłową. Nie są to oczywiście zajęcia cykliczne, raczej okazjonalne, na zamówienie. Rodzice przychodzą ze zdrowymi dziećmi, aby wypożyczyć książki i widząc „co się tutaj dzieje”, proszą o możliwość przyprowadzenia swojej chorej pociechy. Przykładowe zajęcia indywidualne to tworzenie ekslibrisu, poznawanie jego historii, projektowanie i tworzenie własnego znaku różnymi technikami.

3. Dyskusyjny Klub Książki w Zakładzie Karnym.

MBP w Tarnowie zawarła umowę o współpracy z dwoma zakładami karnymi. Biblioteka proponuje osadzonym uczestnictwo w licznych wystawach okolicznościowych (literackich, malarskich, rocznicowych), konkursach plastycznych i literackich, wykładach i prelekcjach. Z kolei więźniowie oferują pomoc przy pracach remontowych i porządkowych. Ale nie tylko. W zakładzie karnym działa grupa teatralna niosząca optymistyczną nazwę „Skazani na sukces”. Podczas bibliotecznych uroczystości „aktorzy zza krat” bawią nas swoimi występami. W ramach dobrze układającej się współpracy, przy pomocy biblioteki utworzono w zakładzie karnym Dyskusyjny Klub Książki, który działa od marca 2010 r. Najczęściej w spotkaniach bierze udział 10-15 osób. Klubowicze rekrutują się z ok. 500 osób, które korzystają z więziennej biblioteki. Są wśród nich osoby, które już wcześniej miały do czynienia z literaturą z racji wykonywanego zawodu, są i tacy, dla których stanowi to nowość. Jeśli chodzi o dobór lektur to są to oczywiście pozycje o charakterze refleksyjnym, uspokajającym, z optymistycznym wydźwiękiem. Powinny one utwierdzać klubowiczów – więźniów w przekonaniu, że nie wolno się załamywać, że jeszcze można coś zmienić, naprawić. Z rozmów z oficerem ds. kulturalno-oświatowych wynika, że spełniają one swoją rolę: mają pozytywny wpływ na stany emocjonalne skazanych, poprawiają wzajemną komunikację, wyciszają, poszerzają zainteresowania, wypracowują nawyk czytania. Klub reklamuje się na więziennej tablicy ogłoszeń, przez radiowęzeł, na łamach więziennego miesięcznika „Gazeta Zamkowa”. Efektem spotkań klubowych w zakładzie karnym są też recenzje przeczytanych książek, które są zamieszczane na stronie internetowej biblioteki. Czytelnicy „Gazety Zamkowej” biorą również udział w organizowanym przez Instytut Książki kursie na najlepszą recenzję.

4. Współpraca z Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie – projekt „Otwieramy drzwi”.

W 2008 r. MBP w Tarnowie podpisała umowę z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Krakowie, Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie. Naszym wspólnym zamierzeniem jest pomoc osobom podejmującym decy-

zje zawodowe, planującym swoją przyszłość, informowanie, inspirowanie do samodzielnych działań osoby, które z różnych względów do tej pory nie potrafiły sobie z tymi zagadnieniami poradzić. Dotyczy to szczególnie osób z regionu tarnowskiego, które z powodu dużych odległości, trudności w przemieszczaniu się, trudnej sytuacji finansowej nie trafiają do wyspecjalizowanych instytucji. Jesteśmy więc pośrednikiem w zdobywaniu informacji i edukowaniu w tym zakresie.

W bibliotece stosowane są następujące formy pracy: dyżury doradcy zawodowego (dwie godz. raz w miesiącu w formie spotkań indywidualnych), warsztaty „Internet narzędziem poszukiwania pracy” z wykorzystaniem stanowisk komputerowych w tzw. telecentrach, stoiska „Info-praca” (materiały informacyjne, broszury, ulotki, książki o tematyce rynku pracy), uczestnictwo w przedsięwzięciach organizowanych przez Centrum Informacji (np. Targi Pracy, Dni Pracy, Małopolski Pociąg do Kariery), gdzie biblioteka ma zawsze swoje stoisko promocyjne, seminaria z cyklu „Informacja to drogowskaz” (poruszane tematy: „kształcenie ustawiczne”, „małopolski rynek pracy”, „mobilność zawodowa”, „komunikacja interpersonalna”, warsztaty pisania CV czy życiorysu zawodowego. Są one skierowane przede wszystkim do bibliotekarzy z terenu powiatu tarnowskiego, pracujących z tą grupą użytkowników biblioteki).

5. Kluby E-seniora.

Prowadzą je od trzech lat Filie nr 3 i nr 17. W Filii nr 3 zajęcia odbywają się 3 razy w tygodniu w godzinach pracy biblioteki, trwają 15 godzin, mają formę zamkniętego cyklu. W Filii nr 17 bibliotekarka dobiera tematy szkoleń wg potrzeb i poziomu słuchaczy, zajęcia są więc indywidualne, najczęściej korzystają z nich panie, panowie są rzadkością.

6. Osoby niewidome i niedowidzące.

Tą specjalną grupą czytelników zajmuje się Filia nr 12. W jej zbiorach znajduje się 3 tys. tytułów książki mówionej, ok. 40 tys. kaset, 171 audiobooków. Filia obsługuje dwa punkty biblioteczne: w Dębicy przy Kole Terenowym Związku Niewidomych i w MBP w Brzesku. Bibliotekarki z filii pomagają przy organizowaniu imprez kulturalnych: konkursów, spotkań z ciekawymi

ludźmi, wycieczek, imprez okolicznościowych (np. zabawy choinkowe, „andrzejki”, „mikołajki”). Od 1982 r. organizowane są wspólne z Tarnowskim Oddziałem Polskiego Związku Niewidomych konkursy czytelnicze. W 2011 r. odbyła się już XXIII edycja tarnowska i IX małopolska Konkursu Czytelniczego Książki Mówionej pod hasłem „Miłość – źródłem życia”. Od 1994 r. działa Dyskusyjny Klub Książki Mówionej, spotkania odbywają się raz w miesiącu.

czwartek każdego miesiąca lub w uzgodnionym terminie. Podobnie dzieje się w Wypożyczalni dla Dorosłych – w każdą drugą środę miesiąca, w godz. 10-15, bibliotekarki przynoszą wybrane pozycje do domu czytelnika. Wypożyczalnia dla Dorosłych jest największym działem udostępniania, należą tu czytelnicy z całego miasta i regionu, dlatego też dowozi się książki tylko do domów znajdujących się w centrum Tarnowa.



7. Dom Pomocy Społecznej.

Z powodu braku porozumienia z dyrekcją Domu Pomocy Społecznej biblioteka zaprzestała organizowania wspólnych spotkań. Odbyły się tylko dwa takie spotkania, w czasie których zrealizowano tematy: „Samotność” i „Przyjaźń”. Biblioteka ma jednak nadzieję, że jeszcze dojdzie do porozumienia i pensjonariusze, osoby chore, zmęczone, z pogłębiającą się wraz z wiekiem niepełnosprawnością, będą mogły wyrwać się z apatii i uczestniczyć w zajęciach bibliotecznych.

8. „Książka na telefon”

„Książka przyjdzie do ciebie”.

Akcja skierowana jest do osób lubiących czytać, najczęściej starszych, które z różnych powodów nie mogą przyjść do biblioteki. Czasami trwa to tylko przez krótki czas, bo są np. po ciężkiej operacji, czasami kilka lat. „Książkę na telefon” prowadzą Filie nr 8, 14 i Wypożyczalnia dla Dorosłych.

W Filii nr 8 książki dowożone są do Domu Pomocy Społecznej raz w miesiącu. Bibliotekarka przywozi książki „do wyboru”, czasami zdarzają się indywidualne zamówienia na konkretne tytuły. W Filii nr 14, która zapoczątkowała tę akcję, książki przynosi się do domu chorego w pierwszy

9. Punkt biblioteczny dla osób głuchych i niedosłyszących – w Filii nr 13.

Współpraca z Polskim Związkiem Głuchych zaczęła się w 1988 r. Punkt obsługuje 17 czytelników, którym w 2010 r. wypożyczono 277 książek. Dobór literatury jest w tym przypadku bardzo istotny, musi ona spełniać wymogi terapeutyczne, pełnić rolę kompensacyjną. Ponieważ czytelnicy to często osoby dodatkowo z upośledzeniami umysłowymi, dwie łączniczki, które przychodzą do biblioteki, wypożyczają dla nich „lekkie” pozycje: bajki, baśnie, legendy. Filia przeprowadza też konkursy plastyczne, nagrodzone prace umieszczane są na wystawce. Brak umiejętności posługiwania się językiem migowym jest dużym minusem w przypadku współpracy z osobami głuchymi i niedosłyszącymi. Taka umiejętność na pewno wzbogaciłaby i poszerzyła formy pracy.

10. Filie szpitalne – „Biblioteka na kółkach”.

Pierwszy punkt biblioteczny w tarnowskim szpitalu powstał już w 1949 r. W 1981 r. utworzono filię biblioteczną na terenie szpitala miejskiego, a w 1994 r. powstała kolejna filia biblioteczna w nowo wybudowanym szpitalu. Biblioteki szpitalne to placówki jednoosobowe. Udostępniają książki i prasę pacjentom i personelowi szpitala.

Oczywiście nie do przecenienia jest funkcja terapeutyczna filii szpitalnej. Obchód bibliotekarki po oddziałach szpitalnych trwa czasami bardzo długo, ponieważ rozmawia ona z pacjentami, zdarza się, że chorzy zwierają się jej ze swoich problemów zdrowotnych i życiowych. Książka jest więc w takim wypadku tylko pretekstem. Filie szpitalne dostają dary od pacjentów – czytelników, przeczytane książki, prasę. Filie mają też kontakt ze szkołą przyszpitalną, organizują konkursy plastyczne (wy-

stawki prac dzieci) i głośne czytanie bajek na oddziałach dziecięcych. Filie szpitalne pracują w godz. 9³⁰-11⁰⁰ (odwiedziny pacjentów „chojących”) i w godz. 12⁰⁰-15⁰⁰ (odwiedziny na oddziałach).

Marzeniem MBP jest utworzenie w placówce specjalnego oddziału, który spełniałby wszelkie wymogi biblioteki przystosowanej do obsługi osób niepełnosprawnych.

Ewa Jasiewicz-Kargól, MBP w Tarnowie



ZOBACZMY SIEBIE. DZIAŁANIA KSIĄŻNICY BESKIDZKIEJ Z CZYTELNIKAMI O SPECJALNYCH POTRZEBACH

Lawina pomysłów i działań, także dla czytelników o specjalnych potrzebach, jest na porządku dziennym pracy bibliotekarki Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Ważne jest tu ustalenie, czym w istocie jest praca z osobami o specjalnych potrzebach i współpracą w tym zakresie z innymi lokalnymi instytucjami, stowarzyszeniami i fundacjom.

Główne cele działań:

1. Aktywizacja społeczna osób chorych i niepełnosprawnych.
2. Włączenie osób niepełnosprawnych do głównego nurtu życia społecznego.
3. Umożliwienie osobom niepełnosprawnym dostępu do powszechnych dóbr kultury.

4. Odejście od wizerunku osoby niepełnosprawnej jako „niewidzialnego obywatela”, włączenie go w lokalne społeczeństwo i uświadomienie nam wszystkim, że co zostało uczynione w imię niesprawności dzisiaj, będzie dla wszystkich miało znaczenie w świecie jutrzejszym.

Obszary działań:

1. Działalność Filii Integracyjnej, w której działa wypożyczalnia książki mówionej.
2. Działalność wypożyczalni multimedialnej w Dziale Zbiorów Specjalnych,

3. Udostępnianie zbiorów, dzięki sieci wolontariuszy – program „Książka do domu”.
4. Prowadzenie akcji „Książnica Beskidzka proponuje przeczytaj książkę”.
5. Prowadzenie punktów bibliotecznych.
6. Promowanie twórczości niepełnosprawnych regionalnych twórców.
7. Edukacyjno-kulturalna praca ze środowiskiem osób niepełnosprawnych. Tworzenie własnych programów, włączanie się w ogólnopolskie kampanie, np. Czytanie zbliża.
8. Współdziałanie ze stowarzyszeniami, fundacjami i instytucjami, które profesjonalnie zajmują się współpracą na rzecz osób niepełnosprawnych i podejmują działania według zasady – nic o osobach niepełnosprawnych bez osób niepełnosprawnych.

Filia Integracyjna i sieć specjalistycznych punktów bibliotecznych

Dla bielskich bibliotekarzy działaniem dla i z użytkownikiem niepełnosprawnym były istotnym zagadnieniem. W latach 80. XX w. w Bielsku-Białej działała Filia „książki mówionej” Polskiego Związku Niewidomych. Mieściła się jednak w lokalu, który nie był architektonicznie przystosowany do potrzeb użytkowników. Zmiany nastąpiły wraz z powołaniem w strukturze organizacyjnej Książnicy Beskidzkiej Filii Integracyjnej (listopad 2000 r.). Obecnie do tej placówki rocznie zapisuje się 2 tys. użytkowników, wśród nich są osoby niewidome, niedowidzące, głuchonieme, osoby ze schorzeniami ruchowo-fizycznymi. W Filii Integracyjnej, obok zbiorów tradycyjnych, zgromadzonych zostało 5 tys. tytułów książki mówionej, ponad 100 tytułów książki cyfrowej. Wśród prenumerowanych czasopism są dwa tytuły specjalistycznej prasy kierowanej do użytkownika niepełnosprawnego: „Integracja” i „Pochodnia”. Dla potrzeb użytkowników został zakupiony komputer z przystawką głośnomówiącą i programem „JAWS” oraz Czytaki+ (dzięki m.in. środkom finansowym z MKiDN). W strukturze Książnicy obok tej agendy działa jeszcze jedna wypożyczalnia książki mówionej – w Dziale Zbiorów Specjalnych. Ogólnie zbiór książki mówionej i audiobooków liczy 6723 tytuły. W 2012 r. zakupiony został e-czytnik Trekstor 3.0 z 6 tys. tytułów, które obecnie są udostępniane prezyencyjnie.

W sieci bibliotecznej Książnicy Beskidzkiej działa 6 specjalistycznych punktów bibliotecznych, w tym 3 w szpitalach, 2 w domach opieki oraz „najmłodszy” w bielskim Areszcie Śledczym. Punkty, które mieszczą się w Szpitalu Ogólnym i w Szpitalu Pediatrycznym, zostały utworzone w 2001 r. na bazie placówek filialnych Książnicy Beskidzkiej. Punkt w Subrejonowym Ośrodku Leczenia Psychiatrycznego istniał już w latach dziewięćdziesiątych XX w. w strukturze organizacyjnej ówczesnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bielsku-Białej. W 2001 i w 2003 r. następne punkty zostały założone w Diecezjalnym Ośrodku Wspierania Rodzin i w Szpitalu Wojewódzkim. W 2008 r. powstał punkt w Areszcie Śledczym, wcześniej przez kilka lat prowadzona była akcja „Podaruj osadzonemu książkę”. Punkty biblioteczne istniejące w strukturze Książnicy Beskidzkiej, działają na podstawie umów zawartych pomiędzy Książnicą Beskidzką a poszczególnymi instytucjami. Reprezentantami obu stron są dyrektorzy placówek. Umowa określa zasady organizacji obsługi bibliotecznej i zasady współdziałania. Umowy są podpisywane na czas określony lub nieokreślony. Głównym celem jest zapewnienie osobom przebywającym w ośrodkach opieki, domach pomocy społecznej i bielskim Areszcie Śledczym dostępu do literatury.

Programy kulturalno-informacyjne

Prowadzone w Książnicy Beskidzkiej, realizowane są dzięki wieloletniej współpracy z różnymi lokalnymi instytucjami. Zajęcia, warsztaty, prelekcje i inne formy pracy prowadzone są przez specjalistów. W wieloletniej działalności Książnica zorganizowała wiele autorskich projektów. Część z nich ma cykliczny charakter stałych programów, część opiera się na formie jednorazowych akcji. Wśród cyklicznych programów wymienić należy: „Zobaczmy siebie”, „Książka do domu”, „Książnica Beskidzka proponuje przeczytaj książkę”, „Literatura bez barier”, „Łączy nas książka”, „Klub zdrowia”, „Tworzymy własne wydawnictwo”, Galeria wystaw, Salonik i Piwnica Literacka.

Od 2003 r. w Filii Integracyjnej realizowany jest program „Zobaczmy siebie” – corocznie pod hasłem Dni Integracji wpisane są w niego różne formy pracy, z przeznaczeniem dla szerokiego kręgu odbiorców, osób niepełnosprawnych, dzieci i młodzieży, ludzi dorosłych, bibliotekarzy, terapeutów i psychologów. Przygotowywane są: głośne czytania w systemie Braille'a

z tłumaczeniem na język migowy, przedstawienia teatralne, występy artystyczne, prelekcje i warsztaty, pokazy metod arteterapii, biblioterapii i dogoterapii, wystawy, quizy, konkursy. W listopadzie 2012 r. realizowano 10 edycję tego programu.

Od 2003 r. w Książnicy Beskidzkiej użytkownik sprawny inaczej, starszy, chory może korzystać ze zbiorów dzięki wolontariuszom współpracującym akcją „Książka do domu”. Dla osób posiadających urządzenie Czytak+ istnieje możliwość przesyłania drogą pocztową nagranych kart pamięci.

Kolejnym programem, który realizuje biblioteka, jest „Książnica Beskidzka proponuje przeczytaj książkę”. Program prowadzony jest we współpracy ze Szpitalem Onkologicznym w Bielsku-Białej, z Oddziałem Paliatywnym Szpitala Kolejowego w Wilkowicach oraz z Domem Pomocy Społecznej „Dom Nauczyciela”. Do szpitali, domów opieki Książnica dostarcza książki, które umieszczone są w pokoju pielęgniarów lub świetlicy. Pacjent sam wybiera interesującą go pozycję lub zamawia książkę u dyżurującej pielęgniarki, opiekunki. Do Domu Pomocy Społecznej „Domu Nauczyciela” w Bielsku-Białej dostarczane są książki w formie tradycyjnej oraz formie książki mówionej. W 2012 r. kolejne umowy zostały podpisane z Domem Opieki „Samarytanin”, Diecezjalnym Domem Matki i Dziecka.

„Literatura bez barier” to nazwa klubu działającego w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki. Jednym z elementów tego programu są spotkania integracyjne przeznaczone i skupiające w przewodzie osoby niewidome i niedowidzące z miasta i powiatu bielskiego. Spotkania przebiegają w bardzo miłej atmosferze, gdyż poza promowaniem czytelnictwa uczestnicy mogą towarzysko spotkać się ze sobą. W 2009 r. pod hasłem „Literatura bez barier” realizowany był program kulturalno-informacyjny. Elementy tego programu to: warsztaty, np. „To jest łatwe”, „umiem i uczyć”, wystawa „Tworzymy i pokazujemy”, „Zobaczyć siebie, czyli pozytywne działania” – pokaz urządzenia Czytak+. W ramach grantu zostały zakupione audiobooki i urządzenia Czytak+.

Interesującym programem jest – „Łączy nas książka” – zajęcia biblioterapeutyczne prowadzone dla osób chorych, starszych i niepełnosprawnych. Od marca 2011 r. w cykl „Spotkania z X Muzą” wpisały się również zajęcia z biblio-

terapii, która jest jednym ze sposobów walki z trudnościami życia codziennego, przełamania barier samotności. Uczestnikami zajęć są osoby dorosłe, pacjenci Oddziału Dniennego Psychiatrycznego Kliniki św. Łukasza w Bielsku-Białej oraz Ośrodek Leczenia Psychiatrycznego. W spotkaniach biblioterapii jednym z narzędzi terapeutycznych jest film. Uczestnicy zajęć są zadowoleni z możliwości udziału w takiej formie terapii. Motywuje ich to do wyjścia z domu, zadbania o siebie, skupienia uwagi, a nas bibliotekarzy do jeszcze szerszego spojrzenia na biblioterapię i jej różnorodne formy. Łączy nas książka. „Słowo – obraz – dźwięk” to nazwa kolejnego działania biblioterapeutycznego – w oparciu o pokaz multimedialny uczestnicy spotkania słuchają muzyki, poezji śpiewanej oraz czytają wybrane, popularne wiersze polskich twórców. „Klub zdrowia” – program ten adresowany jest do mieszkańców Bielska-Białej. Celem programu jest szerzenie wiedzy nt. zdrowia oraz profilaktyki. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Wykłady prowadzone są przez lekarzy i osoby przygotowane do tego typu przedsięwzięć. W trakcie spotkania można bezpłatnie skorzystać z porad żywieniowych, badania ciśnienia krwi, pomiaru tkanki tłuszczowej i BMI.

Wieloletnim programem autorskim jest konkurs „Tworzymy własne wydawnictwo”, adresowany do dzieci i młodzieży do lat 16 oraz do osób niepełnosprawnych. Zadanie konkursowe polega na napisaniu, zilustrowaniu oraz wydaniu książki. Organizatorem na szczeblu lokalnym są Książnica Beskidzka, Biblioteka w Żylinie i we Frydku-Mistku. Konkursowi towarzyszy wystawa prac uczestników. Ma ona charakter objazdowy i prezentowana jest we wszystkich bibliotekach biorących udział w konkursie.

Od lat w Galerii wystaw organizowane są wystawy prac członków Polskiego Związku Niewidomych, kiermasze prac osób z różnych ośrodków terapeutycznych itd. W Saloniku Literackim prowadzone są promocje książek, spotkania autorskie, prelekcje, wykłady, w których uczestniczą słuchacze Trzeciego Wieku.

Na uwagę zasługują również jednorazowe akcje, np. w 2012 r. został przeprowadzony wakacyjny konkurs dla dzieci niewidomych i niedowidzących.

Zaprezentowane wyżej działania są możliwe dzięki współpracy ze stowarzyszeniami

i fundacjami m.in. ze Stowarzyszeniem na Rzecz Integracji Dorosłych Niepełnosprawnych „Verin” w Bielsku-Białej, ze Stowarzyszeniem na Rzecz Integracji Osób Niepełnosprawnych z siedzibą w Bronowie, z Fundacją Dziecięce Marzenia, z Polskim Związkiem Głuchych, z Polskim Związkiem Niewidomych Okręg Śląski Delegatura w Bielsku-Białej, ze Stowarzyszeniem Sportu, Turystyki i Rekreacji Osób z Dysfunkcją Wzroku „Smrek”, ze Stowarzyszeniem Amazonek, ze Stowarzysze-

xxx

W Książnicy Beskidzkiej zatrudnionych jest 14 osób niepełnosprawnych (12.25 et., co stanowi 10,4% zatrudnionych) – realizowany jest miejski program działań na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2009-2013.

Książnica Beskidzka jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, m.in.: w latach 2006-2008, w konkursie w kategorii Pracodawca Nieprzed-



niem Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski „ADA”, z PZG – Specjalistycznym Ośrodkiem Diagnostyki i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu, z Młodzieżową Radą Miasta, z Beskidzkim Zrzeszeniem Sportowo-Rehabilitacyjnym „Start”, z bielskimi szpitalami, poradniami, ośrodkami zdrowia.

siębiorca została nagrodzona Brązowym Medalem, a w 2009 r. otrzymała nagrodę Lodołamacz Specjalny. W 2011 r. dyrektor Książnicy Beskidzkiej otrzymał nagrodę Lider równych szans.

*Ewa Troneczek
Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej*

PIĘKNY ŚWIAT W GALERII KSIĄŻKI

„Styszałem, że świat jest piękny” – rzekł niewidomy. „Podobno” – odpowiedział widzący. Słowa Stanisława J. Leca w wyjątkowo trafny sposób oddają istotę problemów ludzi niewidomych. Od marca 2012 r. Biblioteka Galeria Książki w Oświęcimiu realizuje projekt „Styszałem, że świat jest piękny. Aktywizacja osób z dysfunkcją wzroku inspirowana słowem pisany”, służący ludziom niewidomym i niedowidzącym w przełamywa-

niu obaw i lęków związanych z integracją ze środowiskiem. Projekt służy również pomocy w korzystaniu z bogatej oferty biblioteki skierowanej właśnie do osób z dysfunkcjami wzroku. Doskonałe warunki, jakie stworzył gmach nowej biblioteki, pozwalają na realizację projektu zarówno bez barier architektonicznych, jak i mentalnych.

Zajęcia, spotkania, warsztaty organizowane są cyklicznie bez wykluczania żadnej dysfunk-

cyjnej grupy uczestników. Budzenie aktywności i zainteresowań czytelników z dysfunkcją wzroku stwarza szansę na pełną integrację z otaczającym środowiskiem społecznym. Istotną rolę w tym procesie może odgrywać książka. Poprzez wykorzystanie w pracy z czytelnikiem niepełnosprawnym elementów biblioterapii, pobudza się ich wyobraźnię, umożliwia przeżywanie losów bohaterów, przy jednoczesnym analizowaniu i rozwiązywaniu własnych problemów. Zajęcia

osób z dysfunkcją wzroku, która sprowadza się często do prozaicznych rzeczy, ale niezwykle istotnych, jak: pomoc w nauce czytania i pisania, doborze literatury (w formie papierowej duża czcionka, lub zapisanej elektronicznie), w wyszukaniu wiadomości oraz w codziennym funkcjonowaniu.

Nowa siedziba Biblioteki Galeria Książki stanowi nie tylko nowoczesną i funkcjonalną placówkę o powierzchni ponad 5 tys. m², ale także trwałą platformę międzykulturowych i między-



arteterapii pozwalają na integrację czytelniczką poprzez kulturę i sztukę. Projekt ukierunkowany jest na realizację powyższych zamierzeń i uzupełnienie ich o możliwości wykorzystania technicznych (elektronicznych) środków, zajęć i warsztatów integracyjnych, ale przede wszystkim ma za zadanie wzmocnić i wzbogacić zasoby emocjonalne człowieka, aby lepiej radził sobie z trudnościami. Biblioteka zakupiła program udźwiękowiający JAWS, Czytarki oraz multilektora SARA, które ułatwiają poruszanie się osób z dysfunkcją wzroku w świecie pisany.

W Oświęcimiu i jego okolicach obserwuje się wzrastającą aktywność osób niepełnosprawnych. Coraz śmieiej uczestniczą oni w życiu społecznym, kulturalnym, jak i gospodarczym miasta, odnosząc niejednokrotnie znaczące sukcesy osobiste i zawodowe. Propagowanie pełnego i równego uczestnictwa wszystkich ludzi w poszczególnych sferach życia społeczno-gospodarczo-kulturalnego jest jednym z gwarantów zrównoważonego i trwałego rozwoju. Projekt sprzyja także lepszemu rozpoznaniu potrzeb i gustów literackich tej ważnej dla nas grupy czytelników. Widzimy ważną rolę biblioteki, jako pracowni wyrównującej braki kompensacyjne

pokoleniowych działań realizujących potrzeby intelektualne, emocjonalne i integracyjne. Innowacyjna bryła Galerii Książki tworzy przestrzeń spotkań wszystkich użytkowników.

W okresie od marca do czerwca 2012 r. zorganizowano zajęcia biblioterapii, szkolenia komputerowe i warsztaty arteterapii. Po wakacyjnej przerwie kontynuujemy zajęcia arteterapii, które zakończone zostały w listopadzie przedstawieniem „Słyszałem, że świat jest piękny”. W ramach projektu biblioteka zakupiła ze swoich środków lupy i linały optyczne pomagające w czytaniu osobom niedowidzącym, ale również osobom starszym, które z racji wieku mają problemy ze wzrokiem. Warto podkreślić, że dzięki projektowi biblioteka nawiązała współpracę ze stowarzyszeniami i instytucjami działającymi na rzecz osób z dysfunkcją wzroku: Polskim Związkiem Niewidomych, Biblioteką Centralną PZN, Fundacją „Klucz” na rzecz edukacji i upowszechniania czytelnictwa osób niewidomych i słabowidzących.

*Monika Raczyńska
MBP w Oświęcimiu*

DZIAŁANIA DZIAŁU INTEGRACYJNO- -BIBLIOTERAPEUTYCZNEGO BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ NA RZECZ INTEGRACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W 2002 r., w ramach obchodów 80. rocznicy istnienia Biblioteki Śląskiej, otwarto w Książnicy nowy dział – Śląską Bibliotekę Terapeutyczną, która w 2005 r. zmieniła nazwę na Dział Integracyjno-Biblioterapeutyczny. Uroczystego otwarcia dokonano 24 września 2002 r.

Gmach, w którym mieści się Dział Integracyjno-Biblioterapeutyczny Biblioteki Śląskiej, jest budynkiem zabytkowym, w pełni przystosowanym do obsługi osób niepełnosprawnych. Dział pracuje na rzecz integracji oraz wyrównywania szans w dostępie do informacji i kultury osób niepełnosprawnych, grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, a także środowisk mniejszościowych. Pełni również funkcję ośrodka metodycznego dla bibliotek samorządowych województwa śląskiego; realizuje swoje zadania statutowe poprzez organizację szkoleń i warsztatów dla pracowników bibliotek. Przykładem może być projekt „Opowiedz mi swój świat”, w ramach którego przeprowadzono szkolenia dla bibliotekarzy i osób niepełnosprawnych, dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Odbyły się także dwie edycje cyklu szkoleniowo-warsztatowego „Otwórzmy biblioteki”, konferencja „Między sztuką a terapią” oraz prezentacja nowych wersji Czytaka. Nad prawidłowością działań czuwa Rada Programowa.

Od dziesięciu lat prowadzone są warsztaty terapeutyczne oraz imprezy integracyjne. Z naszych propozycji korzystają głównie seniorzy, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowych oraz podopieczni domów pomocy społecznej. Zajęcia są różnorodne, zawierają zarówno elementy biblioterapii, muzykoterapii, aromaterapii, jak i arteterapii. Cyklicznie od wielu lat w Dziale organizowane są konkursy skierowane do osób niewidomych i niedowidzących – zarówno do dzieci, jak i dorosłych.

Ważnym wydarzeniem o charakterze biblioterapeutycznym był realizowany w ubiegłym roku projekt „Poskładaj mi bajkę”, dofinansowany przez MKiDN. W trakcie tego projektu zorganizowano spotkania literackie połączone z warsztatami origami oraz imprezę podsumowującą. Trwał od maja do października 2011 r. Pod kierunkiem instruktora uczestnicy wykonywali przestrzenne ilustracje tekstu przedstawionego przez zaproszonego artystę.

Bardzo ważnym elementem pracy Działu jest funkcjonująca nieprzerwanie od 1988 r. „Mała Galeria” prezentująca i promująca twórczość osób niepełnosprawnych. Swoje prace eksponują w niej uczniowie szkół specjalnych, uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej. W „Małej Galerii” oprócz wspomnianych wcześniej artystów, wystawiają swoje prace także uczestnicy artystycznych spotkań integracyjnych grupy Twórcownia FORMA-T, mieszczącej się także w gmachu przy ul. Ligonia. Pracownia rozpoczęła swoją działalność w 2005 r., a jej uczestnikami są osoby niepełnosprawne, głównie ze względu na różnego rodzaju dysfunkcje psychiczne. Wysiłek terapeutycznej pracy uczestników pracowni zaowocował serią wystaw zbiorowych i indywidualnych w „Małej Galerii” Biblioteki Śląskiej.

Tradycją stały się również spotkania opłatkowe dla podopiecznych domów pomocy społecznej i warsztatów terapii zajęciowej. W 2011 r. spotkanie takie odbyło się przy okazji wernisazu IV pokonkursowej wystawy „Magia kolorów”, organizowanej po warsztatach terapii zajęciowej z terenu województwa śląskiego. Zaproszono m.in. podopiecznych z domów pomocy społecznej i warsztatów terapii zajęciowej, którzy stale współpracują z Działem Integracyjno-Biblioterapeutycznym. Współorganizatorem imprezy byli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Jaworzna. Podopieczni tej placówki brawuro-

wo zaprezentowali współczesną wersję *Zemsty* Aleksandra Fredry.

W marcu tego roku Biblioteka Śląska podpisała porozumienie z Aresztem Śledczym w Katowicach. Pracownicy Działu prowadzą dla osadzonych dwa rodzaje zajęć: Dyskusyjny Klub Książki oraz cykl prelekcji pt. „Spotkania ze Sztuką”. Dyskusyjny Klub Książki prowadzony w areszcie to pierwszy tego typu klub w województwie; zajęcia łączą krytykę literacką z biblioterapią. Klubowiczkom zaproponowano listę tytułów, wśród których znalazły się bestsellery literatury współczesnej (np. *Gottland* Mariusza Szczygła), jak również klasyka literatury światowej (*Makbet* Williama Szekspira). Utwór staje się pretekstem do rozważań np. na temat godności kobiety, patologii rodzinnych, poczucia odrzucenia przez społeczeństwo, a także – co nie powinno dziwić – na temat winy i kary. Drugim typem zajęć jest cykl spotkań poświęconych m.in. architekturze, grafice oraz historii książki. Projekcji slajdów towarzyszy odpowiednio dobrana muzyka. Bohaterami kolejnych spotkań są miasta europejskie m.in.: Barcelona, Paryż, Rzym, Padwa i Wenecja. Jest to sposób na dostarczenie osadzonym pozytywnych bodźców estetycznych.

W tym roku pracownicy Działu zainicjowali jeszcze kilka innych projektów skierowanych do różnorodnych grup odbiorców. Do najważniejszych należy cykl spotkań „Porozmawiamy o niepełnosprawności”, w czasie których uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich zapoznają się z pojęciem niepełnosprawności, codziennym życiem osób z ograniczoną sprawnością oraz starają się zrozumieć sytuację tych osób poprzez udział w licznych doświadczeniach. W trakcie spotkania uczestnicy mogą spróbować poruszać się na wózku inwalidzkim, zapoznają się także z przedmiotami tyflopedagogicznymi.

Kolejnym istotnym projektem jest cykl „Bliższe spotkania z niepełnosprawnością”. Zapraszamy osoby niepełnosprawne, które opowiadają o metodach pokonywania własnych słabości oraz

o aktywnym uczestnictwie w życiu społeczeństwa. Gośćmi są również osoby, które poprzez swoją działalność sprawiają, że życie ludzi niepełnosprawnych staje się pełniejsze. Prezentujemy także różne formy terapii niepełnosprawnych np. dogoterapię czy felinoterapię (z udziałem kotów). Warto wspomnieć także o warsztatach kulturalno-integracyjnych „Więcej z życia. Lepszy świat osób niepełnosprawnych”, połączonych z prezentacją mody dla osób niepełnosprawnych – zorganizowanych wspólnie ze Stowarzyszeniem FAON.

Biblioteka Śląska włączyła się również w ogólnopolski projekt „Marzycielska poczta”, w ramach którego wysyłane są listy – z pozdrowieniami, wyrazami solidarności i otuchy – do chorych dzieci, zapisanych w bazie koordynatora akcji. Prowadzimy także, w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki, „Klub Małego Krytyka Literackiego”, dający dzieciom szansę oceniania literatury dla młodego odbiorcy. Odbył się także konkurs „Z taktem i uśmiechem”, skierowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich województwa śląskiego.

Dział jest w posiadaniu księgozbioru pisanego alfabetem Braille’a, przekazanego w darze przez Koło Terenowe Polskiego Związku Niewidomych w Bytomiu. W chwili obecnej dysponujemy także niemal dwoma tysiącami tytułów książki mówionej.

Przedstawione tu działania to tylko część sposobów realizacji zadań statutowych Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej. Trudno opisać wszystkie inicjatywy. Pracownicy działu starają się cały czas rozszerzać swoją działalność oraz dostosowywać do oczekiwań i potrzeb odbiorców. Wynikiem tego jest m.in. przygotowywany kurs języka migowego skierowany do pracowników Biblioteki Śląskiej, ale również do zainteresowanych bibliotekarzy bibliotek samorządowych województwa śląskiego.

Dagmara Bałycz
Biblioteka Śląska

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Zrealizowano
ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Redakcja: Jadwiga Chruścińska,
Dorota Grabowska
Projekt i łamanie: Tomasz Kasperczyk
Korekta: Elżbieta Matusiak

wniosku, że jedynie porządny wypoczynek może ukoić ich skolatane nerwy, rozedrgane dusze i umęczone ciała. Najlepszym zaś wytchnieniem zdaje się rzeczna wycieczka, łącząca aktywność z błogim lenistwem.

Książka *Trzech Panów w łódce nie licząc psa* angielskiego dramaturga Jerome K. Jerome, stała się klasyczną humorystyczną mini-powieścią drogi, znaną na całym świecie. Planowana jako przewodnik turystyczny, opisujący atrakcje czekające na podróżników podczas spływu Tamizą, szybko przerodziła się w historię naszpikowaną anegdotami i prześmiesznymi sytuacjami, które sam autor przeżył płynąc wynajętą łodzią wraz z przyjaciółmi. Opowieść po raz kolejny udowadnia nam, że tak naprawdę nie znamy ani siebie, ani

swoich przyjaciół, dopóki nie wyruszymy z nimi na jakąś wyprawę. To, co z pozoru nie przeszkadza nam na co dzień, w podróży urosnąć może do monstrualnych rozmiarów. Niejedna taka przygoda może zakończyć się ochłodzeniem przyjacielskich stosunków, jeśli tylko podejmiemy do niej zbyt poważnie. Książka ta w zabawny sposób prezentuje ludzkie przywary, stając się jednocześnie swego rodzaju poradnikiem – czego powinniśmy unikać, aby nasi towarzysze nie wysadzili nas pewnego dnia niespodziewanie na ląd. To świetna propozycja na poprawę humoru, do czytania w zimowe wieczory przy herbacie czy jako prezent gwiazdkowy. Satysfakcja w 100% gwarantowana!

MAŁGORZATA WOŹNIAK

MOJE LEKTURY

Między dzieciństwem a dorosłością. Młodzież w bibliotece

Sięgając po książkę *Między dzieciństwem a dorosłością. Młodzież w bibliotece* można pomyśleć: „wreszcie!”. Twarda oprawa, dobre zdjęcie, przykuwające wzrok kolory i – co najważniejsze – tematyka publikacji, rozbudzają ogromne nadzieje czytelnicze. Oto pojawia się wyczekiwana od dawna książka, która wyznaczy nowe standardy polskiego bibliotekarstwa, nowy kształt usług bibliotecznych skierowanych do młodzieży, zapoczątkuje nową erę! Należy jednak podkreślić, że w publikacji tej występują obok siebie teksty ciekawe, oparte na wynikach rzetelnych badań i szerokim przeglądzie literatury oraz teksty pozbawione głębszej refleksji, za to pełne pochopnych wniosków. Próbując jednoznacznie ocenić tę książkę należy docenić sam fakt pojawienia się tej publikacji. Pozwala to bowiem mieć nadzieję na nieco wyraźniejsze ukierunkowanie polskiego bibliotekarstwa na sprawy młodych ludzi, którzy przecież potrzebują przewodników w nowym cyfrowym świecie.

Publikacja składa się z czterech podstawowych części. Pierwsza z nich, w skład której wchodzi dwa artykuły, ma wprowadzić czytelnika w świat współczesnej młodzieży, druga zaś (tu mamy do czynienia z trzema tekstami) przybliży literaturę młodzieżową oraz wybory czytelnicze dokonywane

przez nastolatków. Ostatnie części „Biblioteka w życiu młodzieży” i „Młodzież w życiu biblioteki” są zogniskowane wokół zagadnień związanych z biblioteczną obsługą młodych czytelników, zarówno w aspekcie ich kontaktów z biblioteką, jak również oferty bibliotecznej skierowanej do nastolatków. I od razu należy to wyraźnie stwierdzić: w tym przypadku powiedzenie „im dalej w las, tym ciemniej” absolutnie się nie sprawdza. Tu im dalej w las – tym lepiej i ciekawiej.

Najbliższa jest część pierwsza, która ma wprowadzać czytelnika, a zatem przede wszystkim bibliotekarza, w świat młodzieży. Niestety nie umożliwia czytelnikowi dostępu do rzetelnej wiedzy nt. problemów współczesnej młodzieży. Autorka pierwszego tekstu opiera się w swojej analizie na badaniach CBOS „Młodzież 2010”, choć w literaturze przedmiotu funkcjonuje przynajmniej kilka innych opracowań, do których należałoby się odnieść. Jedno z nich, czyli raport „Młodzi i media” pojawia się zaledwie w opracowaniu a o „Diagnozie społecznej” słowa nie ma. Artykuł kończy przedziwna wyliczanka cech mających przybliżyć poszczególne grupy młodych ludzi (młodzież gimnazjalną, licealną, studentów), lecz trudno i darmo szukać tu logiki. Co ma oznaczać stwierdzenie, że uczniowie ponadgimnazjalnych szkół technicznych „najczęściej ze

wszystkich wskazali, że ważną w ich życiu wartością są cechy charakteru, zwierzęta domowe i kwestie ekologiczne”?. Z drugiego artykułu autorstwa Bożeny Pileczuk nt. agresji wśród młodzieży można odnieść wrażenie, że jedyne czym zajmują się młodzi ludzie to przemoc: fizyczna, psychiczna, słowna. Autorka pisze, że „w ostatnich latach odnotowujemy wzrostową tendencję agresywnych zachowań, zwłaszcza w środowisku młodocianych. Zachowania agresywne są coraz powszechniejszą formą rozładowywania emocjonalnych napięć, rekompensują kompleksy i stają się sposobem na życie”. Na jakiej podstawie autorka stwierdza wzrost zachowań agresywnych, bo danych liczbowych ani odesłania do nich nie ma. Nie ma też słowa o terapeutycznej funkcji książki czy działaniach jakie mogą podejmować biblioteki na polu przeciwdziałania agresji, co z kolei każe się czytelnikowi zastanowić nad celowością umieszczenia tego tekstu w omawianej publikacji.

Drugi rozdział, dotyczący wyborów czytelnicy i lektur dla młodych, otwiera tekst Grzegorza Leszczyńskiego *Rycerz, błazen, szaleniec*. Tekst świetny, erudycyjny, w którym każdy wiersz jest na swoim miejscu. I mimo że, przyznam to uczciwie, literatura dla dzieci czy młodzieży nigdy nie znajdowała się w obszarze moich zainteresowań, ten artykuł „pochłonęłam” łapczywie, choć – trzeba to zaznaczyć – nie jest to lektura łatwa. Artykuł Anny Marii Krajewskiej poświęcony bibliotecznym losom „dobrych książek” został zbudowany na podstawie analizy wyników badań wyborów czytelnicych użytkowników bibliotek Mazowsza. Tekst jest ciekawy, choć budzi pewne zastrzeżenia metodologiczne. Zastanawia brak obiektywizmu przejawiający się przede wszystkim przyjęciem a priori zamkniętej listy „dobrych książek” i nadmierny krytycyzm w ocenie wyborów czytelnicych młodzieży. Ostatni test w tym rozdziale dotyczy zagadnień ciągłości i zmiany w postawach czytelnicych młodzieży. Jest to opracowanie ciekawe, którego szczególną zaletą jest próba omówienia zachowań czytelnicych nastolatków, które realizują się w środowisku elektronicznym. Problem to trudny i do tej pory niewystarczająco eksploatowany przez bibliologów i bibliotekoznawców, dlatego też nie dziwi poświęćliwość autorki w tym zakresie.

Kolejne trzy teksty, zawarte w rozdziale „Biblioteka w życiu młodzieży”, poświęcono przede wszystkim roli jaką biblioteka współcześnie pełni w życiu młodych ludzi, a jaką pełnić może. Rozważaniom dotyczącym zmieniającego się otoczenia bibliotek, nowym przyzwyczajeniom, zachowaniom, a co za tym idzie oczekiwaniom mło-



dzieży, towarzyszy prezentacja wytycznych dla bibliotek dla dzieci i młodzieży IFLA oraz szeregu rozwiązań, jakie mogą być wprowadzane w życie by uatrakcyjnić ofertę biblioteczną. I tak na przykład Dorota Grabowska opisuje szereg polskich i zagranicznych działań, z których można czerpać przysłowiowymi garściami. Jest tu bowiem mowa zarówno o potrzebie ciekawej aranżacji wnętrza, odpowiedniego profilowania zbiorów i usług bibliotecznych oraz predyspozycjach bibliotekarzy pracujących z młodzieżą. Autorka przywołuje też koncepcję biblioteki 2.0, która w ostatnim czasie bywa nieco rzadziej wspominana, a szkoda, bo faktycznie wiele jej założeń warto przenieść na grunt bibliotekarstwa dziecięcego i młodzieżowego. Kolejny artykuł Krzysztof Maciąg poświęcił omówieniu wyników badań, których celem było ustalenie, dlaczego młodzi ludzie korzystają z bibliotek publicznych. Uzyskane odpowiedzi stanowią powinny memento dla wszystkich osób odpowiedzialnych za kształtowanie oferty bibliotecznego w Polsce. Okazuje się bowiem, że młodzież korzysta przede wszystkim z możliwości wypożyczenia lektur szkolnych. Czasami nastolatki przygotowują pracę domową lub po prostu uczą się w czytelni, rzadko jednak przejawiają zainteresowanie ofertą kulturalną i rekreacyjną placówek. Oznaczać to może, że ich wizyty w bibliotekach są krótkotrwałe i wynikają z konieczności zapoznania się z zadaną przez nauczyciela lekturą, co z kolei prowadzi do wniosku, że te nie stanowią w ich życiu ważnego miejsca. W kolejnym tekście Bogumiła Staniów rozważając rolę współczesnych bibliotek szkolnych, wymienia szereg ich funkcji – od informacyjnej, przez dydaktyczną, wychowawczą, opiekuńczą i terapeutyczną, aż po kulturotwórczą, rozrywkową i rekreacyjną. Jednocześnie wyraźnie podkreśla, że najistotniejsze są te działania i usługi, które opierają się na dobrej znajomości wychowanków, są pozbawione anonimowości. Przyszłość bibliotek szkolnych autorka uzależnia nie tylko od wyposażenia placówek, ale od umiejętnego wychodzenia naprzeciw potrzebom

nastoletnich czytelników, uwzględniania ich w codziennej pracy. „W przeciwnym razie młodzi ludzie odejdą do bardziej dla nich atrakcyjnych placówek publicznych, które już teraz eksponują funkcje edukacyjne. Zaangażowane, aktywizujące tworzenie wespół z uczniami nowej wiedzy w ogólnoszkolnej pracowni, jaką jest współczesna biblioteka szkolna, w sprzyjającej atmosferze przestrzeni odpowiedniej do nauki i wypoczynku powinno stać się przyjemnością dla obu stron”.

Ostatni rozdział „Młodzież w życiu biblioteki” powinien być lekturą obowiązkową wszystkich bibliotekarzy i studentów bibliotekoznawstwa. Jest to bowiem bardzo bogaty wykaz inicjatyw, które z powodzeniem są realizowane w bibliotekach w Braniewie, Aleksandrowie Lubelskim, Wrocławiu, Olsztynie, Sieradzu i Warszawie. W siedmiu tekstach opisano kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset, rozmaitych przedsięwzięć realizowanych w róż-

nych bibliotekach: od warsztatów fotograficznych i zajęć plastycznych, poprzez spotkania przygotowujące do efektywnego funkcjonowania na rynku pracy, aż po kursy aktywizacji cyfrowej realizowane pod hasłem „Ziomal spotyka dziadka”. Słowem: ten zbiór tekstów stanowi doskonały katalog inicjatyw, które z powodzeniem mogą być wdrażane w kolejnych bibliotekach.

Książka ta – choć nie jest idealna – zawiera wiele ważnych i cennych wskazówek, jak biblioteki powinny kształtować swoją ofertę, by być miejscami atrakcyjnymi dla młodzieży. Miejscami, których wciąż w Polsce jest niewiele. Pozostaje mieć nadzieję, że dzięki tej publikacji niekorzystny bilans nieco się poprawi.

JUSTYNA JASIEWICZ
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



Lidia Nowak: Asertywność w bibliotece. Jak odkryć siłę swojej profesji? Warszawa: Wydaw. SBP, 2012 – 176 s. <Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza nr 17>.

Długo oczekiwana przez bibliotekarzy książka Lidii Nowak pt. *Asertywność w bibliotece. Jak odkryć siłę swojej profesji* jest pierwszą publikacją napisaną pod kątem specyfiki zawodu bibliotekarskiego oraz z uwzględnieniem potrzeb współczesnych bibliotekarzy. Autorka, kulturoznawca, psycholog, wieloletni wykładowca trener warsztatów z zakresu komunikacji i asertywności adresowanych do środowiska bibliotekarskiego, wykazuje głęboką znajomość przemian w bibliotekarstwie we współczesnym świecie, naszej profesji, osobowości bibliotekarzy, ich mocnych i słabych stron – co kreuje ją na przewodnika, znawcę psychiki i potrzeb bibliotekarzy oraz sprawia, że przygotowana przez nią książka nie jest oderwanym od rzeczywistości wykładem nt. asertywności, ale rodzajem praktycznych wskazówek, porad – zachęcających czytelnika do ich stosowania w życiu, nie tylko zawodowym. Napisana żywym, bezpośrednim językiem trafia bezpośrednio do naszych przyzwyczajzeń, przekonań, oczekiwań, pozwalając tym samym na formułowanie wniosków nie tyle przez autorkę (która nie chce być mentorem a raczej doradcą) co przez samych czytelników. W tym procesie pomagają czytelnikom liczne przykłady, zaczerpnięte z praktyki bibliotekarskiej, różnego rodzaju testy osobowościowe będące sprawdzianem naszych relacji z otoczeniem, bogata literatura przedmiotu. Celem tej pracy jest – poprzez zrozumienie i nabycie umiejętności asertywnych – zachęcenie środowiska bibliotekarskiego do podjęcia energicznych starań o podniesienie prestiżu zawodu bibliotekarskiego w Polsce i wskazanie na dużą rolę biblioteki w środowisku lokalnym. Autorka poprzez treści tej publikacji przygotowuje bibliotekarzy do podjęcia tej walki o pozycję biblioteki/bibliotekarzy, zdając sobie sprawę, iż jest to proces trudny i zawily – wobec indolencji władz samorządowych. Ale nie można z tej walki zrezygnować – to jest przyszłość bibliotekarstwa. Tę znakomitą książkę powinien przeczytać każdy bibliotekarz! Pomoże w życiu zawodowym i prywatnym. (J. Ch.)



Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

Nowe kierunki działania Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu

W 2011 r. Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu obchodziła 90-lecie powstania. Przy tej okazji warto zauważyć, iż sędziwy wiek biblioteki nie wpłynął na zmniejszenie jej aktywności, wręcz przeciwnie, nowe warunki lokalowe i wprowadzenie zintegrowanego programu bibliotecznego PROLIB wzbogaciły ofertę programową.

W zbiorach naszej „odmłodzonej staruszki” znajduje się najnowsza literatura z zakresu nauk pedagogicznych, psychologicznych i społecznych, a więc skierowana do nauczycieli, pedagogów, terapeutów i studentów przygotowujących się do tych zawodów. Inne dziedziny wiedzy są również licznie reprezentowane. Wszystkie zbiory biblioteki zostały wprowadzone do elektronicznej bazy katalogowej. W dobie internetu i elektronicznych nośników informacji musimy podążać za nowoczesnymi rozwiązaniami. Potocznie mówi się „Jeśli nie ma cię w internecie, to nie istnieje”. Dlatego Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu posiada stronę internetową WWW, która zawiera: informacje o bibliotece, katalogi online, serwis informacyjny, ofertę edukacyjną, usługi online, bazy bibliograficzne artykułów z czasopism, regulaminy. Bibliotekę odnaleźć można także na Facebooku.

Do dyspozycji czytelników oddano bogaty warsztat informacyjny. W czytelni ogólnej w księgozbiornie podręcznym znajdują się starannie wyselekcjonowane książki ze wszystkich dziedzin nauki. Jednak najobszerniejszymi działami są pedagogika, w tym metodyka nauczania, psychologia, socjologia. Rozbudowano dział nauka o literaturze z myślą o uczniach klas maturalnych. Czytelnia ogólna posiada również duży zasób wydawnictw ciągłych. Licznie reprezentowane są czasopisma fachowe dotyczące edukacji, metodyki nauczania, pracy socjalnej, psychologii. Księgozbiór podręczny w czytelni bibliograficznej zawiera słowniki dotyczące bibliotekarstwa i informacji naukowej, bibliografie, wśród nich: *Polska Bibliografia Bibliologiczna*, *Polska Bibliografia Pedagogiczna*, *Polska Bibliografia Literacka*. W czytelni bibliograficznej dostępne są wybrane czasopisma bibliotekarskie, system informacji prawnej Legalis i Prawo Oświatowe. Znajdują się tam również



tradycyjne kartoteki zagadnieniowe i zestawienia bibliograficzne.

Katalogi elektroniczne dostępne w internecie pozwalają na całodobowy dostęp do informacji o zbiorach i ich dostępności, a także zdalne zamawianie materiałów bibliecznych z komputerów domowych. Istnieje też możliwość przeszukiwania udostępnianych przez bibliotekę baz przy terminalach w wypożyczalni, czytelni ogólnej i bibliograficznej. Biblioteka umożliwia również czytelnikom drukowanie, kserowanie oraz skanowanie dokumentów.

Działalność edukacyjna biblioteki skierowana jest do różnych grup czytelników, głównie jednak do nauczycieli, studentów i uczniów. I tak do nauczycieli, opiekunów zespołów przedmiotowych i rad pedagogicznych skierowane jest szkolenie „Prezentacja zbiorów i usług Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu”, w trakcie którego uczestnicy poznają wybrane zbiory, znajdujące się w bibliotece oraz pakiet oferowanych usług. Na zajęciach „Systemy PROLIB i PROMAX efektywne wykorzystanie wybranych modułów” studenci poznają zasady korzystania z wymienionych modułów. Natomiast uczniowie klas maturalnych, mogą korzystać z lekcji bibliecznych, podczas których uczą się jak zebrać literaturę i przygotować prezentację z języka polskiego. Na platformie Moodle dostępne są szkolenia e-learningowe „Szkolenie biblioteczne online” czy „Wyszukiwanie artykułów w bazie bibliecznej PROMAX”, które uczą czytelników jak wyszukiwać dokumenty w tych systemach. Przestronne, nowoczesne po-

mieszczenia, bogate wyposażenie w sprzęt audio-wizualny, pozwalają bibliotece prowadzić działalność kulturalno-oświatową, organizować i współorganizować konferencje, seminaria, warsztaty i w ten sposób aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym i oświatowym miasta.

Coraz częściej wybieraną formą działalności są wystawy edukacyjne. Stanowią one atrakcyjny rodzaj kontaktu z czytelnikiem. Adresowane są do nauczycieli, studentów i młodzieży szkolnej. Prezentują ciekawe przedsięwzięcia w kulturze i nauce. Towarzystwają zajęciami dydaktycznym, spotkaniem z interesującymi ludźmi, konferencjom. Wiele wystaw ukazywało problemy osób niepełnosprawnych. Wystawa „Wycinki z Arkadii” stworzona była we współpracy z Fundacją na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Toruniu. Towarzyszył jej wykład „Jakie jest miejsce osób niepełnosprawnych intelektualnie w społeczeństwie”. „Poznajcie Nas” była wystawą prac uczniów ze Szkoły Przystosowującej do Pracy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. J. Korczaka w Toruniu. Prace dzieci to efekt dużego zaangażowania w zajęcia edukacyjne i wychowawcze nauczycieli tego ośrodka. Idee wolontariatu propagowano na wystawie „Integracja w obiektywie”, która powstała przy współudziale Stowarzyszenia „Jestem” Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i Osobom Potrzebującym Wsparcia. Problemy cywilizacyjne i społeczne ukazały ekspozycje: „Ciąćcie”, „Panna z dzieckiem”, „Międzynarodowy Dzień Rodziny”, „Dzień Walki z Narkomanią”, „Ubóstwo i wykluczenie społeczne”.

Każdej z wystaw towarzyszyła prezentacja książek i czasopism z zasobów biblioteki. Nawiązanie kontaktu ze „Stowarzyszeniem Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot” z Bystrzej kolo Bielska-Białej

zaowocowało sprowadzeniem wystawy fotograficznej „Dzika Polska”. Wystawie towarzyszył cykl warsztatów poszerzających wiedzę z zakresu znaczenia i wartości przyrody. Powstały też wystawy promujące Toruń, jak: „Spojrzenie na Toruń” ze zdjęciami autorstwa nauczyciela bibliotekarza Biblioteki Pedagogicznej Joanny Wosik. „Szlakiem Astronomii Toruńskiej” dzięki współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury w Toruniu. „Toruńscy bibliofile Kopernikowi” – efekt współpracy z Towarzystwem Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu.

Dużym zainteresowaniem bibliotekarzy i nauczycieli cieszyły się organizowane wspólnie z ogólnopolskim serwisem Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP konferencje: „Czy biblioteka może być cool?” lub „Mobilna edukacja XXI w.” dotyczące wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w bibliotekach.

Nasi bibliotekarze piszą teksty do stałej rubryki: „Biblioteka Pedagogiczna dla edukacji” w kwartalniku „45 minut. Toruński Przegląd Oświatowy”. Zamieszczane są w niej artykuły o aktualnych wydarzeniach w bibliotece oraz zestawy literatury dostępnej w naszej placówce, a dotyczące głównego tematu danego numeru pisma.

Przedstawione powyżej formy pracy i działalności Biblioteki Pedagogicznej w Toruniu nie wyczerpały wszystkich działań placówki, bo wciąż powstają nowe pomysły na ich wzbogacenie i zacieśnienie współpracy z czytelnikiem.

MARZENNA PRZYBYSZEWSKA

nauczyciel bibliotekarz
w Bibliotece Pedagogicznej
im. gen. bryg. prof. E. Zawaackiej w Toruniu

„O finansach...w bibliotece” w gminie Nowe Miasto Lubawskie słów kilka

Refleksje bibliotekarki

Bankowość elektroniczna nie ma dla nich tajemnic – wiedzą już, jak założyć internetowe konto w banku, jak zaplanować budżet domowy, jak oszczędzać. To 1800 osób, które zarządzania swoimi finansami przez ostatnie miesiące uczyły się... w bibliotekach. Podsumowanie projektu FRŚI – 15 listopada 2012 r. w warszawskiej Bibliotece Uniwersyteckiej.

Kiedy dowiedziałam się o projekcie „O finansach...w bibliotece” było to dla mnie niedorzeczne

i nierealne do wykonania w wiejskiej rzeczywistości. Sam tytuł projektu „O finansach...w bibliote-



ce” odstraszał i zniechęcał. Finanse, banki, rachunki i biblioteka, co więcej bibliotekarz w charakterze osoby szkolącej z zakresu finansów – to nie mogło się udać! W Jamielniku, gdzie pracuję, znam prawie każdego mieszkańca i dla mnie projekt ten, miał szansę osiągnąć swój cel tylko i wyłącznie w większych bibliotekach. Takich też argumentów użyłam wobec pani dyrektor, odmawiając wzięcia udziału w projekcie. Była ona jednak nieugięta w swoich planach. W związku z tym, że decyzji dyrekcji nie podważa się, dlatego z polecenia Haliny Kaczmarskiej wzięłam udział w trzydniowym szkoleniu w Olsztynie. Pamiętam dokładnie, byłam jedyną osobą wśród uczestników szkolenia, która brała udział wyłącznie ze służbowego polecenia przełożonej i głośno to wyartykułowałam!

Na pierwszym szkoleniu, kiedy usłyszałam od innych bibliotekarzy, że projekt jest wspaniały i że w ogóle nikt nie będzie miał problemów z frekwencją seniorów, moje wątpliwości pogłębiały się jeszcze bardziej... Myśli, które pochłaniały mnie bez reszty to – skąd wezmę tylu chętnych do uczestniczenia w kursie i czy potrafię przekazać wiedzę, która do końca nie jest dla mnie zrozumiała!?! Tak się jednak złożyło, że naszymi trenerami okazały się osoby cierpliwe a nade wszystko uśmiechnięte. To właśnie Andrzej Paździerz i Jolanta Czajkowska uzmysłowili mi, że nikt nie wymaga ode mnie profesjonalizmu z dziedziny finansów. Szkolenie minęło szybko, nawet trochę za szybko! Już w trakcie nasuwało mi się wiele pomysłów na ciekawie przeprowadzony kurs. W głowie układałam sobie scenariusze spotkań i pomysły na zaproszenie seniorów do wzięcia udziału w tym projekcie. Wieleś zadawanych pytań z mojej strony doprowadzała chyba trenerów o zawrót głowy. Wszystko musiałam wiedzieć tu i teraz. No i tak też było! Pamiętam, jak w ostatnim dniu szkolenia trenerzy poinformowali nas o możliwości wzięcia udziału w konkursie, usłyszałam wówczas pytanie pod moim adresem, czy mam ochotę spróbować. Pół

żartem, pół serio i z uśmiechem na twarzy odpowiedziałam „Tak i mam zamiar go wygrać”. Przyjazne uśmiechy były dla mnie motywacją do działania.

Zgodnie z planem postanowiliśmy przeprowadzić szkolenie w 3 bibliotekach, tj. w Gwińdzinach, Radomnie no i oczywiście u mnie – w Jamielniku. Do akcji włączyła się również bibliotekarka ze Skarłina Elżbieta Baranowska, która rozpropagowała informacje o kursie i osobiście przywiozła na kurs kilka chętnych osób do Jamielnika. Informacje o szkoleniu ukazały się, jak zawsze zresztą w: lokalnej prasie, na Facebooku, na tablicach ogłoszeń. Niezawodne okazały się jednak poczta pantoflowa i ogłoszenia z ambony kościelnej. By przekonać starszych mieszkańców gminy do udziału w szkoleniu, używałam często sformułowań typu: „Przekonamy się, jakie możliwości tkwią w internecie. Będą to miłe rozmowy, przy których nauczymy się trochę o finansach. To nie straszne, to tylko tytuł jest trochę poważny. Nie ma się czego bać, przekona się Pani/Pan, etc.”. No i machina ruszyła!

Uzgodniliśmy z uczestnikami szkolenia, że kurs odbywać się będzie raz w tygodniu, tj. od maja do czerwca br. Szkolenia przeprowadzali: w GBP w Gwińdzinach – dyrektor Halina Kaczmarska i Jolanta Górtatowska, w bibliotekach filialnych, tj. w Radomnie – Stanisława Bojarska, a w Jamielniku autorka artykułu. W kursach udział wzięło 31 seniorów. Wszystkie spotkania zostały udokumentowane zdjęciami, które można obejrzeć na naszym profilu na Facebooku.

W pierwszym szkoleniu udział wzięła opiekunka regionalna programu w województwie warmińsko-mazurskim Marta Kubuj.

Precyzyjnie dopracowany konspekt 1-go kursu w ręku, flipcharty, specjalnie przygotowana tablica, na której widniało hasło z tytułem projektu, z logiem NBP, plakaty, ulotki, wypożyczone ze szkoły rzutnik i ekran oraz pomoc ze strony bibliotekarki szkolnej Anny Żuralskiej przyniosły efekty i dały mi pewność siebie. Potem było już z górki! Jednak, aby szkolenia nie miały wyłącznie charakteru wirtualnych zajęć, postanowiłam zajęcia przeprowadzić praktycznie. Na początku 3-go spotkania seniorzy założyli swoją pocztę internetową, a ja pisałam do nich maile. Udało się! Tytu ciepłych słów i podziękowań za wsparcie pod moim adresem nigdy nie otrzymałam. Niezapomniane chwile wiążą mi się również z rachunkami bankowymi, kiedy słysząc głosy z sali o tym, że: „To nie jest takie łatwe. Co z tego, że mam rachunek, ale u mnie

jest jakoś inaczej i nie umiem wysłać pieniędzy. Ciekawe czy te pieniądze tak szybko idą z konta na konto” – zapaliła mi się zielona lampka. Spontanicznie wpadłam na pomysł pokazania operacji przelewu z mojego prywatnego konta na konto córki, pokazując stan początkowy konta i zwiększone saldo po przelaniu pieniędzy. Efektem tego pomysłu była radość mojej córki studentki z nieoczekiwanych pieniędzy oraz zainteresowanie seniorów założeniem konta elektronicznego. Kursanci przynosili swoje loginy, hasła i zdraпки, by z moją pomocą przełączyć na konto wnuczki czy wnuka drobne pieniądze.

5 tygodni minęło bardzo szybko i nasza podróż po internetowym świecie finansów dobiegła końca. Bukiet kwiatów i gromkie brawa od uczestników szkolenia były dla mnie największym podziękowaniem za przeprowadzenie kursu. Z perspektywy czasu wiem już, że cel, jaki osiągnęliśmy nie udało się, gdyby nie merytoryczne przygotowanie bibliotekarzy do przeprowadzenia kursu i zapewnienie pomocy w rozwiązywaniu problemów, co dawało nam poczucie bezpieczeństwa. W moim przypadku, kilka razy nocą pisałam do opiekunki regionalnej z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie – Marty Kubuj z prośbą o pomoc. Nie zawiodła! Chyba też nie spała! Odpowiedź była ekspresowa.

Czy szkolenie zrealizowało swój cel? Z mojego punktu widzenia – Tak! Zakładając nawet, że nie wszyscy seniorzy korzystają z internetowych polis czy rachunków, to w moim odczuciu przekonali się o możliwościach, jakie w nim tkwią.

Jakie są moje refleksje po ukończonym szkoleniu? Pierwotnie nie chciałam uczestniczyć w projekcie, odstraszał mnie długi tytuł projektu, odpowiedniejszy byłby „O finansach... w bibliotece słów kilka”. W gruncie rzeczy, w tytule tym meritum tematu nie zmienia się – a brzmi łagodniej. W moim przypadku strach miał tylko wielkie oczy. O mały włos nie uczestniczyłabym w projekcie i wtedy nie wiedziałabym, co straciłam. Dzisiaj

dziękuję Halinie Kaczmarek – dyrektor GBP w Nowym Mieście Lubawskim z/s w Gwizdzinach i wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że w mojej bibliotece odbył się kurs „O finansach... w bibliotece”.

Chciałabym zwrócić się z apelem do tych bibliotek, które nie uczestniczyły jeszcze w projekcie. „Kochani bibliotekarze i drogie bibliotekarki, jeżeli chcecie zafundować sobie odrobinę wyższej przyjemności – weźcie udział w projekcie „O finansach... w bibliotece”. Zapewniam was, że przy odrobinie zaangażowania wzrosnie prestiż Waszej biblioteki. Seniorzy biorący udział w szkoleniu staną się wobec Was bardziej ufni, a i sami przekonacie się, ile radości niesie przekazanie wiedzy swoim mamom i babciom. Seniorzy naprawdę potrafią być wdzięczni i docenić to, co robicie dla nich. Skoro macie komputery, miejsce i chęci, wykorzystajcie ten potencjał. Nie zmarnujcie szansy”.

* * *

Działanie realizowane w ramach projektu „O finansach... w bibliotece”. Projekt jest dofinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego, a jego założenia są zgodne z celami Programu Rozwoju Bibliotek.

Celem projektu było:

- zwiększenie u osób starszych mieszkających na terenach wiejskich i w małych miastach umiejętności korzystania z usług finansowych, w tym bankowości elektronicznej.
- wzmocnienie zdolności bibliotekarzy z bibliotek publicznych do zwiększania umiejętności korzystania z usług finansowych wśród osób starszych, mieszkających na terenach wiejskich i w małych miastach.

ELŻBIETA OLSZTA

Gminna Biblioteka Publiczna w Nowym Mieście Lubawskim z/s w Gwizdzinach Filia w Jamielniku (województwo warmińsko-mazurskie)

„Poradnik Bibliotekarza” online

Na stronie internetowej „Poradnika Bibliotekarza” czytelnik znajdzie w zakładce „Materiały metodyczne” nowe teksty:

- Kalendarium imprez na 2013 rok: Kalendarium Rocznic Literackich – Dorota Skotnicka, Laureaci Literackiej Nagrody Nobla – Grażyna Biłska;
- Wigilia (geneza, zwyczaje, obrzędy) – Robert Beller.

Ponadto informujemy, że w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej dostępne są archiwalne numery „Poradnika Bibliotekarza” z lat 1995-2009.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

Biblioteka i Sienkiewicz w Belgradzie

Współpraca Biblioteki Publicznej dzielnicy Ursus w Warszawie z europejskimi ośrodkami edukacyjno-kulturalnymi w ramach projektów unijnych zaowocowała kolejnym ważnym wydarzeniem.

W ramach projektu „ABC – Art of the Book for Children” laureaci VI Dzielnicowej Olimpiady Języka Angielskiego w Warszawie w kategorii szkół ponadgimnazjalnych Marta Wojtanek i Tomasz Klósek zostali zaproszeni przez Bibliotekę Publiczną w Ursusie na bezpłatne 12-dniowe warsztaty w Belgradzie poświęcone udziałowi młodzieży we współczesnych mediach elektronicznych. W warsztatach „Youth Media Summit” (1-12 sierpnia 2012 r.), uczestniczyło ok. 90 młodych ludzi z Europy, Ameryki i Azji. Reprezentanci warszawskiego Ursusa byli jedynymi przedstawicielami z Polski.

Gośćmi uroczystości zorganizowanej 1 sierpnia 2012 r. w Bibliotece Narodowej w Belgradzie i rozpoczynającej warsztaty dla młodzieży, byli koordynatorzy projektu ABC – Tzvetana Palitikanova, Teodora Stojanova z Bułgarii, Lilia Ratcheva-Stratiava z Austrii a z Polski Małgorzata Kołodziejczyk i piszący te słowa. Gospodarzem spotkania był Miomir Rajcevic – dyrektor „Media Education Centre” w Belgradzie, przewodniczący „Youth Media Summit Organisation” i koordynator projektu ABC w Serbii.

Podczas uroczystości, podkreślono szczególnie znaczenie książki jako wyjątkowego, jedynego w swoim rodzaju dzieła sztuki, w którym literatura spotyka się z grafiką i malarstwem, słowo pisane ze słowem mówionym, wyobraźnia twórcy z wyobraźnią czytelnika. Zwrócono też uwagę na fakt, że książka dla dzieci ma wyjątkowe znaczenie w kształtowaniu wrażliwości estetycznej i literackiej młodych ludzi.



Bardzo mile słowa padły pod adresem Biblioteki Publicznej w Ursusie za organizację Międzynarodowego Konkursu „Słoneczna Zakładka 2012 r.”. Przedstawiciele krajów uczestniczących w konkursie podkreślili niezwykle oryginalną koncepcję i wysoki poziom artystyczny konkursu oraz hojność fundatorów. Udział w następnej edycji konkursu potwierdzili nie tylko dotychczasowi uczestnicy (Austria, Bułgaria, Serbia), ale i obecni na spotkaniu przedstawiciele Niemiec, Grecji i Wielkiej Brytanii.



Đziękując za uznanie Piotr Jankowski zwrócił uwagę na fakt, że sukces konkursu jest przede wszystkim olbrzymim sukcesem książki i potwierdzeniem nieustającego zainteresowania młodego pokolenia literaturą i książką. Stwierdził ponadto, że sprawny przebieg konkursu i duże nim zainteresowanie jest także wynikiem znakomitej współpracy koordynatorów projektu ABC z Austrii, Bułgarii, Polski i Serbii.

Warto w tym miejscu podkreślić, że kultura polska jest znacząco obecna w Serbii. Szczególnym uznaniem cieszy się twórczość Henryka Sienkiewicza, którego powieść *W pustyni i w puszczy* jest lekturą obowiązkową w programie szkół serbskich. W wydanej ostatnio książce *Aversi i versi* Duszana Durdeva znalazło się czterech polskich pisarzy:

W. Reymont, S. Wyspiański, J. Słowacki i oczywiście H. Sienkiewicz. Książka jest swoistym leksykonem pisarzy Europy, których portrety umieszczone zostały na banknotach.

Idea napisania książki zrodziła się z refleksji, że zarówno banknoty, jak i książki mają awers i rewers. Różnica polega na tym, że książki tworzą wartości nieprzemijające i niepoliczalne natomiast banknoty mają bardzo konkretną, wymierną wartość. Łączy je jednak bardzo ważna wspólna cecha. Jak stwierdził nieco żartobliwie Duszana Durdev „i bez pieniędzy i bez literatury nie da się po prostu żyć”. Zarówno banknoty, jak i literatura są podstawą istnienia państw: słaba waluta niszczy gospodarkę, bez literatury ginie kultura i tożsamość narodu. Może dlatego tak wiele krajów umieszcza na banknotach portrety swoich znanych pisarzy.

Jeden egzemplarz tej ciekawej publikacji otrzymała Biblioteka Publiczna w Ursusie z rąk samego Duszana Durdeva w czasie spotkania w Belgradzie. Książka jest już dostępna w Czytelni Naukowej BP Ursus w Warszawie.

Na zakończenie chcielibyśmy zachęcić wszystkie biblioteki publiczne do udziału w międzynarodowym konkursie „Słoneczna Zakładka 2013”. Hasłem najbliższej edycji będzie „Moja najpiękniejsza podróż”. Mimo silnej, międzynarodowej konkurencji naprawdę warto spróbować. Szczegóły na stronie internetowej www.bpursus.waw.pl.

PIOTR JANKOWSKI

dyrektor Biblioteki Publicznej w Ursusie

**NOWE OBIEKTY
BIBLIOTECZNE**

Biblioteka Publiczna w Łomiankach w nowej przestrzeni

Biblioteka Publiczna w Łomiankach usytuowana jest u progu stolicy. Łomianki – zwane sypialnią Warszawy, budują nową infrastrukturę. Wraz z napływem mieszkańców, głównie rodzin z małymi dziećmi, wzrasta zapotrzebowanie na żłobki, przedszkola, szkoły oraz nowe miejsca kultury. O ile komercyjne ośrodki edukacyjno-artystyczne pojawiały się na mapie Łomianek równie często, jak znikwały, zastąpione przez kolejne prywatne inicjatywy, o tyle publiczne instytucje kultury poczuły wiatr w żaglach, od momentu, gdy otworzyła się furka w postaci funduszy unijnych.

Modernizacja

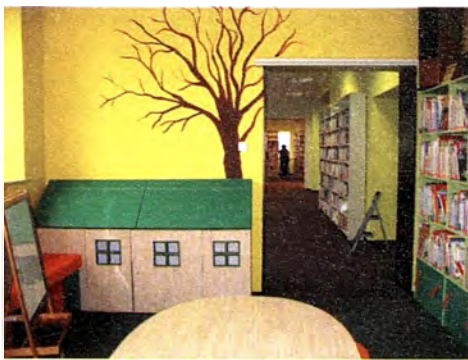
Najważniejsze samorządowe łomiankowskie instytucje kultury: Biblioteka Publiczna oraz Dom Kultury mieszczą się w jednym budynku wraz z przylegającą doń siedzibą Ochotniczej Straży Pożarnej. W 2008 r. gmina Łomianki złożyła wniosek o dofinansowanie projektu „Rozbudowa, przebudowa i modernizacja Biblioteki Publicznej i Domu Kultury w Łomiankach” realizowanego w ramach Priorytetu VI „Wykorzystanie walorów naturalnych i kulturowych dla rozwoju turystyki i rekreacji” Działania 6.1 „Kultura” Regionalnego



Wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży



Bibliosfera



Willa Śmiesznotka – królestwo najmłodszych czytelników

Fot. Michał Kowalezyk

Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013. Projekt został zrealizowany w okresie od 4.05.2009 r. do 31.03.2012 r. Uroczyste otwarcie obiektu nastąpiło 18 maja 2012 r. przy udziale burmistrza miasta Tomasza Dąbrowskiego, delegacji biblioteki m.st. Warszawy Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego, którą reprezentował Sebastian Wierzbicki – wicedyrektor ds. pracy środowiskowej, przewodniczącej SBP Elżbiety Stefańczyk i pozostałych zacnych gości.

Nowy podział przestrzeni – trzy sfery

Weześniej biblioteka zajmowała przestrzeń 140 m², w tym mieściły się czytelnia i wypożyczalnia. Dziś jest to ok. 324 m². Biblioteka jest funkcjonalna i nowoczesna. Jej przestrzeń zasadniczo podzielono na trzy strefy: Bibliosferę, Multisferę oraz Willę Śmiesznotkę.

Bibliosfera łączy dział dla dorosłych, czytelnia naukową oraz kącik prasowy. Wydzielono przestrzeń na potrzeby spotkań autorskich, Dyskusyjnego Klubu Książki, warsztatów oraz innych imprez kulturalnych. Bibliosfera ma zapewnić swobodny dostęp do księgozbioru oraz zachęcić do odpoczynku i relaksu przy dobrej książce.

Multisfera to dział młodzieżowo-multimedialny, zaprojektowany głównie z myślą o młodzieży i użytkowników poszukujących informacji. Dlatego wyposażona jest w 8 stanowisk komputerowych z dostępem do internetu. Tu znajduje się literatura dla dzieci i młodzieży w wieku od 8 do 18 lat. W punkcie centralnym pomieszczenia usytuowane jest stanowisko biblioteczne. Użytkownicy mogą poczytać książki na przeznaczonych do tego celu miękkich fotelach sako.

Willa Śmiesznotka jest królestwem najmłodszych czytelników. Księgozbiór obejmuje literaturę

dla dzieci w wieku od roku do 7 lat. Tu odbywają się zajęcia dla maluchów. Podczas spacerów można przyjść, poczytać i wypożyczyć książeczki, zagrać w gry edukacyjne lub wraz z rodzicami pobawić się w domku Pippi Långstrump, a niekiedy obejrzeć film.

Biblioteka, tak ja dawniej, mieści się na pierwszym piętrze. Dotychczas do dyspozycji użytkowników były wyłącznie schody. Osoby starsze, rodzice z dziećmi w wózkach oraz niepełnosprawni nie mieli komfortowej możliwości dotarcia do biblioteki. Obecnie uruchomiono specjalną platformę (windę), która zniósła te utrudnienia.

Idea „trzeciego miejsca”

Przykład płynący głównie ze Skandynawii jest dla nas inspiracją do działania i do przekształcania, może nie skostniałej, ale dość zamkniętej jeszcze idei biblioteki jako „księżnicy”, ewentualnie ośrodka informacji. Są to oczywiście fundamentalne zadania tej instytucji. Jednak pragniemy także, aby biblioteka w Łomiankach była otwarta na czytelnika, żeby czytelnik ją współtworzył, aby była miejscem spotkań z literaturą, filmem, sztuką, ale przede wszystkim z drugim człowiekiem, z jego przeżyciami i refleksjami. Już od wejścia użytkownik powinien czuć się oczekiwany, dlatego skorzystaliśmy z pomysłu m.in. Biblioteki w Hjørring (Dania) i na stanowiskach do wypożyczania umieściliśmy napis „WITAMY”. Pomysł ten spotkał się z aprobatą lokalnej społeczności. Nasi czytelnicy wcześniej (w bibliotekach czy domach kultury) nie spotykali się z takim powitaniem, które budzi bardzo pozytywne reakcje.

W nowej bibliotece jest także miejsce na prowadzenie spotkań autorskich oraz prelekcji. W części centralnej Bibliosfery ustawiono wygodne sofy, od samego początku oblegane przez użytkowników,

ktorzy nie tylko chcą wypożyczyć książki do domu, ale przede wszystkim wymienić swoje spostrzeżenia z innymi czytelnikami. Kącik Czytelniczy wpłynął na zwiększenie swobodnej interakcji między użytkownikami. Wraz ze zmianą przestrzeni pojawiły się nowe reguły. Biblioteka nie jest już „sanktuarium książek”, w którym każdy przemyka w sposób bezszelestny. Dziś nikomu nie przeszkadza głośna wymiana zdań czy też tupot małych stópek zmierzających do części dla dzieci – Willi Śmiesznotki. Tworzymy miejsce, które jest przyjemną przestrzenią spędzenia wolnego czasu, sfera

intelektualnej i kulturalnej rozrywki. Z pewnością to miejsce, do którego chce się wracać nie tylko po kolejne książki czy filmy, lecz także poszukując relaksu przy lekturze prasy, rozmowie z drugim czytelnikiem czy choćby swobodnemu surfowaniu w internecie. Zwiększającą się liczbą czytelników, również z tzw. grup opornych świadczy o tym, że właśnie takie miejsce w Łomiankach było potrzebne.

GRAŻYNA KOZIŃSKA

dyrektor Biblioteki Publicznej w Łomiankach

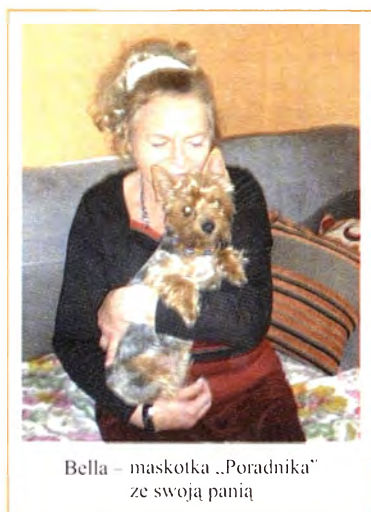
O zwierzętach w bibliotece

Czy biblioteka i opieka nad zwierzętami mają ze sobą coś wspólnego? Okazuje się, że tak! Filia nr 7 dla dzieci i młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach, w której mam przyjemność pracować, jest tego żywym przykładem.

Od pięciu lat organizujemy akcję „Kasztan na wagę złota”. Jest to zbiórka kasztanów i żołądzi, w której uczestniczą całe rodziny. Dzieci angażują rodziców i dziadków, co wzmacnia więź i jest ciekawym sposobem spędzania czasu. Dodatkową dla nich zachętą jest fakt, iż zebrane w ten sposób owoce lasu przekazane będą leśnym zwierzętom. Od samego początku współdziałamy z Leśnictwem Świerczyniec. Współpraca jest bardzo owocna, gdyż dzieci wiedzą, że gdy nastaną zimowe dni zwierzęta będą miały co jeść, a leśnicy doceniają pracę jaką najmłodszy wkładają w zbiórkę.

W akcji uczestniczą także zaprzyjaźnione z biblioteką przedszkola i szkoły, które gromadzą u siebie kasztany i żołądki, a następnie je nam przekazują. Akcja trwa do początku listopada, a kończy ją zaproszenie leśniczego na głośne czytanie. Jest to niewątpliwie duża atrakcja dla dzieci, gdyż oprócz wysłuchania książki jest też możliwość zadawania pytań i dowiedzenia się czegoś więcej o pracy w lesie. Dodatkowo przedszkolaki jeszcze bardziej przekonują się o słuszności prowadzonej zbiórki, ponieważ zaproszony gość wyjaśnia co się dzieje z zebranymi kasztanami i żołądkami.

Filia nr 7 czynnie angażuje się także w inne inicjatywy pomocy zwierzętom. Kilka lat temu gościła u nas wystawa zdjęć psów i kotów z tyckiego schroniska dla zwierząt, które czekały na adopcję. Ekspozycja ta umieszczona była w oknach



Bella – maskotka „Poradnika”
ze swoją panią

biblioteki, dlatego też każdy z przechodniów mógł ją zobaczyć. Kto wie, może dzięki temu jakiś samotny zwierzątko znalazł dom?

Dla nas, jako bibliotekarzy, istotnym zadaniem jest promocja książki i czytelnictwa wśród najmłodszych odbiorców. Dlatego też, staramy się podczas różnego typu akcji i świąt związanych ze zwierzętami, czytać i jeszcze raz czytać. Wierzymy bowiem, że przynosi to efekty, a mały człowiek obeznany z książką wyrośnie na świadomego czytelnika i użytkownika bibliotek. W październiku, który jest miesiącem dobroci dla zwierząt, czytamy przedszkolakom książki tematycznie związane z naszymi mniejszymi braćmi. Przybliżyliśmy dzieciom utwory, które opisują historie różnych zwierząt oraz ukazują jak należy się nimi prawidłowo zajmować. Wiedza taka z pewnością im się przyda.

W pracy zauważamy ile radości sprawia młodym czytelnikom kontakt z osobami, które dużo

wiedzą o zwierzętach lub też się nimi zajmują. Gościliśmy niejednokrotnie weterynarzy, którzy czytali dzieciom i dzielili się swoją fachową wiedzą. Takie spotkania zawsze cieszą się wielkim zainteresowaniem. Zapraszamy również pracowników schroniska dla bezdomnych zwierząt, którzy przyprowadzają ze sobą swoich podopiecznych. Dzieci mają możliwość poglaskania psa lub kota, a biorący udział w spotkaniu rodzice dowiedzenia się czym należy się kierować przy wyborze odpowiedniego pupila, a także w jaki sposób można schronisku pomóc.

W swych zbiorach posiadamy znaczną liczbę książek, które traktują o zwierzętach. Niektóre z owych historyjek, bajek i powieści są ponadczasowe. *Filonek Bezogonek, pies, który jeździł koleją, Ferdynand Wspaniały, Konik Garbusek* oraz wiele innych to są bohaterowie dzieciństwa naszego i naszych pociech. Te książki zasługują na szczególną promocję, a my w codziennej pracy widzimy duże zainteresowanie nimi.

Miłość do książek, tak jak i miłość do zwierząt należy zaszczepiać od najmłodszych lat, dlatego



Zbiórka kasztanów dla leśnych zwierząt

też w swojej pracy staramy się co jakiś czas prowadzić nowe działania promocyjne. „Kasztan na wagę złota” to akcja do udziału, w której nie trzeba już nikogo przekonywać, gdyż wspólne zbieranie jest nie tylko ciekawym i radosnym sposobem spędzania czasu, ale przede wszystkim pożytecznym. Przytoczone argumenty w wystarczającym stopniu przekonują o tym, że biblioteka i opieka nad zwierzętami są ze sobą związane.

KINGA RADZEWICZ

MBP w Tychach Filia nr 7 dla Dzieci i Młodzieży

„Kraina łagodności” – biblioterapia w MBP w Jaworznie

Cyklowi imprez bibliotecznych pod wspólną nazwą „Kraina Łagodności” przewodzi idea uzdrawiania przez czytanie. Z myślą o dzieciach niepełnosprawnych, chorych, pozbawionych opieki rodzicielskiej, z problemami w nauce i niedostosowanych społecznie organizujemy spotkania wykorzystując terapeutyczne właściwości książki. Imprezy często przybierają formę inicjatyw integracyjnych. Jesteśmy pewni, że wspólne zabawy i czytanie mają ogromne znaczenie w budowaniu więzi, pokonywaniu barier oraz integracji osób zdrowych i chorych. Uświadomienie najmłodszym, że jeśli ktoś jest „inny” to nie znaczy „gorszy” ma fundamentalne znaczenie w kształtowaniu postaw tolerancji i akceptacji drugiego człowieka.

Dobór lektury zawsze uzależniamy od grupy odbiorców, z uwzględnieniem poziomu rozwoju i indywidualnych cech dzieci. Czytając książki optymistyczne i wesołe, nie unikamy również tematów „trudnych”. Są to często tytuły z Kolekcji Cała Polska czyta dzieciom: m.in. *Czarny młyn* Marcina Szczygielskiego oraz *Czy wojna jest dla*

dziewczyn Pawła Beręsewicza. W październiku 2011 r. na spotkaniu głośnego czytania w jaworznińskiej księżnicy, gościliśmy Annę Marię Wesołowską, znaną z programu telewizyjnego. Podczas imprezy promowała swoją książkę *Bezpieczeństwo młodzieży*, w której zawarła zbiór felietonów z cennymi wskazówkami, przestrzegającymi młodych ludzi przed skutkami łamania praw. W ramach cyklu zorganizowaliśmy w bibliotece „Mikołajki przy choince”.

Dzięki rzeczowemu i finansowemu wsparciu sponsorów, dzieci z Powiatowej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Jaworznie oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Jana Pawła II w Jaworznie, otrzymały piękne prezenty. Wiosną 2012 r., wspólnie z innymi instytucjami w mieście, przystąpiliśmy do organizacji lokalnych obchodów Dni Godności Osób Niepełnosprawnych. Podczas pikniku rodzinnego biblioteczna grupa artystyczna zaprezentowała się w spektaklu teatralnym „Pisarze dzieciom”. Głośne czytanie, konkurs literacki: „Koło fortuny”, warsztaty pla-



styczne oraz zabawy ruchowe, odbywające się w wiosennej scenerii, połączyły we wspólnym świętowaniu wszystkich uczestników imprezy. Problem osób z dysfunkcjami fizycznymi był tematem szkolenia zorganizowanego w MBP w Jaworznie pt. „Nasza komunikacja z osobami niepełnosprawnymi”. Warsztaty prowadził Piotr Czarnota ze Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. Szczególną troską otaczamy dzieci przebywające w Szpitalu Miejskim, u których nagła zmiana środowiska, uwarunkowana problemami zdrowotnymi, wywołuje stres i strach przed nieznanym.

Podczas wizyt na oddziałach staraliśmy się rozmawiać z dziećmi odwracając ich uwagę od problemów i zdrowotnych niedomagań, zachęcamy ich do wspólnej zabawy, zapraszamy do pięknego świata bajek. Nasze odwiedziny pomagają im przezwyciężyć uczucie osamotnienia w szpitalnej rzeczywistości i łagodzić związane z chorobą obciążenia psychiczne. Współpracujemy również z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Jaworznie w zakresie organizacji wystaw i spotkań głośnego czytania. W bieżącym roku zaprezentowaliśmy w bibliotece wystawę prac pokonkursowych Kampanii Lokalnej pod hasłem „Mamo, Tato, złe słowo i brak czasu też krzywdzą”. Jej celem było zwrócenie uwagi osób dorosłych na problem emocjonalnego krzywdzenia dzieci. Nasze zachowanie często w sposób przez nas niekontrolowany pozostawia trwałe ślady w psychice dziecka. Prace konkursowe ukazywały problem przemocy widziany oczami najmłodszych i nosiły jednoznaczny przekaz dla osób dorosłych sprawujących nad nimi opiekę. Terapeuci z Poradni z ochotą uczestniczą w akcji głośnego czytania w jaworznińskiej ksiąźnicy.

ALEKSANDRA BZOWSKA
MBP w Jaworznie

WW – wiadomości, wydarzenia

Listopadowe jubileusze bibliotek

Jubileusz 65-lecia Biblioteki Publicznej w Ursusie i 10. rocznica nadania bibliotece im. Władysława Jana Grabskiego

Uroczystości jubileuszowe miały miejsce 13 listopada 2012 r. w godzinach wieczornych. Rozpoczęła je msza święta dziękczynna w kościele św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie. Część oficjalna jubileuszu odbyła się w Czytelni Naukowej nr 19 przy ul. Plutonu Torpedy 47, w czasie której wręczono dla biblioteki – w imieniu marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika – pamiątkowy medal „Pro Masovia”. Aktu wręczenia dokonał z-ca dyrektora kancelarii marszałek Tomasz Ważbiński. Było to prawdziwe święto mieszkańców Ursusa, a zwłaszcza jej czytelników. Dużym zainteresowaniem cieszyły się inne punkty programu jak np. otwarcie wystawy Biblioteka 65+ oraz występ zespołu muzyczno-instrumentalnego „Muzyczna Torpeda”. Na zakończenie podano wspaniałą urodzinowy tort.

Jubileusz 85-lecia Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr 5 im. Zofii Wędrzychowskiej-Papuzińskiej na warszawskiej Ochocie

Filia założona w 1927 r. jest najstarszą warszawską biblioteką dla dzieci. Powstała 25 listopada 1927 r. jako Biblioteka Wzorцова dla dzieci. Dziś kontynuując dobre tradycje, placówka spełnia ważną rolę w edukacji czytelniczej i kulturalnej dzieci i młodzieży. Gromadzi książki, multimedia, czasopisma dla dzieci i młodzieży, gry planszowe i elektroniczne, puzzle, zabawki. W filii działa czytelnia, w której można korzystać z prasy codziennej, czasopism oraz słowników, encyklopedii i wydawnictw popularnonaukowych (24 miejsca). Od 14 marca 2011 r. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży działa w nowym lokalu, przy ul. Grójeckiej 109, potocznie nazywanym „Pod Skrzydłami”.

Bibliotekarze są kreatywni

Podczas konferencji o kreatywności i innowacjach w bibliotekach akademickich, którą we wrześniu tego roku zorganizowała Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi (tam zrodziła się inicjatywa pod nazwą „Odjazdowy Bibliotekarz”), jedna z prelegentek skupiła się na problemach promocji bibliotek, m.in. z użyciem stron internetowych, w opracowywaniu i redagowaniu których jest pole do oryginalnych rozwiązań. Niektóre z nich zresztą zaprezentowała. I zakończyła swoją prezentację puentą, którą wyraziła słowami „A więc widać, że bibliotekarze są kreatywni”. Zabrzmiało to jak zapamiętana ze szkoły formuła „CBDO” (Co Było Do Okazania), gdy udało się dowieść twierdzenia matematycznego.

Tymczasem jest to oczywistość. Wpadła mi w ręce wydana niedawno książka *Klasa kreatywna w Polsce*¹, w której redaktor tomu Krzysztof Klincewicz przywołuje koncepcję klasy kreatywnej Richarda Floridy. Zdaniem uczonego z Carnegie Mellon University w Pittsburgu obejmuje ona osoby zajmujące się „tworzeniem znaczących nowych form”, czyli m.in. naukowców, artystów, architektów, dziennikarzy, analityków oraz różnego typu specjalistów. Książka zawiera też propozycję tabeli polskiej klasy kreatywnej, w której w grupie nazwanej „trzon kreatywny” mieszczą się m.in. bibliotekoznawcy i pracownicy informacji naukowej, a w grupie „kreatywni profesjonalści” – pozostali pracownicy bibliotek i informacji naukowej. Łącznie wielkość owej klasy kreatywnej w Polsce szacuje się na ok. 3 mln ludzi.

Ale i bez tej podpórki o charakterze teoretycznym powinno być wiadome, że trudno jest być bibliotekarzem nie będąc zdolnym znaleźć właściwe rozwiązanie w nietypowej sytuacji lub stworzyć czy też zaktualizować jakiś tekst, np. regulaminu lub instrukcji dla użytkowników. Bo przecież kreatywność to nie tylko zdolność do tworzenia czegoś zupełnie nowego, lecz także umiętność dostosowania się do sytuacji i znalezienia w nich dobrych rozwiązań. Bibliotekarze właściwie na co dzień stają w obliczu szansy wykazania się tymi przymiotami. Wybierają książki, czasopisma i inne media z rozległej oferty wydawców i księgarzy na potrzeby biblioteki i swoich czytelników, katalogując nabytki opatrują je hasłami przedmiotowymi wybierając je z dostępnych kartotek wzorcowych, ale też czasem tworząc własne, bliższe językowym przyzwyczajeniom swojej publiczności. „pozycjonują” zbiory dopasowując je do istniejącego w bibliotece systemu ustawienia, organizują różnego typu wystawy i wystawki, prowadzą szkolenia dla koleżanek i kolegów oraz dla użytkowników, ustalają procedury zachowań w różnych sytuacjach, redagują strony internetowe lub profile swoich bibliotek na Facebooku, przejawiając niekiedy wiele własnej inwencji. To wszystko to są przecież wyrazy postawy twórczej! A bywa przecież, że bibliotekarze prowadzą analizy, obserwacje lub badania i na ich podstawie tworzą oryginalne opracowania. Nie kto inny, lecz właśnie kreatywni bibliotekarze wypełniają strony comiesięcznych numerów „Poradnika Bibliotekarza”!

Autorzy przywołanej książki wskazują też na to, że klasa kreatywna, w tym i bibliotekarze, jest innowacyjna. Temu, jednak trochę innemu rodzajowi aktywności zechcą poświęcić jeden z kolejnych felietonów.

Stefan Kubów

¹ *Klasa kreatywna w Polsce: technologia, talent i tolerancja jako źródło rozwoju regionalnego*. Red. Nauk. Krzysztof Klincewicz. Warszawa: Wydaw. Naukowe Wydziału Zarządzania UW, 2012.



Długie zimowe wieczory

Co robić, czym się zająć, jak doczekać momentu, kiedy jednak trzeba iść spać i doczekać następnego zimowego dnia? Czy ktoś jeszcze pamięta to nostalgiczne pojęcie, które niosło za sobą możliwość spokojnej lektury. Zima, mróz, krótkie światło dzienne. To wszystko odeszło już dawno nie tylko z wprowadzeniem radia, potem telewizji i w końcu internetu. Pracę fizyczną zastąpiono nie mniej męczącym myśleniem koncepcyjnym czy obsługą wyrafinowanych maszyn. Ale i zimy już nie takie, często bezśnieżne, czasem podobne do wiosny, rozregulowane. Wszystko miga i pędzi, więc i pojęcie długiego wieczoru nieaktualne.

Czytanie też jakieś inne, wszystko jedno czy w grudniu, wieczorem, czy w trakcie lata w pełnym słońcu, przy biurku, w pociągu, czy za przeproszeniem w wygodce. Jednak niech to będzie zimowy wieczór, nasz własny dom, zadłużony frankami szwajcarskimi czy też poczciwa peerełowska jaskinia z betonu typu M-3. Sięgamy po kindla, albo jakiś tablet, albo po prostu smartfona. Stukamy raz czy dwa palcem, znajdujemy ściągniętą uprzednio książkę. Nie boli nas jej koszt, zapłata odbyła się innymi kilkoma magicznymi stuknięciami i kiedy będzie miało miejsce rzeczywiste pomniejszenie naszego zarobku, my będziemy może nawet już po lekturze całej pozycji. Odpada cały mozół wyprawy do księgarni, gmeranie w tysiącach wściekle kolorowych i błyszczących egzemplarzy, zastanawianie się, deliberowanie, szperanie po kieszeniach w poszukiwaniu portfela. Ale też obracanie znalezionego tytułu, zagłądanie pod obwolotę, dociekanie czy rzecz jest szyta, czy po prostu zmyślnie sklejona, gapienie się na malutki portret autora, skąpe informacje o nim, hymny pochwalne będące wyimkami z recenzji gazetowych, albo po prostu bezczelnie lizusowskim poleceniem znanego celebryty.

W czytniku elektronicznym wiedzieliśmy na ogół czego szukamy i w mgnieniu oka przetransportowaliśmy utwór do wykorzystania. Nie ma czego wahać, nie ma obwoloty, nie ma żadnego tyłu książki. Jest tekst, a pod nim myśli i wyobrażenia, które zawarł autor. Drugą ważną częścią czytnika jest nasza głowa, może nawet ważniejsza niż przy czytelnictwie papierowym. Dotykamy palcem tafl i czytamy strona po stronie. Bardziej wyrafinowane czytniki wizualizują nam przewracanie kartek, nawet szelest przewrotu, podają na żądanie kolor „papieru” czy wielkość liter. Słowem starają się nam dać iluzję czytania papierowego. Właściwie po co? Z doświadczenia wiemy, że naprawdę wciągająca lektura sprawia, że istniejemy jakby poza światem, nie wiemy gdzie jesteśmy, nie czujemy głodu czy zimna. Czy możemy wprowadzić się w taki stan dotykając od czasu do czasu palcem ekranu, czy dźwigni?

My znamy książki jako dojrzałe byty mieniące się kształtem i kolorem swojej osobniczej skóry. Ale może to bardzo długa, ale jednak faza przejściowa, może książki będą gubiły kartki jak przepoczwarczający się owad, aż pozostanie kawalem zerojedynkowego plastiku czy innego grafenu?

Kto wie jakie będą te długie zimowe wieczory jakiś czas po ustaniu naszych emerytur? Może jednak znajdą się tacy, których zobaczymy wpatrzonych w małe płaskie pudełeczko z wypiekami na twarzy. Na zewnątrz globalne ocieplenie, w grudniu zakwita forsycja, a oni wędrują ze Stasiem i Nel, a Linde mówi jak dawniej „Stasiu, ta Afryka to trupiamia...”.

Nie przesadzajmy. Jeśli o Afrykę chodzi będzie to raczej *Heban* Kapuścińskiego.

Qlturka.pl. Dziecko i kultura

Ważną część odbiorców usług bibliotecznych to dzieci i młodzież szkolna. Z powyższymi kategoriami czytelników pracuje część bibliotekarzy zatrudnionych w placówkach publicznych oraz nauczyciele bibliotekarze z bibliotek działających w szkołach. W upowszechnianiu czytelnictwa oraz prowadzeniu działalności kulturalno-oświatowej pomagają specjalistyczne portale i strony internetowe. Osoby starające się rozwijać i zaspokajać potrzeby kulturalne dzieci młodszych niż przedszkolne, w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, zainteresuje portal www.qlturka.pl, noszący nazwę Qlturka.pl Dziecko i kultura, którego redakcja zajmuje się promocją dóbr kultury przeznaczonych dla dzieci. Twórcami strony są Ewa i Łukasz Świerżewscy. Wydawcą to firma Qlturka.pl, mająca siedzibę w Warszawie. Pracownicy bibliotek odwiedzając polecaną [www](http://www.wzbogaca.wiedze.oferecie.kulturalnej skierowanej do dzieci) wzbogacą wiedzę o ofercie kulturalnej skierowanej do dzieci oraz poznają propozycje metodyczne przydatne w pracy edukacyjnej z czytelnikiem dziecięcym.

Na stronie głównej zwracają uwagę linki, umieszczone w górnej części, od lewej do prawej: Książki, Muzyka, Sztuki plastyczne, Teatr i film, Muzea i miejsca kultury, Gry. Jeszcze wyżej widzimy takie zakładki, jak Plac Zabaw, Szukaj, Forum, Newsletter i Kontakt.

Za dużą słabość portalu trzeba uznać chaotyczny układ treści. O ile podział na działy poświęcone popularyzacji czytelnictwa, muzyki, teatru i filmu, a także muzeów i innych miejsc kultury jest przejrzysty, o tyle w ramach poszczególnych zakładek znajdują się podstrony, których układ i wzajemne powiązania cechuje mała klarowność. W efekcie, kiedy przegląda się portal kolejny raz, trudno jest znaleźć wiadomości widziane przy okazji poprzednich wizyt, czemu nie zawsze zapobiega link Szukaj.

Bibliotekarzom trzeba szczególnie polecić zakładkę Książki. Znaląd pod nią recenzje nowych i starszych publikacji książkowych dla dzieci, publikowane pod linkiem o mylącej nazwie Artykuły.

Recenzje, pomocne w gromadzeniu zbiorów, trafiają także na stronę główną, pod nagłówek Warto przeczytać. Wiele reklam książek jest umieszczanych pod hasłem Qlturka poleca, a także w najbardziej widocznym miejscu portalu, bezpośrednio pod rysunkiem logo firmowego qlturka.pl. Pracownicy bibliotek chętnie przeczytają również relacje ze spotkań autorskich zorganizowanych w bibliotekach, domach kultury i szkołach. W marcu 2012 r. na www.qlturka.pl informowano o spotkaniach z autorem książek przygodowych Łukaszem Wierzbickim, jakie odbyły się pod koniec lutego w Gryfińskim Domu Kultury, Szkole Podstawowej nr 4 i Bibliotece Miejskiej w Gryfnie. Wiadomość o spotkaniu mającym miejsce w innej bibliotece może się stać dla bibliotekarza zachętą do zaproszenia pisarza do swojej placówki, względnie nabycia jego książek.

Podstrona Propozycje zajęć zawiera teksty do głośnego czytania dzieciom uzupełnione zestawem pytań, przydatne przy organizacji bibliotecznych imprez adresowanych do małych czytelników. Redaktorzy nie zapominają o potrzebach dzieci niepełnosprawnych, bowiem popularyzują książki dotykowe dla niewidzących, wykonywane z inicjatywy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych działającego w Owińsku. Informują, że w Lublinie powstała I Ogólnopolska Wypożyczalnia Książek Dotykowych, mająca stronę internetową www.książki-dotykowe.pl. Na www.qlturka.pl powinno trafiać znacznie więcej relacji i propozycji metodycznych z dziedziny edukacji kulturalnej dzieci dotkniętych różnymi rodzajami niepełnosprawności i chorych niż ma to miejsce obecnie. Pod linkiem Wywiady znajdziemy rozmowy z pisarzami dla dzieci, np. z Grzegorzem Kasdepke, Dariuszem Rekoszem i Łukaszem Wierzbickim, a także z aktorem Zbigniewem Zamachowskim, znanym także jako lektor dziecięcych książek mówionych.

W dziale Książki umieszczono też listę dawnych oraz współczesnych autorów i ilustratorów książek dla dzieci, uzupełnioną biogramami, która może

być pomocna w przygotowaniu wystawki mającej za temat konkretnego twórcę.

Popularyzacji wśród dzieci czytelnictwa prasy służą reklamy czasopisma „Świerszczyk”, uzupełniane skrótami ze strony internetowej periodyku (www.swierszczyk.pl), na której działa forum dla rodziców.

W dziale Muzyka wyszukamy relacje z koncertów dla dzieci i recenzje płyt z nagraniami muzycznymi. Dużym błędem jest nie podejmowanie przez redaktorów działań w zakresie promocji muzyki klasycznej.

Pod linkiem Sztuki plastyczne są publikowane artykuły metodyczne z zakresu plastyki i techniki, przydatne w pracy z dziećmi bibliotekarzom o stosownych uzdolnieniach, np. w czasie ferii czy wakacji w bibliotece. Wyodrębniono zakładki Twórcze działania oraz Pracownia, zawierające poradnik małego artysty z propozycjami wykonania prac różnymi technikami. Warto, żeby bibliotekarze pracujący z dziećmi informowali czytelników uzdolnionych plastycznie o powyższych linkach. Na stronie można przeczytać wywiady z artystami plastykami, w tym z ilustratorami książek. Krytyczna ocena należy się cyklowi ABC wielkich dzieł, zawierającemu reprodukcje obrazów, uzupełnione omówieniami. Kopie są tak złej jakości, że czasem nie widać detali wymienianych w omówieniach. Internauta nie ma możliwości powiększenia reprodukcji dzieła. Twórcy portalu upowszechniają wśród dzieci uprawianie sztuki fotograficznej.

Treści działu Teatr i film zachęcają odbiorców do popularyzacji biernego oraz aktywnego uczestnictwa w kulturze teatralnej i filmowej. Animatorów kultury zainteresuje artykuł Projekt godny naśladowania, dotyczący warsztatów teatralnych dla dzieci z rodzin wielodzietnych, zorganizowanych przez Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka (www.wctd.wroclaw.pl). Na qlturka.pl przeczytamy recenzje spektakli teatralnych, głównie z profesjonalnych teatrów lalkowych, wywiady z animatorami kultury, pedagogami teatru pracującymi z dziećmi, artystami uprawiającymi sztukę dla dziecka. Znajdziemy recenzje filmów dla dzieci dostępnych w dystrybucji kinowej i na płytach.

Na uwagę zasługuje link Muzea i miejsca kultury, pod którym jest publikowany wieloociekowy artykuł „Przygoda w muzeum, czyli dokąd wybrać się z dzieckiem”. Jedną z części poświęcono Muzeum Mleczarstwa funkcjonującemu przy Zespole Szkół Spożywczych w Rzeszowie. W tym samym dziale zamieszczono wywiad

z pomysłodawcą utworzenia rzeszowskiego Muzeum Dobranocek z Wojciechem Jamą. Muzeum działa w stolicy Podkarpacia jako samorządowa instytucja kultury, a ekspozycja pochodzi ze zbiorów patrona. Na qlturka.pl nie zabrakło skrótów do strony Wojciecha Jamy (www.wojciechjama.info) i www.muzeumdobranocek.pl.

Zachętą do odwiedzenia muzeum przez bibliotekarzy, najlepiej wspólnie ze zorganizowaną grupą najmłodszych czytelników, będzie wiadomość, że część stałej ekspozycji to polskie i obce wydania książek, na podstawie których powstały dobranocki pamiętane przez nas z czasów Polski Ludowej, wyprodukowane w PRL i za granicą. Chodzi o dzieła m.in. Vaclava Čtvrtek’a, który stworzył postać rozbójnika Rumcajsa, twórczyni Muminków Tove Jansson, autora książkowej wersji *Pszczółki Mai* Waldemara Bonselsa, Kornela Makuszyńskiego, który napisał serię przygód Koziolka Matolka czy Czesława Janczarskiego znanego z opowiadań o Misiu Uszatku. W muzeum nie brak komiksów powstałych na podstawie rosyjskich bajek animowanych o Wilku i Zającu. W sali projekcyjnej są wyświetlane dawne dobranocki. Jeden z filmów ma na celu promocję czytelnictwa, bowiem jego bohaterowie Jacek i Agatka reklamują targi książki w Warszawie oraz twórczość Wandy Chotomskiej.

W dziale Muzea i miejsca kultury znajdują się niekompletne spisy instytucji kulturalnych, uszeregowane pod linkami Biblioteki, Kina, Księgarnie, Miejsca kultury, Muzea, Teatry, Wydawnictwa. W spisie bibliotek można znaleźć adresy mailowe konkretnych instytucji, a czasem także skróty do bibliotecznych www. Na stronach niektórych książnic jest popularyzowane czytelnictwo dziecięce. Warto odwiedzić www Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze (www.wimbp.zgora.pl). Wśród Teatrów są dostępne dane o polskich placówkach teatralnych, przede wszystkim o zawodowych teatrach lalkowych, ze skrótami do stron internetowych.

Bibliotekarz z danego województwa może wyszukać teatr lalkowy działający ewentualnie w jego mieście wojewódzkim, np. Teatr Maska w Rzeszowie (www.teatrmaska.pl) lub Teatr Lalki i Aktora im. H. Ch. Andersena w Lublinie (www.teatrandersena.pl), a następnie podjąć działania w zakresie popularyzacji repertuaru wśród dzieci, najlepiej we współpracy z teatrem. Dobrą inicjatywą byłaby wycieczka na przedstawienie zorganizowana przez bibliotekę szkolną. Pod link Wydawnictwa trafiają informacje o polskich oficynach publikujących

książki dla dzieci. Na portalu są umieszczane skróty do stron internetowych prowadzonych przez wydawców. Przykłady to WWW Wydawnictwo Kika z Katowic i EneDueRabe z Gdańska.

Pozytywna strona działu Gry to fakt, że znacznie łatwiej niż recenzje gier komputerowych można w nim znaleźć publikacje zawierające oceny najnowszych gier planszowych, przydatnych na zajęciach świetlicowych prowadzonych w przedszkolach, szkołach, bibliotekach, domach kultury i placówkach opiekuńczo-wychowawczych niezależnie od zajęć przy komputerach. Gry komputerowe znajdziemy w zakładce Kulturalny Plac Zabaw (www.kulturalnyplaczabaw.pl), mającej charakter multimedialny. Twórcy internetowego placu zabaw oferują link Gry i zabawy, pod którym znajdują się puzzle online z obrazkami przedstawiającymi bohaterkę książek Astrid Lindgren, Pippi Langstrump (Fizję Pończoszankę).

Zabawa takimi puzzlami będzie służyć popularyzacji książek szwedzkiej autorki. Kulturalny Plac Zabaw współtworzą również zakładki: Bajki, Zajęcia plastyczne, Muzyka i piosenki, Film i teatr. Na podstronie Bajki można przeczytać teksty bajek i wierszy i posłuchać, jak czytają je znani aktorzy. Część utworów to poezja Danuty Wawilow.

Wśród Bajek do czytania znajdziemy krótkie komiksy. W dziale Zajęcia plastyczne redakcja zamieszcza kolorowanki do wydruku na drukarce komputerowej, pomocne w organizacji zajęć dla dzieci. Pod linkiem Muzyka i piosenki ogłasza wiadomości o płytach oraz teksty piosenek do zaśpiewania. Między tekstami opublikowano słowa piosenki ludowej „Uciekła mi przepióreczka”. Redakcja strony w zbyt małym zakresie popularyzuje polską i obcą kulturę ludową.

Do odwiedzenia linku Film i teatr zachęci informacja, że można pod nim obejrzeć krótkie filmy animowane, a także filmik „Pehla Szachrajka” pochodzący z 1967 r., stanowiący fragment adaptacji bajki Jana Brzechwy napisanej wierszem. Pokazując taki materiał filmowy dzieciom można je zachęcić do lektury całego tekstu poety. W tym samym dziale znajduje się podstrona Przedstawienia, służąca promocji teatru, zawierająca wiadomości o inscenizacjach dla dziecięcego odbiorcy przygotowanych przez polskie zespoły teatralne, przeważnie lałkowe, ale też muzyczne. Cenne uzupełnienie informacji stanowią filmiki z fragmentami spektakli i skróty do stron internetowych teatrów, grających dane przedstawienie.

Orientację w bieżących wydarzeniach kulturalnych skierowanych do dzieci ułatwia lektura zakładki Co, gdzie, kiedy. Administratorzy portalu publikują także felietony poświęcone sztuce i kulturze dla dziecka.

Bibliotekarze mogliby wysłać do redakcji portalu wiadomości o organizowanych przez siebie imprezach, aby popularyzować tą drogą swoją działalność w zakresie promocji i animacji kultury.

Portal internetowy www.qlturka.pl będzie wielką pomocą dla pracowników bibliotek w popularyzacji kultury wśród dzieci, pomimo że oprócz zalet ma słabości, wskazane w artykule. Bibliotekarze z bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych winni zachęcać do odwiedzania www.qlturka.pl animatorów i pedagogów kultury, nauczycieli i rodziców, a także artystów uprawiających sztukę dla dzieci. Stronę trzeba popularyzować również wśród studentów bibliotekoznawstwa, kulturoznawstwa, pedagogiki i kierunków artystycznych.

ADRIAN ULJASZ

WW – wiadomości, wydarzenia

Biblioteka i Edukacja – nowe czasopismo elektroniczne dla bibliotekarzy

Jest to półrocznik wydawany w wersji elektronicznej przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Publikuje artykuły, sprawozdania z konferencji i sympozjów naukowych, relacje z ciekawych wydarzeń, recenzje i omówienia wybranych pozycji z dziedziny informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz dziedzin pokrewnych. Adresowane jest do bibliotekarzy różnych typów bibliotek, specjalistów w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, studentów oraz wszystkich osób zainteresowanych potrzebami edukacji w bibliotece. W artykułach poruszane są różne aspekty związane z funkcją edukacyjną bibliotek oraz prezentowane są związki między biblioteką a pedagogiką.

Tematyka czasopisma:

- innowacje oraz nowe technologie w działalności edukacyjnej bibliotek,
- problemy kształcenia w bibliotekach oraz zagadnienia edukacji bibliotekarzy,
- różne formy szkolenia użytkowników bibliotek,
- promocja funkcji edukacyjnej bibliotek,
- kolekcje i zbiory specjalne, księgozbiory historyczne z dziedziny pedagogiki i edukacji w bibliotekach,
- digitalizacja kolekcji z dziedziny pedagogiki i edukacji w bibliotekach.

Zapraszamy do lektury

Zwyczaje, tradycje i obrzędy bożonarodzeniowe

Zestawienie bibliograficzne w wyborze



Poniższe zestawienie bibliograficzne jest sporządzone na podstawie księgozbioru Biblioteki Pedagogicznej w Wyszkowie. Mam nadzieję, że będzie pomocne w przygotowaniu materiałów nt. zwyczajów, tradycji i obrzędów związanych z Bożym Narodzeniem.

Wydawnictwa zwarte

1. **Boże Narodzenie w naszym domu: najpiękniejsze dekoracje świąteczne i ozdoby choinkowe** / Gertrud Teusen, Cornelia Netolitzky; [przeł. z niem. Aniela Maria Konopacka]. – Warszawa: Kalliope, 1993

2. **Dzieci świętują Adwent i Boże Narodzenie** / Cordula Pertler i Eva Reuys; [przeł. Agnieszka Skwara]. – Kielce: Wydaw. Jedność, cop. 2003

3. **Encyklopedia tradycji polskich** / Renata Hryń-Kuśmierk, Zuzanna Śliwa. – Poznań: Podsiadlik-Raniowski i Spółka, cop. 2004

4. **Rok Polski w życiu, w tradycji i obyczajach ludu** / Jan Uryga. – Wyd. 2 popr. i uzup. – Włocławek: Wydaw. Duszpasterstwa Rolników, 2002

5. **Świętowania polskie: przewodnik po tradycji** / Anna Zadrożyńska. – Warszawa: Twój Styl, 2002

Artykuły z czasopism

1. **Bożonarodzeniowe drzewko** / Marlena Szela. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2011, nr 11, s. 34-36

2. **Cud Bożego Narodzenia – historia i polskie zwyczaje świąteczne: scenariusz konkursu** / Dorota Kobieliuch. // „Biblioteka w Szkole”. – 2003, nr 10, s. 22-23

3. **Czarodziejska choinka** / Franciszka Setlak. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 1998, nr 10, s. 763-764

4. **Czy dzieci znają zwyczaje bożonarodzeniowe?** / Krystyna Żuchelkowska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2000, nr 10, s. 583-586

5. **Dekoracje bożonarodzeniowe** / Beata Rechnio-Kołodziej. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2009, nr 7/8, s. 28-29

6. **Grudniowy czas** / Małgorzata Wójtowicz. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2011, nr 11, s. 32-33

7. **Kolęda w polskiej tradycji** / Jan Adamowski. // „Wychowanie Muzyczne w Szkole”. – 2009, nr 5, s. 4-12

8. **Kolędniczy misyjni** / Kinga Kozdrój. // „Wychowawca”. – 2010, nr 12, s. 8-9

9. **Nowe odpowiedzi na stare pytania, czyli o Bożym Narodzeniu w wielokulturowej klasie** / Grażyna Rura. // „Życie Szkoły”. – 2009, nr 11, s. 22-27

10. **Od ziarenka do... pierniczka: 10 miesięcy wokół stołu przedszkolaka** / Agata Tomala, Grzegorz Lapanowski. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2011, nr 11, s. 42-46

11. **„Pójdźmy wszyscy do stajenki...”** / Małgorzata Zimoch. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2000, nr 10, s. 596-598

12. **Świąteczne obrzędy i zwyczaje** / Danuta Stach, Bernadeta Tomezyk. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2005, nr 10, s. 28-30

13. **Świąteczne tradycje na wsi białostockiej** / Elżbieta Piórkowska. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2004, nr 10, s. 33-35

14. **Tradycje bożonarodzeniowe w moim przedszkolu** / Mieczysława Nowicka. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 1998, nr 10, s. 764-766

15. **Tradycje i obyczaje: konspekt zajęć świątecznych z okazji Świąt Bożego Narodzenia** / Bożena Polak. // „Wychowawca”. – 2011, nr 12, s. 25

16. **Tradycje i obyczaje Bożego Narodzenia: (scenariusz zajęć świątecznych)** / Hanna Wolniewicz. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2009, nr 12, s. 23

17. **Tradycje świąt Bożego Narodzenia: (konspekt godziny wychowawczej)** / Joanna Pelikan. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2010, nr 7/8, s. 21-25

18. **Tradycje świąt Bożego Narodzenia: projekt edukacyjny dla uczniów klasy V szkoły podstawowej** / Joanna Jasińska, Agnieszka Piechnik. // „Biblioteka w Szkole”. – 2006, nr 11, s. 11-12

19. **U źródeł tradycji i zwyczajów** / Alina Jakubowska. // „Życie Szkoły”. – 2009, nr 11, s. 14-17

20. **Warto pielęgnować tradycje** / Renata Kostkiewicz. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2007, nr 11, s. 43-44

21. **Zanim pierwsza gwiazdka błysnie: zgodnie z tradycją** / Agnieszka Musiał. // „Wychowanie w Przedszkolu”. – 2000, nr 10, s. 616-617

22. **Zwyczajaje świąteczne różnych narodów** / Beata Brzóska, Małgorzata Chudy. // „Życie Szkoły”. – 2008, nr 10, s. 23-28

MARTA KATARZYNA MALINOWSKA

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce
Filia w Wyszkowie

Dobre serce

Scenariusz inscenizacji świątecznej



Bohaterowie:

Henio i Antek – bezdomni mieszkający na Dworcu Głównym w Poznaniu, Jasio – chłopiec 5-letni, Babcia Jasia, Pracownica Informacji Kolejowej, Kobiety.

SCENA I

Dworzec Główny w Poznaniu, poczekalnia, ławki zajmowane przez bezdomnych – 6 osób, wśród nich Henio i Antek leżą, inni siedzą. Dzień poprzedzający Wigilię. Dwie pasażerki w wieku podeszłym idą obladowane pakunkami, widać, że są zmęczone, szukają wolnego miejsca.

Kobieta I *potyka się o śpiącego na ziemi mężczyznę*

Patrz pani, rozwalil się na ziemi i nie można spokojnie przejść.

Kobieta II *posapuje zmęczona*

Już nie mogę, muszę gdzieś usiąść.

Kobieta I

Kochana, tylko gdzie?! Wszędzie pełno tych nierobów. Rozsiedli się, porozkładali, jakby to było ich, a człowiek nie ma gdzie odpocząć!

Henio *obudzony przez pasażerki*

No paniusiu, nie podoba się coś? Trochę szacunku dla człowieka, bo będzie źle.

Kobieta I

No proszę, jeszcze grozi!

Obie kobiety urażone odchodzą.

Antek *siadając na ławce*

Jak ja nie lubię tych świąt. Zawsze znajdzie się ktoś, kto mnie zdenerwuje.

Henio

Kręcą się tylko, depezą człowieka, uderzają pakunkami. Czy święta to tylko czas jedzenia? Przecież ci ludzie w tych siatkach noszą tony. Hmm... i kto to wszystko zje.

SCENA II

Henio i Antek siedzą na ławce i obserwują podróżnych.

Antek

Patrz, widzisz tego malucha? Obserwuję go od dłuższej chwili. Chyba się zgubił...

Henio

Co cię interesuje cudzy smarkacz?

Antek

Żał mi go! Spójrz, jaką ma wystraszoną minę!

Henio

A czy nami się ktoś przejmuje? Czy ktoś pomyślał, jak spędzają święta bezdomni? Marzę, żeby mieć swój dom i dobrą kochającą rodzinę, ale cóż... taki mój żywot. Chciałbym zasnąć i obudzić się dopiero po świątach.

Antek

Chłopie, coś ty dzisiaj taki marudny?! Nie mamy domu, a cały nasz majątek mieści się w reklamówce. Ale żyjemy i to jest najważniejsze!

Henio

A po co mi takie życie?

Antek

Pomyśl o tych wszystkich, którzy teraz umierają, mimo że mają w porównaniu z nami wszystko!

Henio

Opowiadasz pierdoly!

Antek

Patrz, ten mały płacze... Chodź, zapytamy go, co się stało!

Henio

Idź sam, mnie on nie obchodzi.

Antek podchodzi do płaczącego chłopca

Jak masz na imię?

Jaś

Jaś

Antek

Co się stało, dlaczego płaczesz, zgubiłeś się?

Jaś chlipiąc

Tak.

Antek

A gdzie twoi rodzice?

Jaś

W Warszawie.

Antek

To co ty robisz w Poznaniu?

Jaś

Nie wiem.

Antek

Jak nie wiesz?

Sam tu przyjechałeś?

Jaś nadal pochlipując odpowiada

Z babcią.

Antek

No i gdzie ta babcia?

Jaś

Nie wiem.

Antek

Zostawiła cię?

Jaś

Nie wiem. Szedłem z babcią Helą i zobaczyłem takiego małego pieska. Poglaskalem go, ale tylko chwilę przy nim stanąłem, a babci już nie było.

Antek

To nie wiesz, dzieciaku, że nie wolno zostawać w tyle, gdy idziesz z kimś, a wokół masz tłum ludzi!
Jaś płacze coraz mocniej.

SCENA III

Do rozmawiających podchodzi Henio.

Henio

Co się dzieje?

Antek

Jaś zgubił babcię.

Henio

A to ci babsztyli! Nie mógł pilnować lepiej dzieciaka? Ludzie więcej dbają o paczki niż o dzieciaki! *Henio kręci głową:* Ech, ten świat, okropny i bezmyślny.

Jaś wciąż płacząc

Ale moja babcia taka nie jest!

Antek patrząc na Henia

Nie możemy go tak zostawić. Biedne dziecko. Chodźmy do informacji, może ogłoszą komunikat.
Cała trójka podchodzi do okienka z napisem Informacja.

Antek

Dzień dobry pani Kasiu!

Pracownica

Dzień dobry panie Antoni. Znów coś niezwykłego panu się przydarzyło?

Antek

Jest tu taki mały chłopiec Jaś, który szuka swojej babci Heleny. Będzie pani tak dobra i nada przez megafon komunikat, że płacze i czeka tutaj na babcię...

Pracownica uśmiechając się

Panie Antoni, pana to żywcem zabiorą do nieba! Nie ma tygodnia, żeby pan komuś nie pomógł.

Henio

No i co on z tego ma!?

Pracownica

Wdzięczność ludzką, panie Henryku i zadowolenie z siebie, bo jest dobrym, uczciwym człowiekiem, wrażliwym na krzywdę ludzką.

Henio

Tym się ani nie naje, ani nie ogrzeje.

Antek

Daj spokój, nie marudź już. Chłopiec musi znaleźć swoich bliskich, bo inaczej się zapłacze.

Pracownica nadaje komunikat

Uwaga, uwaga, znaleziono kilkuletniego chłopca o imieniu Jaś. Jaś poszukuje swojej babci, pani Heleny. Czeka przy okienku informacji.

SCENA IV

W pobliżu Informacji stoją Antoni, Henio i Jaś. W ich kierunku biegnie atrakcyjna pani w średnim wieku.

Babcia

Jasiu! Jak dobrze, że jesteś, cały i zdrow!

Chwyta go w objęcia, mocno ściska i całuje

Co ja przeżyłam! Tak bardzo się martwiłam, że może wyszedłeś na peron, a tam tak niebezpiecznie.

Dopiero teraz spostrzeża mężczyzn.

Przepraszam, to panowie znaleźli Jasia?

Antek

Tak, zauważyliśmy płaczącego chłopca i przyprowadziliśmy go do informacji. W takim tłumie nawet nie wiedział, gdzie mógłby pójść zapytać – ...a ludzie niechętni, spieszą się i nie interesuje ich obce dziecko.

Babcia

Bardzo panom dziękuję. Czy mogę się jakoś odwdziaczyć?

Antek

W żadnym wypadku, to nie takiego.

Babcia

Przepraszam, że pytam, czy panowie mieszkają tutaj na dworcu?

Henio

A co, przeszkadza to pani?

Babcia

Nie, ale od dzisiaj będę inaczej myślała o ludziach tak żyjących. Czy zecheceiliby panowie przyjęć zaproszenie na Wigilię w moim domu?

Antek

To zbyt uczucie.

Henio

Nie bądź głupi, to ty uratowałeś chłopca i matkę o prawdziwych świętach.

Babcia

W takim razie jesteśmy umówieni! Jutro o 16.00 przyjdzie po panów mój zięć. Czekać w tym miejscu, przy informacji. Bo wiesz panowie... święta to taki magiczny czas, i wtedy nikt nie powinien być sam, a szczególnie Święta Bożego Narodzenia.. te zapachy w domu i miejsce przy stole dla nieznanego... *babcia zamyśla się, po chwili*

No właśnie, a ja będę miała dwa miejsca przy stole dla moich wybawicieli – *babcia śmieje się*

Antek

Ach, jak pani uważa, ale ja się nie wpraszam.

Antek uśmiechając się do Jasia

Cześć mały!

Henio

Do widzenia Pani.

Babcia

Do widzenia, do jutra, jeszcze raz panom dziękuję.

Babcia, trzymając mocno za rękę Jasia, odchodzi w stronę drzwi wyjściowych.

Henio zamyślony

Ciekawe, czy dotrzyma słowa?! Nie chciałbym się nastawiać, ale miło byłoby spędzić Święta Bożego Narodzenia w domu, w przyjaznej atmosferze, z pachnącą choinką i opłatkiem. Tak mi tego brakuje... A ty dziwisz się, że jestem taki marudny i zgorzkniały. Przed świętami zawsze popadam w ten ciężki stan. Wybacz Antek swojemu staremu kumpłowi.

Antek z uśmiechem, klepiąc Henia po plecach
Oczywiście mój drogi towarzyszu wspólnej doli.

KATARZYNA WITNICKA

nauczyciel bibliotekarz
w Książnicy Pedagogicznej w Pleszewie



„Gdzie jest czytelnik”:

Esej dotyczący przyszłości książki i kultury w dobie cyfryzacji. W związku z rozwojem nowoczesnych technologii zmianie uległa także kultura czytania – dzisiejszy czytelnik rezygnuje z tradycyjnych książek na rzecz e-tekstu.

Autor wnika w internetową rzeczywistość, bada fenomen portali społecznościowych oraz ich wpływ na czytelnictwo. Rozważa możliwe scenariusze rozwoju czytelnictwa w przyszłości, określa rolę księgarni i bibliotek, a także proponuje zmianę formy reklamy na taką, która lepiej dotrze do dzisiejszego wirtualnego czytelnika.



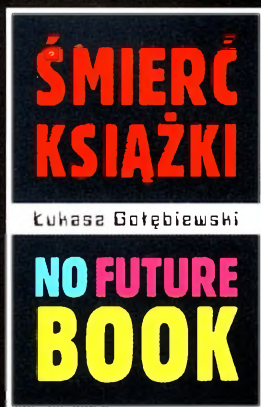
e-książka | book

Co stanie się z kulturą, kiedy straci swoją materialną formę i będzie dostarczana odbiorcy nie jako produkt, lecz jako usługa?

Co stanie się z książką, gdy formę papierową zastąpi plik?

W jaki sposób nowe formy komunikacji zmieniają biznesowy wymiar kultury?

Jak wyglądać będzie dystrybucja książek, muzyki, filmów w dobie cyfryzacji kultury?



Śmierć książki | No Future Book

Czy rewolucja cyfrowa zniszczy druk i książki?

Kim jest e-człowiek?

Co blog i Matrix mają wspólnego z Gutenbergiem?

Jaki jest język cyfrowego świata?

Czy tradycyjne księgarnie przestaną istnieć?

Wydawca: **Biblioteka Analiz Sp. z o.o.**, ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416, 00-048 Warszawa
tel./ faks 22 827 93 50, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl

www.rynek-ksiazki.pl

*Jest taki dzień, bardzo ciepły, choć grudniowy,
Dzień zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory.
Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich,
Dzień, który już każdy z nas zna od kotycki.
Niebo ziemi, niebu ziemia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Drzewa ptakom, ptaki drzewom,
Tchnienie wiatru płatkom śniegu.
Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku,
Dzień zwykły dzień, który liczy się od zmroku.
Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem,
Dzień piękny dzień, dziś nam rok go składa w darze.*

Jest taki dzień... - słowa, muzyka i wykonanie Seweryn Krajewski



**Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia,
wielu szczęśliwych chwil w gronie rodzinnym oraz sukcesów,
zdrowia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku**

życzy Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

Cena czasopisma 16,00 zł (w tym VAT 5%)